



Oldřich Jakubiec, wicestarosta Harrachova: Turyści z Polski stają się coraz ważniejsi, bo to ich obecność pozwala dobrze funkcjonować firmom i mieszkańcom. Chociaż trzeba też powiedzieć, że pewną barierą zawsze będzie różnica charakterów naszych narodów.

str. 18

# nowiny

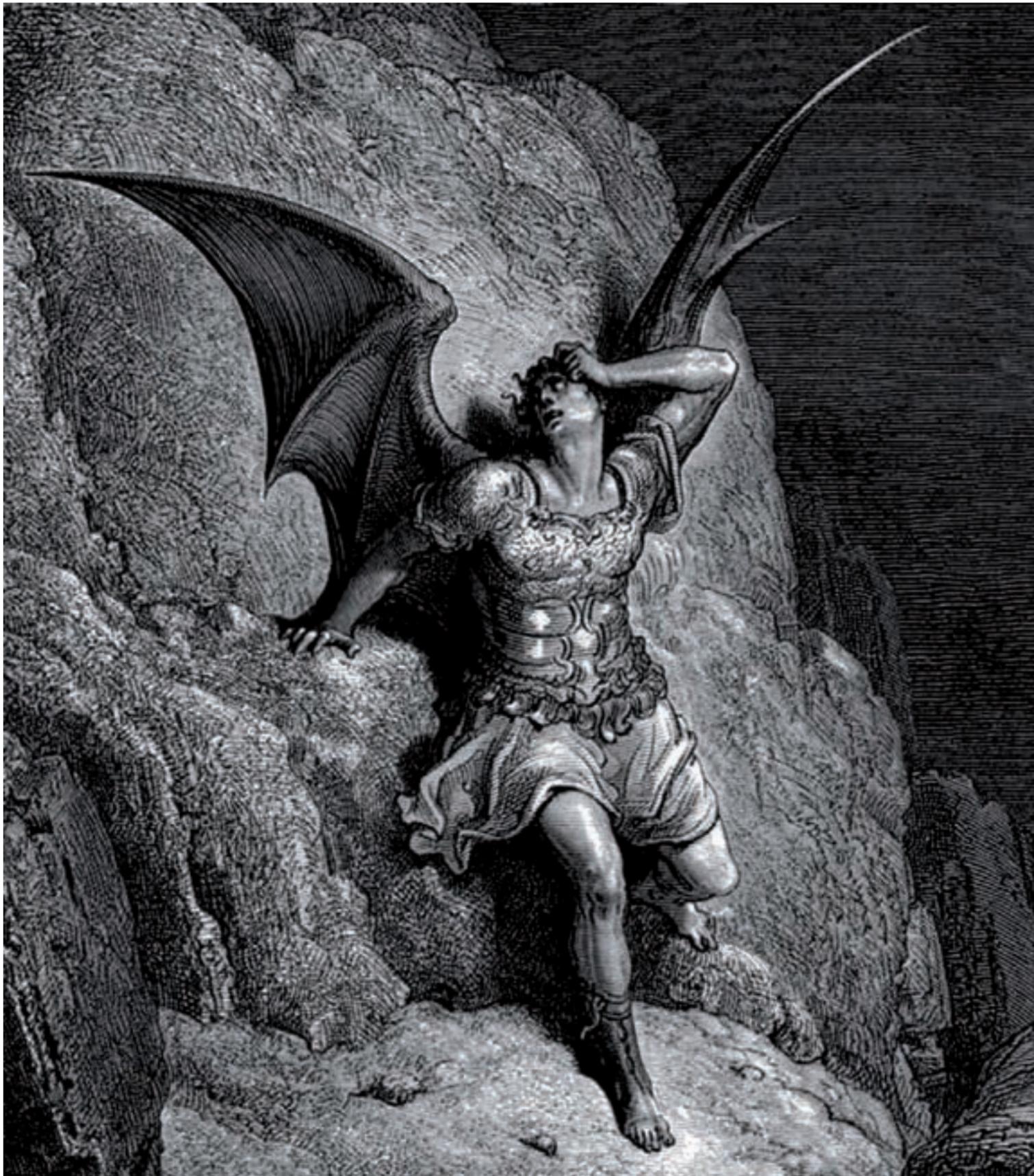
## jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 14 (2859) Rok 56, 8 kwietnia 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

# Spowiedź satanisty

str. 9



**Strojnygate?  
Nieoczekiwany  
zwrot w aferze  
bagażnikowej**

str. 3

**Sachiel  
w drodze  
na szczyt**

str. 10

**Czy zgon  
w trasie to  
zgon w pracy?**

str. 15

www.komislombard.pl  
**Lombard**  
ul. Wolności 16  
przy NFZ  
**SKUP ZŁOTA**  
tel. 75/64-49-769

**Skup aut  
BB Kasacja  
pojazdów**  
odbiór odpadów samocho-  
dowych i poprodukcyjnych  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
www.bb-recykling.pl

**URZĘDOWA KASACJA  
POJAZDÓW**  
Jeżów Sudecki, Długa 17  
75/713-74-12

**BIURA DO WYNAJĘCIA**  
ul. Karola Miarki 18  
super cena, super lokalizacja  
537-997-807; biuro@hepo.pl

**„Kowarskie Kopalnie” zamknięte**

str. 19

**Blog naczelnego**

W ubiegłym tygodniu „Nowinom” stuknęło 56 lat funkcjonowania na rynku prasowym. Można powiedzieć, że od tamtego kwietniowego dnia 1958 roku zmieniło się wszystko. Ludzie, którzy zakładali to pismo, w większości już odeszli. Transformacji uległo otoczenie polityczne, gospodarcze, realia ekonomiczne. Zmienił się przede wszystkim rynek mediów, który z powodu technologicznego postępu przeobraża się w ekspresowym tempie na naszych oczach.

Utrzymywanie pisma przez tyle lat jest nie tylko wyzwaniem, ale i dużym sukcesem całego zespołu redakcyjnego. Jeszcze kilkanaście lat temu wydawało się, że największym zagrożeniem dla małych redakcji będą międzynarodowe korporacje prasowe, które wykupiły na pniu większość polskich tytułów. Można było z góry założyć, że w konfrontacji z takimi tuzami nie mamy szans na przetrwanie. Nie zdecydowaliśmy się jednak na sprzedaż tytułu. Jak się później okazało, sam kapitał, bez oddania, pasji i pomysłu realizujących ten projekt ludzi, nie ma racji bytu. Korporacje prasowe na tak małych rynkach jak Jelenia Góra po prostu połamały sobie zęby.

A czy pamiętają Państwo czasy, kiedy niemal do każdego kolorowej gazety były dołączane gadzety? Jakież błyskotki, wisioriki, torby na zakupy czy też płyta z muzyką czy filmem. Wówczas niektóre tytuły osiągnęły progres sprzedaży, ale tylko na krótki dystans. Konsumenci szybko się zreflektowali, że jeżeli kupują gazetę na przykład z parą skarpetek, to ani te skarpetki nie są dobrej jakości, ani gazeta.... Szał rozdawnictwa prezentów jak szybko nastąpił, tak szybko zniknął.

Niektóre tytuły próbują przyciągnąć czytelników różnymi loteriami. Ale z drugiej strony, jeżeli ktoś chce poczuć smak legalnego hazardu, to spokojnie może sobie kupić kupon totalizatora sportowego. Po co mu do tego cała gazeta?

Wiele wody musiało upłynąć w Borze i Wiśle, zanim wszyscy się połapali, że to sama gazeta, wypełniona ciekawą treścią, ma być atrakcyjnym towarem. Od kilkunastu lat pozostajemy wierni takiemu rozumieniu naszej roli. Staramy się być wydawnictwem opiniotwórczym, mamy ambicję ciekawie i inspirująco opowiadać naszym Czytelnikom o otaczającej nas rzeczywistości. Chcemy budować naszą wspólną tożsamość, a nasze łamy mają być miejscem, gdzie również będzie się można mądrze pokłócić i wymienić opinie.

Na stronach „Nowin Jeleniogórskich” coraz mniej znajdują państwo prostych informacji. Te będą wypełniały przestrzeń naszego portalu internetowego nj24.pl. Tygodnik ma być miejscem na chwilę refleksji i zastanowienia. To, że otrzymaliśmy tytuł Gazety Lokalnej Roku 2013 w prestiżowym konkursie SGL, wcale nie było przypadkiem czy szczęśliwym zbiegiem okoliczności. Był to logiczny wynik świadomej polityki budowania takich a nie innych „Nowin Jeleniogórskich”. I zapewniamy Państwa, że w kolejny rok działalności wchodzimy z całym kompletem zupełnie nowych pomysłów.

**Andrzej Buda  
a.buda@nj24.pl**

# W policji bez rewolucji

**Chcę, by mieszkańcy i turyści czuli się bezpieczniej - mówi młodszy inspektor Zbigniew Markowski, nowy komendant miejski policji w Jeleniej Górze.**

Z. Markowski pełni funkcję szefa policji od kwietnia. Wygrał postępowanie konkursowe. W jeleniogórskim garnizonie pracuje on od 10 lat, dotąd był zastępcą komendanta Zbigniewa Cio-smaka, który przeszedł na emeryturę.

Z pierwszych planów nowego szefa wynika, że rewolucji nie będzie. Pierwszym zastępcą pozostanie inspektor Ryszard Modrzyk. Drugim zastępcą komendanta będzie młodszy inspektor Piotr Wałczyk. Pracował on w jeleniogórskim garnizonie około 20 lat. Był m.in. zastępcą komendanta komisariatu w Cieplicach. Ostatnie 3 lata był zastępcą komendanta powiatowego policji w Bolesławcu.

- Nadzorowałem tam służbę prewencji, ruchu drogowego - wymienia

P. Wałczyk. - W Jeleniej Górze będę zajmował się tymi samymi zadaniami. Znam specyfikę tej jednostki, muszę się tylko wdrożyć, zobaczyć, jak to wygląda dzisiaj.

A co planuje nowy szef? - Kluczową dla mnie rzeczą w nowym otwarcu będzie poprawa poczucia bezpieczeństwa - powiedział. - To się odbywa poprzez szereg zadań, jak choćby



R. ZAPORA

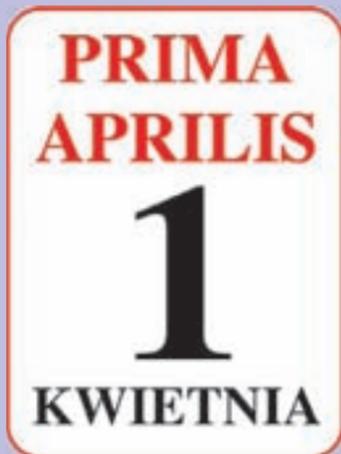
**Wzmocnienie służby ruchu drogowego oraz poczucie bezpieczeństwa - na to stawia Z. Markowski.**

ograniczanie przestępczości, ale nie statystycznej, tylko tej rzeczywistej. Mam tu też na myśli poprawę skuteczności działań policji, jak zatrzymanie sprawców, stosowanie tymczasowego aresztowania, pozbawienie ich majątku pozyskanego w wyniku działalności przestępczej i tak dalej.

Wzorem innych dolnośląskich jednostek, wzmocniony zostanie Wydział Ruchu Drogowego. Nie chodzi o dodatkowe etaty, ale o przesunięcia wewnątrz policji. - Zwiększyliśmy liczbę etatów do 35 - mówi komendant. - Oczywiście to nie dzieje się z dnia na dzień, teraz tych policjantów szkolimy. Myślę, że do końca roku będzie stuprocentowa obsada.

Prawdopodobnie już w tym tygodniu na ulice wyjadą zapowiedane wcześniej patrole rowerowe. Jednostka ma już 15 rowerów i przeszkolonych policjantów. Będzie ich można spotkać na Zabobrze i w Cieplicach. - Głównie w miejscach, w których dojazd samochodem jest utrudniony bądź niemożliwy - precyzuje Z. Markowski.

(ROB)



## Trochę pożartowaliśmy

Tak, przed tygodniem wypuściliśmy na łamach „NJ” małe stadko dziennikarskich kaczek i żeby zabawa była obustronna, dziś z obowiązku prostujemy podane przez nas sensacyjne wieści, które wyszły z palca. Tym bardziej, że - sądząc po echach - parę z nich okazało się wiele wiarygodnymi. Mimo iż wszystkie strony z żartami oznaczyliśmy w specjalny sposób, tak, by dociekliwi mogli zorientować się, gdzie wpuszczamy ich w maliny.

Primaaprilisowym żartem była informacja o tym, że Janusz Korwin-Mikke zamierza powalczyć o hotel prezydenta Jeleniej Góry (str.3). Szef Kongresu Nowej Prawicy nie zamierza wcale zmieniać stolicy Karkonoszy w modelowe, prawicowe miasto. Gorąco pogratulował nam jednak niezłego pomysłu, podkreślając jednocześnie, że we wciągającym tekście Marka Lisa jest w gruncie rzeczy mnóstwo prawdy! Oj, wiemy coś na ten temat...

Chcielibyśmy, by było inaczej, ale całkowicie zmyśloną była sensacyjna wieść o znalezieniu w naszych okolicach szczątków dinozaura (str.14). Kibicując naukowcom i turystycznemu zagospodarowaniu regionu, gorąco wierzymy, że był to proroczy news, tylko chwilowo nieprawdziwy.

Wiele osób jest wciąż zawiedzionych tym, że piechowicki Hotel Las nie będzie jednak gospodarzem targów erotycznych, na które zapraszaliśmy na str. 5. Właściciel znanego karkonoskiego

objektu, Eugeniusz Zielenkiewicz, wielce rozbawiony naszą propozycją, otwarcie zaznaczył, że w świetle dużego zainteresowania taką ofertą warto ją rozważyć. Póki co, nadzieją dla rozczarowanych pozostaje myśl pewnego mądrego człowieka, który wiele lat temu stwierdził, że doniesieniom prasowym nie należy wierzyć do chwili, kiedy ukaże się dementi. A podczas jutrzejszego dyżuru redakcyjnego okaże się ostatecznie, ile jeszcze osób skrzywi się w nieskrywanym bólu w odpowiedzi na wyjaśnienia, że wbrew zapowiedziom 9 kwietnia nie rozdajemy jednak wejściówek na kuszącą imprezę, o które tak wielu usiłowało zabiegać u nas w przedbiegach...

Dla prawdziwych teatromanów zło-wieszcze było doniesienie o wcielonym właśnie w życie pomysłu ponownego połączenia w jeden organizm obu jeleniogórskich scen teatralnych i uczynienie z cieplickiego Teatru Animacji sceny muzealnej (str.12). Uspokajamy. Nie ma powodu do obaw. Karkołomny pomysł ów, póki co, zbląkał się wyłącznie w otumanionym eksplozją wiosennej zieleni rozumie naszego kulturalnego felietonisty Wojtka Wojciechowskiego.

Tęczowy entuzjazm naszego kolegi znalazł też ujście w specjalnym, prima-aprilisowym horoskopie, jaki zastąpił wyjątkowo przeprowadnie naszej redakcyjnej wróżki objawiane na str. 39. W tym miejscu trzeba otwarcie przyznać, że w naszych rubrykach rozrywkowych dworowaliście sobie hurtowo. Sąsia-

dujący z horoskopem „Jeleń salonowy” ten jeden raz w zasadzie powinien być ochrzczony „Kaczorem salonowym”, bo aż trzy opublikowane tam notatki były wyszane z palca. Ani Julita Zaprucka nie wystąpi w „Tańcu z gwiazdami”, ani Marian Piasecki nie wyprowadza się do Berlina. Poruszającego dzieła muzycznego na bazie wrażeń ze spektaklu „Showbizz” nie zamierza też komponować Sławomir Kupczak, choć tego akurat żałujemy, bo do głębi poruszeni sztuką pokazaną na deskach naszego teatru dramatycznego, chętnie wprawilibyśmy się w jakieś terapeutyczne rozegranie.

I to by było „na tyle”. Wszystkie inne doniesienia, jakie opublikowaliśmy w poprzednim numerze „NJ”, były już szczerą prawdą, choć wiele z nich mogło wydawać się żartem.

Mamy nadzieję, że poczucie humoru w narodzie nie ginie i okazjonalnie bawiąc się słowem oraz obrazem w „NJ” i na nj24.pl dostarczyliśmy Państwu choć trochę zdrowego śmiechu - bezcennego na co dzień nie tylko od święta. O wybaczenie prosimy jednocześnie tych, którzy poczuli się nieco oszukani naszą primaaprilisową prawdomównością. Niestety, nie możemy obiecać, że już nigdy więcej tak sobie nie pożartujemy. Ubiegłotygodniowej radości musi nam jednak wystarczyć na długo. Bo kalendarz nie sługa, no i w „Nowinach” nie zmieniamy dziennikarskich przekonań. Wciąż polujemy na prawdę!

**Daniel Antosik**

## 55 lat temu w NJ

Rewelacją - w całym tego słowa znaczeniu - jest otwarta niedawno w Jeleniej Górze Probiernia Win. Nazwa „Probiernia Win” nie oddaje w pełni istoty rzeczy, jest to bowiem bardzo miły i przyjemny lokal składający się z kilku salek, których urządzenia niech zazdroszczą nam... co najmniej miasta wojewódzkie. (...) Jest tu niepospolicie czysto, meble w miarę stylowe i nowoczesne. (...) Wina świetne i uprzejma obsługa.



To, co zobaczymy w najbliższą niedzielę na ulicach Jeleniej Góry, będzie nie lada rewelacją. Tego u nas jeszcze nie było, ale...

Zdradzimy wam już całą tajemnicę. Największe „ryby” i autorytety, jak np. dyrektorzy zakładów pracy, adwokaci, popularni działacze społeczni itp. - z puszkami w rękach - będą zbierali pieniądze na Społeczny

Fundusz Budowy Szkół. Z taką propozycją do miejscowych działaczy wystąpiła Miejska Rada Narodowa i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu. Zgodzili się. Zobaczymy, czy dużo nazbierają.

W jeleniogórskim sądzie powiatowym odbędzie się niedługo rozprawa przeciwko 54-letniej Irenie K. i jej siostrze, 58-letniej Apolonii O. Obie mieszkają w Jeleniej Górze przy ulicy Kasprowicza. Akt oskarżenia zarzuca im, że pobiły, a następnie oblały gorącą wodą swoją sąsiadkę, Leokadię K. Wskutek tego doznała ona oparzenia

II i III stopnia i musiała przez 53 dni przebywać w szpitalu.

### OGŁOSZENIA

Komenda Powiatowa MO w Jeleniej Górze zatrudni dwóch milicjantów-kierowców na posterunki do Cieplic i Kowar. Warunki przyjęcia: ukończone VII klas szkoły podstawowej, ukończona służba wojskowa, posiadanie prawa jazdy III kategorii, dobry stan zdrowia i wiek nieprzekraczający 30 lat. Zgłoszenia kierować do Komendy Powiatowej MO w Jeleniej Górze.

**Wybrał GOK**



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wroclawska, 55-075 Bielany Wroclawskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Kocubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓLPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZENI: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst platny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



# Niespodziewany zwrot w aferze bagażnikowej Strojnygate?

Czy sprawa, z powodu której Jerzy Strojny trafił do sądu, ma drugie, nieznane dotąd szerszej publiczności dno? Oskarżony tak właśnie twierdzi. Tymczasem główny „poszkodowany” w procesie odwołał większość swoich wcześniejszych zeznań!

## Przepraszam, że nakłamałem

1 kwietnia zaczęli zeznawać świadkowie, powołani w procesie Jerzego Strojnego, oskarżonego o pobicie i pozbawienie wolności pewnego złodzieja w maju 2013 r. Jasnym się stało, skąd w obiegu publicznym znalazły się mrozące krew w żyłach wątki - o tym, że Jerzy Strojny wpakował do bagażnika własnego samochodu przyłapanego na gorącym uczynku złodzieja i zagroził mu wywiezieniem do lasu, żeby sam sobie wykopał grób. Tak właśnie zeznawał w początkowej fazie postępowania sam poszkodowany, złodziej, 28-letni Tomasz Cz. Potem mu się jednak nagle odmieniło. Mężczyzna, pouczony wcześniej o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań - odwołał niemal wszystko, czym początkowo obciążał burmistrza. Rozpytywany przez sąd wykazał, iż wymyślił wszystko, siedząc już na policyjnym dołku, poinstruowany w kwestiach formalnych przez... funkcjonariuszy policji.

- Przepraszam, że nakłamałem - wyznał wrzuszająco, nim wziął go w obroty prokurator. Pokrzywdzony, który na rozprawę w zgorzeleckim sądzie został dowieziony w asyście policyjnej i w kajdankach z zakładu karnego, przyznał się, że faktycznie kradł kabel na posesji J. Strojnego wraz z innym kompanem. Przyznał też, że był ścigany po polu przez mężczyzn, a następnie ujęty i powalony na ziemię. Oświadczył, że otrzymał jeden cios w kark. I tyle. Poza tym nie był bity ani kopany przez ścigającego go właściciela posesji oraz jego dwóch pomocników. Nikt go nie straszył wywózką do lasu, w celu „zrobienia z nim porządku”, i nikt go nie zmuszał do ułożenia się w bagażniku VW Passata. Sam do niego wszedł, bo był brudny po robocie przy kradzieży i późniejszej ucieczce.

Poszkodowany próbował przekonać sąd, że wymyślił całą historię, siedząc na policyjnym dołku, zainspirowany przez policjantów, którzy odbierali go z rąk Strojnego w Pieńsku, po przewiezieniu go na teren pieńskiejskiej huty szkła.

## Sesja zdjęciowa w bagażniku

Niewtajemniczonym przypominamy: J. Strojny przydybał na swojej posesji w Żarce nad Nysą, na terenie byłego ośrodka straży granicznej, dwóch złodziei kabli. Jeden zwał. Drugi, Tomasz Cz., nie zdołał. Miał zostać dotkliwie pobity i skopany przez Strojnego oraz jego dwóch pomocników, po czym trafił do bagażnika samochodu osobowego. W tym bagażniku dojechał pod dom J. Strojnego, a gospodarz nakazał swej małżonce uwiecznienie wszystkiego na fotografii. Stamtąd, nadal w bagażniku, spacyfikowany złodziej został

przewieziony do Pieńska, na teren byłej huty „Lucyna - należącej obecnie do gminy miejskiej. Okradany gospodarz przekonywał sąd, że bezskutecznie próbował wezwać do Żarki policję, żeby przekazać jej łobuza. Nie było ponoć zasięgu. A że nie mógł pozostać na miejscu ze złapanym mężczyzną - bo w każdej chwili spodziewał się odwetu albo próby odbicia więźnia przez jego liczną rodzinę - więc postanowił wieźć Tomasza Cz. do Pieńska. Tak też się stało. Cemu jednak na teren huty, a nie wprost na komisariat policji? Bo pan Strojny, na co dzień burmistrz miasta i gminy Pieńsk, nie życzył sobie takiej sensacji. Była sobota, dzień handlowy, a w bezpośredniej bliskości komisariatu jest Biedronka. Burmistrz był w gumofilcach, na roboczo, spocony i upapany po przygodach na polu, i nie chciał rozgłosu. W drodze do huty skontaktował się wreszcie z komisariatem i zażądał, by odebrać od niego sprawcę. Wtedy się ponoć po raz pierwszy poprzytykał z dyżurnym funkcjonariuszem, bo tamten nie mógł zrozumieć o co chodzi; dlaczego jest wzywany do interwencji na hutę, skoro zdarzenie miało miejsce na straży?



## My tobie, a ty nam?

Funkcjonariusz, który przejął Tomasza Cz. z rąk Strojnego, zeznał, iż stwierdził poważną rozbieżność między tym, co mówił burmistrz, a tym, co było widać. Strojny poinformował, że ujął złodzieja i że ten złodziej zaatakował go szpadlem podczas próby zatrzymania. Tymczasem ślady pobicia, obrażenia na głowie widoczne były u Tomasza Cz., a nie u pana burmistrza. Doszło do nieprzyjemnej wymiany zdań między funkcjonariuszem a J. Strojnym. Burmistrz miał być arogancki i się odgrażał, a policjant był rzekomo nietrzeźwy i niekompetentny. Spór był na tyle poważny, że pan Jerzy zatelefonował do Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu i poskarżył się na obsługującego zdarzenie funkcjonariusza. Skarżący, brudny i zmęczony po całym zajściu, chciał wrócić do domu i oczekiwał, że policjant sam dalej poprowadzi całą sprawę. Policjant tymczasem nie

godził się na żadną zwłokę i żądał od skarżącego, by ten udał się na komisariat i złożył oficjalne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Sytuację komplikował fakt, iż Tomasz Cz. nie odpowiadał na pytania, a z ucha ciekła mu ponoć krew.

W zeznaniach Tomasza nie było na początku w ogóle mowy o tym, by policjanci w jakikolwiek sposób inspirowali go do obciążania Jerzego Strojnego. W sądzie jednak złodziej oświadczył, iż usłyszał od funkcjonariusza (tego, co wyklócał się z burmistrzem), że jak on pomoże policjantowi, to i policjant pomoże jemu. Jak? Prosto: pomoże złożyć odpowiednie zeznania, w oparciu o które można będzie wystąpić o zadośćuczynienie za pobicie.

Policjant oczywiście zaprzeczył, jakoby podlegał złodziejowi, późniejszego poszkodowanego, do składania fałszywych zeznań. Miał tylko poinformować o przysługujących mu prawach, i tyle. A zrobił to, bo widać było na ciele Tomasza Cz. obrażenia.

Co do obrażeń, pokrzywdzony złodziej wyznał przed sądem, że sam się uderzył, siedząc na policyjnym dołku, żeby wyglądało na pobicie. I że to był jego osobisty pomysł.

Cóż, wiarygodność pana pokrzywdzonego jest mocno wątpliwa, szczególnie po tym, jak odwołał swe wcześniejsze zeznania. Wykazywał to prokurator, prosząc o wytłumaczenie pochodzenia poszczególnych obrażeń, które zostały udokumentowane podczas badania lekarskiego w zgorzeleckim szpitalu. Złodziej jednak z uporem powtarzał, że wcale nie oberwał od Strojnego i jego ludzi, tylko się przewrócił i wpadł w żywopłot podczas transportu z posesji, którą okradł.

## W co gra policja?

Na wniosek prokuratora sąd przeprowadził od razu, na miejscu, konfrontację zeznań między funkcjonariuszem policji a pokrzywdzonym złodziejem. Niewiele z niej wynikało, bo każdy z mężczyzn trzyma się swojej, odmiennej wersji. - Skoro pan Cz. mówi takie rzeczy, to podejrzewam, że coś go do tego skłoniło - podsumował policjant. A co mogłoby

skłonić Tomasza Cz. do zmiany zeznań? Tak nagle, po 10 miesiącach? On sam wycharował całkiem ładny obrazek, z którego wynika, że miał za kratkami dużo czasu na przemyślenia. Że jest po rozmowach z psychologiem, że przyznał się do przyjmowania narkotyków i że wybiera się na leczenie odwykowe, w ramach odbywanej właśnie kary pozbawienia wolności. Przyznał też wspaniałomyślnie, że wiele zła wyrządził panu Strojnemu, czyniąc sobie z jego majątku źródło stałego dochodu i że nie ma do niego żalu za całe to zajście z maja ub. roku. A w ogóle to myślał, że cała historia skończy się na mediacjach, że dostanie trochę pieniędzy i wszystko będzie dobrze.

Sprawa się nie skończyła i wcale nie jest dobrze, bo zmierza ona w coraz bardziej zaskakującym kierunku.

- Czuję się zdeptany, po tylu latach pracy. Pomimo tego, że pełnię funkcję burmistrza, czuję się obywatelem drugiej klasy - oświadczył Jerzy Strojny, składając własne wyjaśnienia. Oskarżony wyakcentował w swym wystąpieniu co najmniej wątpliwą rolę policji w całym zajściu. Otóż majątek Strojnego, dawny ośrodek tresury psów straży granicznej, jest od lat, systematycznie, niszczone i okradane przez najbliższych sąsiadów, mieszkańców popegeerowskiego osiedla. W tym także rodzinie Tomasza Cz. Strojny kilkadziesiąt razy (!) składał w tej sprawie doniesienia na komisariacie w Pieńsku, jednak nie uzyskał żadnej pomocy. Tak się wreszcie rozłościł, że ówczesnemu komendantowi posterunku publicznie, podczas sesji rady miasta i gminy, zarzucił nieudolność, niekompetencję i brak dobrej woli. Ówczesny komendant wściekł się i zagroził burmistrzowi sądem. I to był moment, gdy stosunki władzy z policją mocno się skomplikowały. Strojny jest przekonany, że postawa policji w obecnej sprawie jest bezpośrednio związana z wcześniejszym, przykrym zatargiem. A przełożenie jest oczywiste, bo ówczesny, zrugany publicznie komendant posterunku wyawansował w końcu z Pieńska do Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu. I to z jego polecenia zaczęły się dziać rzeczy co najmniej zastanawiające.

## Szczery do bólu

Jerzy Strojny pokajał się już za całe zajście. Raz podczas mediacji, a drugi raz w sądzie. Przeprasił złodzieja, choć wydawało mu się to absurdalne. Bo jak to tak? Żeby system prawny stawał po stronie przestępcy, a nie poszkodowanego? Przed sądem Jerzy Strojny ponownie przeprosił - m.in. za to, że nie zapobiegł „niefortunnnej przejażdżce w bagażniku”. - Do dziś, Wysoki Sądzie, nie rozumiem, dlaczego wzięliśmy go pod pachę i za nogi, i nieśliśmy

## Dziennikarz zatrzymany za narkotyki Duża gotówka i 23 działki

Dziennikarz i właściciel portalu informacyjnego ze Lwówka Śląskiego został zatrzymany za posiadanie i handel narkotykami. Oskarżony w sms-ach rozesłanych do znajomych zapewniał, że towar tylko przetrzymał na prośbę kolegi, a z narkotykami nie ma nic wspólnego. - Fakty jednak przemawiają przeciwko niemu - mówi st. aspirant

Mateusz Królak, rzecznik prasowy lwóweckiej policji.

Kiedy zatrzymano 29-latkę, miał przy sobie 23 działki metamfetaminy oraz ponad 10 tys. zł gotówki. Zatrzymanie nie było przypadkowe, bo dziennikarz był przez policję obserwowany od jakiegoś już czasu. Ilość pieniędzy i narkotyków znaleziona przy mężczyźnie wskazywała

na to, że nie ogranicza się on do zakupów na własne potrzeby, ale handlując zabronionymi substancjami.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że zatrzymany handlował narkotykami, udostępniając kontaktowy numer telefonu, przez który umawiał się na spotkanie i sprzedaż towaru. Policja zabezpieczyła telefon dziennikarza, co pozwoli odtworzyć jego kontakty i ewentualnie potwierdzić transakcje.

Skądinąd wiadomo, że właściciel portalu od dłuższego czasu prowadzi hulawczy tryb życia. - Łatwiej z nim było ostatnio nawiązać kontakt w nocy

niż w dzień, kiedy odsypia - słyszymy od naszego informatora. To rzutowało na sprawy biznesowe. Policja przyjęła już kilka zgłoszeń o oszustwo, jakiego miała się dopuścić firma zatrzymanego. - Przyjmowano zlecenia, pobierano pieniądze, a nie realizowano reklam i ogłoszeń - mówi st. aspirant Mateusz Królak.

Sam zatrzymany do kilku dziennikarzy rozesał wyjaśnienie, w którym przekonuje, że nie ma nic wspólnego z narkobiznesem, Tym razem po prostu zgodził się przetrzymać paczkę znajomemu. Policja będzie weryfikować i tę hipotezę.

w kierunku auta - wyznał w przyływie szczerości. Zaprzeczył jednak, jakoby ujęty złodziej był bity, kopany, straszony i przewożony wbrew swej woli w bagażniku. - Sam wsiadł! - solennie zapewnił krewki samorządowiec.

Prokuraturze jednak pan burmistrz ma wiele do zarzucenia, bo o ile szkodami pana złodzieja zajęto się z nadzwyczajną wprost troską, o tyle szkodami okradzionego - po wielokroć! - burmistrza nie przejął się pies z kulawą nogą.

- Pan prokurator w swej mądrości uznał, że był zamiar, ale czynu nie było i umorzył postępowanie przeciwko panu Cz. - nie może pojąć Strojny.

Zadziwieni są także obrońcy J. Strojnego. Było tak: najpierw złodzieja odwieziono z Pieńska do Zgorzelca, na tzw. dołek, do komendy powiatowej. Po przepisowych 48 godzinach zatrzymanego w związku z kradzieżą wypuszczono. Ale nie tak po prostu, za próg komendy, tylko go ekstra, policyjnym autem odtransportowano do komisariatu w Pieńsku. Cemu akurat tam - nie potrafił wytłumaczyć żaden z zaangażowanych w sprawę funkcjonariuszy, a zeznało ich przed sądem pięciu. Tak się dziwnie przez przypadek złożyło, że w tym samym czasie, gdy Tomasz Cz. przebywał na komisariacie w Pieńsku, dotarła tam także trzyosobowa ekipa kryminalnych, która miała rozeznaczyć sytuację na miejscu. Zapytano złodzieja, czy nie byłby zainteresowany złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przeciwko niemu przestępstwa. Złodziej, i owszem, wtedy już był zainteresowany, bo wtedy już sobie uświadomił, że jednak go zastraszone i że czuje się bardzo pokrzywdzony. Więc go policjanci kulturalnie zaprosili do swojego auta i zawieźli na komendę, żeby mógł spokojnie złożyć zawiadomienie na Strojnego, jako pokrzywdzony. Po czym kurtuazyjnie znowu odwieziono go policyjnym autem ze Zgorzelca do miejsca zamieszkania, czyli do Żarki nad Nysą. - Świadek miał ochronę prawie jak premier - nie darowała sobie obrończyni Strojnego. Trudno się dziwić, bo w podobny sposób obwożeni byli po powiecie policyjnymi autami inni świadkowie zdarzeń w byłej straży.

Czy to możliwe, że między policją a złodziejem doszło do umowy na zasadzie: my tobie, a ty nam? Nikt tego jeszcze nie dowiedział ale wątek taki pojawił się w trakcie przewodu sądowego, a Tomasz Cz. nigdy nie usłyszał żadnego zarzutu w związku z próbą okradzenia Jerzego Strojnego, mimo iż zatrzymano go właśnie z powodu takiego zawiadomienia, w obawie o możliwe mataczenie i ukrywanie.

Proces trwa. O jego postępach będziemy informować.

Katarzyna Matla

Dziennikarzowi ze Lwówka Śl. za posiadanie i handel narkotykami grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Po wstępnym arestowaniu 29-latek został wypuszczony na wolność za poręczeniem majątkowym. Pozostaje pod dozorem policji.

Zatrzymanie dziennikarza było efektem większej akcji uderzającej w handlarzy i nabywców narkotyków. Poza nim pod koniec minionego tygodnia zatrzymano jeszcze mieszkańca podlwóweckiej wsi, który miał przy sobie 3 działki metamfetaminy. Będzie odpowiadał za posiadanie narkotyków.

(sad)

# Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Antoni Gąssowski Dyżur ekologiczny, czyli drzewa, psy i kubły na śmieci



Ostatnia środa zdała się minąć w nieco bardziej ekologicznym tonie, niż ma to miejsce zazwyczaj. Jedną z pierwszych uwag, która nie dotyczyła kwestii strictly prywatnych, związana była ze szlakiem kolejowym (ale i samochodowym), wiodącym z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby. Starszy, pełen kultury osobistej człowiek opowiadał o tym, jak wyglądało kiedyś otoczenie torów kolejowych, na wspomnianym odcinku. Chwalił stopień, w jakim przedwojenne władze regionu dbały o zieleni, zadrzewienie i lokalny koloryt: - Jadąc pociągiem, mogłem podziwiać naturalne wytwory skalne, które tak wspaniale ozdabiały okolice i wzbogacały krajobraz. Te skalne formacje są wyjątkowe dla Dolnego Śląska, dlaczego gospodarze leśni o to nie dbają? Skąpy są porośnięte samosiejkami, bluszczem, krzaczorami. Krzaków mamy w Polsce pełno, takich skał niewiele - dlaczego nikt się tym nie interesuje? - pytał nobliwy pan.

I dalej w temacie drzew - w okolicach wałów przy gieldzie w Cieplicach rośnie kilkanaście stuletnich dębów. Są one jednak przeznaczone do wycinki. - Z jakiej racji? - zastanawia się Czytelniczka Nowin. - Czy ktokolwiek sprawuje kontrolę nad tym, co się wycina w naszym mieście? Te drze-

wa pójda na drewno kominkowe, to pewne jak w banku. Szkoda ich, bo są piękne i rosły tam od dawna, a nowo powstałemu parkingowi nie wchodzi one w drogę - skarży się mieszkanka Cieplic.

Kolejny Czytelnik zwracał uwagę na to, w jaki sposób „prześwieła” się drzewa w Jeleniej Górze. - Wycinanie korony, pozostawianie kikutów, to robota amatorska. Takie patyczaki straszą, źle się rozwijają, często chorują i umierają. Ta moda to nic innego jak oszpecanie i niszczenie drzewostanu. Tak jest nie tylko u nas, we Wrocławiu też. Czy tylko na Zachodzie urzędnicy potrafią myśleć? - pytał retorycznie wzburzony mieszkaniec Starówki.

Pojawiło się kilka skarg na szczekające po nocach psy. - Nie mam pretensji do psa, ale do właścicieli - mówiła pani z Zabobrza. - Pies ma prawo szczekać, ale my mamy prawo do spokoju i ciszy. Właściciele powinni o tym pamiętać.

I pozostając na Zabobrze - rowerowa ścieżka jest tam ponoć zupełnie niewykorzystywana. - Rowerzyści „zasuwają” po Ogińskiego, lekceważąc to, że stwarzają zagrożenie i kłopot w ruchu drogowym. Mają własną ścieżkę, ale kogo to w ogóle interesuje? Lepiej pchać się pod samochody - zauważa pani Maria. - Muszę omijać ich łukiem,

a oni jak te święte krowy - wtóruje pani Marii pan Jerzy.

Ulica Ogińskiego cieszyła się zresztą na ostatnim dyżurze sporą popularnością. - Tablica reklamowa na Ogińskiego to kompromitacja. Z daleka widać jaka jest brudna, ścieka z niej jakiś klej, po prostu ohyda! - nie kryło obrzydzenia dwóch mieszkańców tamtej okolicy.

Jak bumerang powrócił nieśmiertelny temat prawa jazdy i egzaminów. Tym razem jednak od nieco innej strony. - Dlaczego do nas zjeżdżają się wszyscy? Co drugi samochód to „elka”. Przy Netto w Cieplicach jest ich tyle, że blokują normalny ruch. Nie można zatrzymać się pod apteką, nie można normalnie wjechać na Osiedle Orle. Czy Jelenia Góra to jedyny ośrodek egzaminacyjny w regionie? - pytał starszy kierowca z Cieplic.

W obawie przed nieszcześliwym losem, jaki spotkać może mieszkających przy Wincentego Pola seniorów, zgłosiła się do nas życzliwa mieszkanka Jeleniej Góry. Zwróciła bowiem uwagę na stan, w jakim znajdują się prowadzące z ulicy Drzymały na ul. Wincentego Pola stare kamienne schody. - Utworzył się tam wyłom, dziura. Ci, którzy będą tamtędy przechodzić, a którzy nie widzą zbyt dobrze, mogą łatwo złamać sobie

nogę, lub wyrzucić inną krzywdę. To przejście stało się potencjalnie niebezpieczne dla osób starszych, o ograniczonych możliwościach ruchowych. Należy prędko coś z tym zrobić - apelowała mieszkanka domu przy ul. Wincentego Pola.

I na koniec sprawa wcale nie mniejszej wagi. Na terenie gminy Jeżów Sudecki trwa wymiana pojemników na śmieci. Te, które należały do konsorcjum MPGK i Simeco, zastępowane będą kontenerami gminnymi, ma być zatem wymienione około półtora tysiąca zbiorników. Przetarg na odbiór odpadów z Jeżowa Sudeckiego wygrało MPGK i Simeco. Nowa umowa przewiduje, że odpady biodegradowalne firma odbierać będzie raz na tydzień, śmieci mieszane oraz szkło i plastiki - co dwa tygodnie, a makulaturę tylko raz w miesiącu. Zgodnie z umową, którą zawarto na rok, konsorcjum wycofuje z terenu gminy wszystkie swoje pojemniki. Zastąpią je kubły, które kupił i ustawia samorząd. Ten sam samorząd będzie (wspólnie z firmami, które wygrały przetarg) odpowiadać za ich stan.

AG

## Szybciej o 4 minuty

Pełną parą idą kolejne prace przy modernizacji linii kolejowej nr 274 z Jeleniej Góry do Wrocławia. - Pozwoli to na skrócenie czasu przejazdu - informuje PKP PLK.

Prace, zlecone przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., prowadzone są jednocześnie na trzech mostach w dolinie rzeki Bystrzycy w pobliżu Wrocławia.

- Dwutorowa, zelektryfikowana linia przebiega nad Młynówką, Bystrzycą i terenem zalewowym - Suchodołem - informuje Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP PLK. - Prace prowadzone są obok przejeżdżających pociągów. Stare, stalowe konstrukcje mostowe są wymieniane na żelbetowe. Wykonano już roboty pod jednym torem. Od lutego trwał demontaż konstrukcji mostowych pod torem sąsiednim.

Naprawa mostów pozwoli na przejazd pociągów w tym miejscu z prędkością 120 km/h. - Efektem końcowym będzie poprawa bezpieczeństwa ruchu oraz skrócenie czasu przejazdu z Wrocławia w kierunku Wałbrzycha i Jeleniej Góry - dodaje M. Siemieniec. Nie podał dokładnie, o ile skróci się czas przejazdu.

W 2010 r. czas przejazdu z Wrocławia do Jeleniej Góry wynosił prawie 3,5 godziny, obecnie najszybszy pociąg pokonuje tę trasę w 2 godziny i 6 minut. Jak mówi zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Jerzy Łuźniak, po zakończeniu tych prac najszybszy pociąg pokona tę trasę w czasie 2 godzin i 2 minut.

(ROB)

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski  
powiat bolesławiecki  
powiat kamiennogórski

- 501 465 588  
- 793 585 830  
- 601 582 622  
- 601 582 622  
- 601 543 538

powiat lubański  
powiat lwówecki  
powiat zgorzelecki  
powiaty: jaworski i złotoryjski  
redakcja

- 606 665 454  
- 694 792 203  
- 606 665 454  
- 694 792 203  
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

## Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14  
czekamy na sygnały  
od Czytelników o tym,  
co drażni, niepokoi  
i wymaga dziennikarskiej  
interwencji

Tel. 75/64-24-485

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych

„SIMS”

ul. Elsnera 8  
vis a vis  
Szpitala Wojewódzkiego  
w Jeleniej Górze  
tel. 075/76 45 665  
0605 666 855

### Zakład Usług Pogrzebowych

„ANUBIS”

Jelenia Góra,  
ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska  
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

### REKLAMA I PROMOCJA

## ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH



na  
„Starym Cmentarzu”  
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

### CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOPLÓTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

BIURO tel. 75 64 20 160



www.pogrzeby.jgora.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY  
Zakład prowadzi syn, po zmarłym Janie Oleksiuk.  
CAŁODOBOWA POMOC ORAZ KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA  
USŁUG POGRZEBOWYCH I KREMACYJNYCH,  
KREDYTOWANIE POGRZEBÓW.  
ZALATWIAMY FORMALNOŚCI W: ZUS, KRUS, USC ORAZ PRZEWOZY ZMAR-  
LYCH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU (Z DOMÓW, HOSPICJÓW, SZPITALI).  
Wolności 293; Tel. 75 75 582 16; Kom. 601 594 123; www.herajg.pl

Serdeczne podziękowanie  
dla Wójta i pracowników Urzędu Gminy  
w Jeżowie Sudeckim  
oraz wszystkich,  
którzy uczestniczyli w ceremonii ostatniego pożegnania

Śp. IRENY  
SKOCZEŃ-CICHOŃSKIEJ

składa

Rodzina

Serdeczne podziękowania  
dla  
Sołtysa, Rady Sołeckiej  
i mieszkańców Siedlęcina  
za zorganizowania pożegnania

Śp. IRENY  
SKOCZEŃ-CICHOŃSKIEJ

naszej ukochanej Żony, Mamy, Siostry i Babci

składa

Rodzina

Zapraszamy  
Czytelników  
do wspominania  
swoich bliskich,  
tel.: 75 64 244 20

# Obwodnica Bolesławca już nie tylko w planach

Jeszcze w tym roku, a najpóźniej w I połowie 2014 r., ruszy budowa wschodniej obwodnicy Bolesławca. Pierwszy etap inwestycji połączy drogę nr 94 (Legnica - Bolesławiec) z drogą nr 297 (Bolesławiec - Lwówek); przebiegać będzie od ronda w Kruszynie do leśniczówki przy ul. Jeleniogórskiej. To dzięki zmianom w strukturach władzy samorządu województwa.

Cała trzyetapowa inwestycja wprowadzi poza miasto ruch tranzytowy na kierunkach północ - wschód - południe i ostatecznie połączy południowy i północny (w Łące) wyloty z Bolesławca drogi 297.

Wschodnia obwodnica Bolesławca - inwestycja, która miała być realizowana już na Euro 2012, ale przed mistrzostwami wypadła z planów „na święte nigdy” - niespodziewanie stała się bardzo realna. 4 marca 2014 r. wicemarszałek województwa dolnośląskiego, Jerzy Michalak, odpowiedzialny za infrastrukturę drogową, na spotkaniu z prezydentem Bolesławca Piotrem Romanem zapowiedział szybkie rozpoczęcie prac.

- Na odcinku od Kruszyna do leśniczówki na wylocie w kierunku Lwówka jesteśmy gotowi do budowy. Jest to odcinek o długości niemal 4 km. Jego koszt wyniesie ok. 40 mln zł. Prace mogłyby rozpocząć się w 2014 r. lub w I połowie 2015 r. - zapowiedział marszałek, tłumacząc też, że celem inwestycji jest wybudowanie nowego odcinka drogi wojewódzkiej o parametrach drogi głównej. - Obwodnica ta powinna wprowadzić ruch tranzytowy północ - po-

łudnie na drodze 297 z centrum miasta. Auta jadące ze Świnoujścia, Szczecina, Gorzowa, Zielonej Góry do Jeleniej Góry i przejścia granicznego w Jakuszyca

miną centrum. To samo dotyczy samochodów zjeżdżających z autostrady A4 (węzeł Bolesławiec) i A18 (węzeł Golnice). Obwodnica ułatwi również

dojazd od południa z Lwówka Śląskiego do zakładów zlokalizowanych w bolesławieckiej podstrefie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i Bolesławieckiej Strefy Aktywności Gospodarczej. Obwodnica ma również znaczenie ekologiczne - zmniejszy tzw. niską emisję spalin w ścisłym centrum Bolesławca. Powinna przynieść również wzrost wartości gospodarczej gruntów położonych w jej bliskości.

Realizacja kolejnych etapów budowy obwodnicy Bolesławca rozpocznie się po przyjęciu RPO, w nowej perspektywie finansowania.

Przy okazji powstanie ciąg pieszo-rowerowy przy ul. Kościuszki. - Kończymy dokumentację na budowę ciągu pieszo-rowerowego, finansowanego po połowie (miasto-UMWD). Ulica Kościuszki zostanie wyremontowana, oświetlona i odwodniona, a obok powstanie infrastruktura dla pieszych i rowerzystów - informuje prezydent Bolesławca Piotr Roman.

To nie koniec dobrych wiadomości dla mieszkańców tamtej części regionu i kierowców przejeżdżających przez powiaty bolesławiecki i lwówecki.

Marszałek Michalak zapowiedział też, że jeszcze w tym roku rozpocznie się remont drogi między Bolesławcem a Lwówkiem Śl.

Trudno nie zauważyć, że inwestycje, których realizacja rozpoczyna się w powiecie bolesławieckim, pewnie nie doszłyby szybko do skutku, gdyby nie awantura w PO, która doprowadziła do zmian we władzach Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Platforma Obywatelska weszła w koalicję z ruchem Obywatelski Dolny Śląsk, w którym działa prezydent Bolesławca Piotr Roman, a marszałkiem województwa został były starosta bolesławiecki Cezary Przybylski. To z inicjatywy Obywatelskiego Dolnego Śląska przy podpisywaniu umowy koalicyjnej do RPO wpisana została obwodnica Bolesławca. W żadnym razie nie można kwestionować zasadności budowy wschodniej obwodnicy Bolesławca. Wniosek jednak nasuwa się taki, że gdy tylko inwestycja zostanie zrealizowana, trzeba koniecznie wprowadzić do władz województwa przedstawicieli kolejnego potrzebującego inwestycji miasta z regionu.

Marek Lis



**Budowa obwodnicy jest w Bolesławcu pilnie potrzebna. Choć już zrealizowano tam kilka inwestycji drogowych, nadal w godzinach szczytu często wjazd do miasta i przejazd przez nie oznaczają stan w korkach.**

## Komendant Straży Miejskiej w Zgorzelcu zrezygnował

Roman Latosiński, dotychczasowy komendant Straży Miejskiej w Zgorzelcu, dość nagle i bez wcześniejszych zapowiedzi złożył rezygnację. Nikt nie wie, co było bezpośrednim powodem takiej decyzji. Komendant zniknął z życia publicznego, najprawdopodobniej wykorzystuje

zaległy urlop. Urząd Miasta z kolei ogranicza się jedynie do potwierdzenia faktu złożenia rezygnacji. Jak poinformowała Renata Burdosz, do momentu wyłonienia nowego komendanta obowiązki szefa formacji przejmie dotychczasowy zastępca Romana Latosińskiego. Nowy

komendant wyłoniony zostanie w drodze konkursu, który w najbliższym czasie zostanie rozpisany przez burmistrza.

Aż chce się spytać - czyżby tej wiosny nastał sezon na komendantów? Po zmianach w strukturach jeleniogórskich, następują zmiany w Zgorzelcu. Kto kolejny...?

Roman Latosiński ma za sobą bogaty dorobek zawodowy i lata nienaganej służby. Jako wojskowy emeryt wspierał najpierw ekipę byłego burmistrza Mirosława Fiedorowicza, w charakterze rzecznika prasowego urzędu. Po klęsce wyborczej Fiedorowicza został jeszcze przez pewien okres na dotychczasowym stanowisku, po czym skutecznie wystartował w konkursie na komendanta Straży

Miejskiej. Pełnił tę funkcję niemal przez dwie kadencje samorządowe.

Niezależnie od zadań związanych z pracą zawodową, Roman Latosiński aktywnie wspierał działalność Związku Żołnierzy Armii Krajowej Obwodu Zgorzeleckiego, przyjmując ostatecznie obowiązki prezesa formacji. Czy nadal będzie wypełniał zadanie, pomimo rezygnacji z pracy w straży, nie wiadomo.

(mat)

### REKLAMA I PROMOCJA



Jelenia Góra 9.01.2014 r.

1%

Szanowni Państwo!

Dzięki zebranych w ubiegłym roku wpłatom 1% podatku zakupiliśmy nowoczesny zestaw do małoinwazyjnych zabiegów laparoskopowych. Aparatura ta od kilku miesięcy jest wykorzystywana na bloku operacyjnym i dobrze służy pacjentom leczonym w naszym szpitalu.

Bardzo zachęcamy do skorzystania również w roku 2014 z możliwości przekazania 1% podatku na rzecz organizacji posiadającej status pożytku publicznego - Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze. Dzięki tym wpłatom będziemy mogli leczyć społeczność naszego regionu skuteczniej, w sposób optymalny.

Obecnie zbieramy środki na zakup aparatury, która pozwoli na rozwinięcie diagnostyki i leczenia chorych metodą endoskopową oraz na zakup urządzenia do kriochirurgii, bardzo przydatnego w leczeniu schorzeń nowotworowych.

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej (www.stowarzyszenie.jgnet.pl), gdzie zaprezentowane są zakupy sprzętu medycznego dokonane przez Stowarzyszenie w ciągu ostatnich lat.

Z serdecznymi podziękowaniami i pozdrowieniami

Dyrektor  
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego  
Kotliny Jeleniogórskiej  
w Jeleniej Górze  
*Dr Stanisław Woźniak*

Prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym  
przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej  
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego  
Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze  
*Dr Kazimierz Pichlak*

Podatnik decydujący się na przekazanie (za pośrednictwem urzędu skarbowego) 1% swojego należnego podatku na rzecz jednej (wybranej z wykazu) organizacji pożytku publicznego, nie wykazuje tej kwoty w żadnym z załączników do zeznań, lecz wpisuje ją bezpośrednio w odpowiedniej pozycji składowego zeznania podatkowego (PIT - 28, PIT - 36, PIT - 37, PIT - 36L, PIT - 38 i PIT - 39). Oprócz deklarowanej kwoty darowizny podatnik wpisuje też w odpowiedniej pozycji zeznania numer z Krajowego Rejestru Sądowego organizacji pożytku publicznego na rzecz, której urząd przekazuje darowiznę i tak: w PIT - 28 będą to pozycje od 125 do 129, w PIT 39 poz. 51 - 55, w PIT - 36 pozycje od 310 do 314, w PIT - 36L w pozycje od 95 do 99, w PIT - 37 pozycje od 131 do 135, PIT 38 poz. od 58 do 62.

I. WNIOSK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)	
Należy podać nazwę OPP oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS).	
124. Nazwa OPP	STOWARZYSZENIE POMOCY CHORYM PRZY ODDZIALE CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ WOJEWÓDZKIEGO CENTRUM SZPITALNEGO KOTLINY JELENIOGÓRSKIEJ W JELENIJ GÓRZE
125. Numer KRS	0000075371
Wnoszona kwota	Kwota z poz. 125 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 120, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.
126.	zł.

## Droga ku granicy w remoncie Ostrożnie w trasie do Zawidowa

Od poniedziałku, 7 kwietnia, zamknięty został dla ruchu kołowego odcinek drogi wojewódzkiej nr 355, między Zawidowem a Wrociszowem Dolnym. Chodzi tu o ważną trasę dojazdową do przejścia granicznego Zawidów/Habartice. Oczywiście, podróż na terytorium Czech jest możliwa, ale trzeba będzie korzystać z objazdów.

Częściowy remont drogi na odcinku Zgorzelec-Zawidów (a właściwie Koźmin-Zawidów) został wykonany w poprzednich sezonach. Przypominamy, że jezdni była w katastrofalnym stanie przez całe lata. Kompleksowa modernizacja drogi na odcinku Zgorzelec - Wrociszów odmieniła trasę totalnie - ale tylko do pewnego momentu. Po prostu zabrakło pieniędzy na przeprowadzenie remontu na całej trasie za jednym zamachem. Kontrasty stały się więc jeszcze bardziej dotkliwe i widoczne jak nigdy dotąd. Bo ze Zgorzelca do Zawidowa jechało się do pewnego momentu komfortowo i bezpiecznie, zupełnie po europejsku, a od pewnego momentu - po staremu. Czyli po dziurach, wyrwach, bez linii poziomych, wąską asfaltówką z poszarpanymi krawężnikami. Jeden wielki dramat.

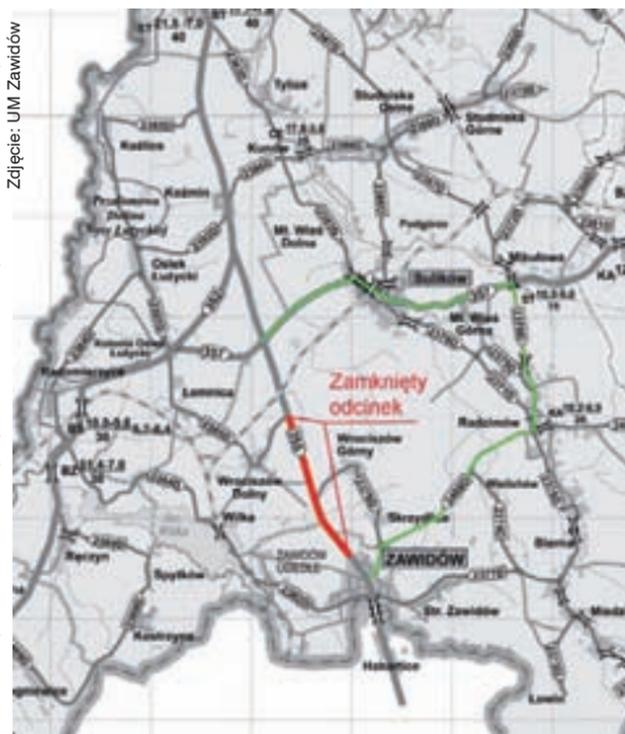
Na szczęście wkrótce cały, zdezelowany odcinek dojazdu do granicy, zacznie wyglądać tak, jak powinien. Krzysztof Kiniorski, kierownik Działu Komunikacji Zewnętrznej i Analiz Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu poinformował, że wszystkie prace remontowe potrwają do końca sierpnia br., a najpoważniejsze utrudnienia w ruchu wykonawca zlikwiduje jeszcze przed wakacjami.

Zakres przewidzianych prac wymusza niestety całkowite zamknięcie odcinka drogi i skierowanie ruchu na trasę objazdową. Objazd wyznaczono od ul. Marii Skłodowskiej-Curie w Zawidowie, przez drogę powiatową nr 2486D, Radzimów, drogę powiatową

nr 2378D, Mikułową, drogę wojewódzką nr 357, Sulików - do drogi wojewódzkiej nr 355. W kierunku przeciwnym - analogicznie.

Planowany remont obejmie ok. 3,5 km trasy, częściowo w granicach administracyjnych Zawidowa. Całkowita wartość inwestycji to ok. 4,8 mln zł.

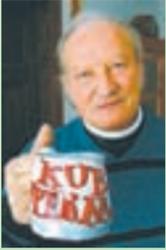
(mat)



Okiem Kubka

PÓKI CO

Mam na myśli całkiem możliwy scenariusz, który w poprzednim felietonie nazwałem KOSZMARNYM. Że to sami ludzie okażą się w ostateczności sprawcami końca Ziemi. A po naszym Układzie Słonecznym, w tej części Drogi Mlecznej, pozostanie tajemna Kosmiczna Czarna Dziura. Pewnie ku temu zmierzamy.



Ale PÓKI CO: Ziemia toczy się dalej. Zgodnie z zakodowanymi prawami przyrody - choć mamy wrażenie niernormalności. Warto więc przyglądać się temu, co w ludzkim świecie się dzieje, aby jakoś w głowie różne sprawy sobie poukładać.

Na płaszczyźnie idei coraz mocniej scierają się różne wizje - światopoglądowe, religijne oraz geopolityczne. Wizje te - w miarę rozsądnie przemyślane - stają się podstawą życiowej świadomej postawy jednostki.

ŚWIATOPOGLĄD. To wiedza, kultura, moda - a co za tym idzie: troska o wszechstronny rozwój osobowości, wolność i godność człowieka. Na płaszczyźnie światopoglądu laickiego - trzeba podkreślić: łatwiej o pluralizm poglądów i wielość sposobów na życie. Różnorodność traktowana jest jak bogactwo, którym można się z innymi dzielić - niczego nie narzucając.

RELIGIA. Pisałem o tym w felietonie z ubiegłego roku BRONIĘ IDEALU. Tu na szerszym tle. Może się wydawać uproszczeniem twierdzenie, iż wiara ze swej istoty prowadzi do teokracji. W połączeniu z władzą - do totalitaryzmu. Zmierzają bowiem do absolutnego podporządkowania wszystkiego - z sumieniem oraz wolnością człowieka - przywódcom religijnym. W katolicyzmie i w islamie o pluralizmie nie ma mowy. INNI - mogą zaledwie być tolerowani. Skazani są na nawrócenie lub odrzucenie. Są zwiastuny powolnych zmian. W wielu religiach powstają ruchy - szkoły duchowości, próbujące - na drodze DIALOGU: wnieść się ponad różnice. Wzajemne przenikanie jest faktem.

GEOPOLITYKA. Panowanie nad światem. Globalni gracze - Chiny, Rosja i USA z Unią - uparcie i skutecznie prowadzą politykę uzależniania innych w dziedzinie gospodarczej, finansowej i obronnej. Tort już jest podzielony. Teraz poszerzanie staje się możliwe, gdy się coś uszczelnia rywalowi z obszaru jego politycznych wpływów. Tak postrzegam konflikt na Ukrainie, którą USA z Unią chcą zagarnąć pod swoje skrzydła - w imię wolności. Rosja po swymu rozgrywa partię. Cóż, w szachach Rosjanie zawsze mieli lepszych mistrzów...

Na co dzień: coś tam się myśli, w coś się wierzy, na czyjąś politykę godzimy - choć najczęściej nie mamy na nią żadnego wpływu. Najważniejsze: jakoś się żyje. Czyż to nie powód do zadowolenia? Wystarczy tylko KLIK-NAĆ i oto jesteśmy w samym centrum światopoglądowych, religijnych oraz geopolitycznych problemów. Fascynujące - prawda?

Jednak zachęcam Cię, Czytelniku, byś BEZ klikania wiedział, co myślisz o życiu? W co wierzysz? Po czyjej jesteś stronie w geopolitycznym świecie? I to także wiedział - również bez KLIKANIA, za jaką opcją polskiej polityki się opowiadasz?

- WIESZ...?

KUBEK

# Wygrał ze strażą!

Właściwie to... nic nie zrobiłem - odpowiada jeleniogórzanin Bartosz Bogucki na pytanie, jak udało mu się uniknąć mandatu. Straż Miejska chciała ukarać go za to, że nie ujawnił, kto przejechał jego samochodem na czerwonym świetle. Sąd sprawę umorzył.

Zaczął się od przejazdu na czerwonym świetle na skrzyżowaniu Sobieskiego i Jana Pawła II w lipcu ubiegłego roku. To miejsce zna doskonale każdy kierowca z Jeleniej Góry. Na skrzyżowaniu jest kamera, która rejestruje te wykroczenia. Strażnicy ukarali za to już tysiące osób mandatami. - Któregoś dnia przyszło pismo ze Straży Miejskiej z prośbą o wskazanie, kto w danym dniu jechał pojazdem marki... i tak dalej - opowiada B. Bogucki. - Na zdjęciu był rzeczywiście mój samochód, ale nie było widać kierowcy. Szczerze mówiąc, nie pamiętam w ogóle takiej sytuacji, żebym jechał na czerwonym świetle. To nie mogłem być ja.

Jak mówi, po przeanalizowaniu sytuacji domyśla się, kto mógł jechać tego dnia jego samochodem, ale... - pewności nie mam, więc nie będę podawał - odpowiada.

Kiedy zaczął interesować się sprawą, przeczytał w internecie artykuł, w którym prawnik radził, co zrobić w takiej sytuacji. - Wynikało z niego, że najlepiej nic nie robić - mówi. - Dlatego też zignorowałem pismo straży, nawet na nie nie odpowiedziałem.

Straż podała go do sądu o ukaranie. Pod koniec marca tego roku pan Bartek otrzymał postanowienie. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze odmówił wszczęcia postępowania o ukaranie właściciela

pojazdu. Z uzasadnienia wynika, że Straż Miejska w ogóle nie ma prawa występować z wnioskiem o ukaranie wobec właściciela pojazdu, który nie wykonał obowiązku wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym miejscu i czasie.

Jeleniogórski sąd powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z grudnia 2013 roku w tej sprawie. Sąd Najwyższy w bardzo podobnej

sprawy uznał, że straż miejska nie była ustawowo umocowana do składania wniosku o ukaranie, mimo że ujawniła to wykroczenie.

To może oznaczać przełom. Straż Miejska przyznaje, że dotąd w tego typu sprawach zapadały korzystne dla niej wyroki. Właściciele pojazdów, którzy nie wskazywali kierujących, byli karani przez sąd, często wyższymi mandatami, niż kierowcy otrzymaliby



Bartosz Bogucki póki co uniknął mandatu.

R. ZAPORA

niekorzystne, to zmieni się tylko procedura. Nie możemy występować o ukaranie właścicieli pojazdów, ale możemy sporządzać dokumentację. Będziemy to robić i przekazywać ją policji, by to ona kierowała wnioskiem do sądu - odpowiada krótko. Nowy komendant jeleniogórskiej policji, młodszy inspektor Zbigniew Markowski potwierdził, że funkcjonariusze będą takie sprawy przyjmować

i występować o ukaranie właścicieli pojazdów.

Przyznaje, że większość właścicieli pojazdów dobrowolnie przyjmuje mandat za niewskazanie sprawców.

B. Bogucki nie czuje się zwycięzcą. - Zadowolony będę wtedy, jak cała sytuacja zostanie rozwiązana, na moją korzyść - mówi. - Póki co, jest to połowiczne zwycięstwo, czekam na uprawomocnienie się tego orzeczenia. Denerwuje go jednak upór Straży Miejskiej. To, że złożyli odwołanie, traktuje w kategoriach ambicjonalnych. - Uzasadnienie jest dla mnie oczywiste i to, że się odwołują świadczy, że nie mogą się z tym pogodzić. To przykre, bo to m.in. z moich podatków opłacana jest Straż Miejska. Czyli pośrednio ja płacę za czas, którzy strażnicy poświęcili na to, by przygotować dokumentację, skierować tę sprawę do sądu i teraz złożyć odwołanie - konkluduje.

Ale czy przejazd na czerwonym świetle nie jest łamaniem przepisów i czy osoba, która to zrobiła, nie powinna zostać ukarana? - Oczywiście, że jest - nie ma wątpliwości B. Bogucki. - Nie mówię, że osoba, która przejechała, jest niewinna. Tylko, że jest też druga strona. Wiele osób mi o tym mówiło, informowały o tym media: czas palenia się żółtego światła na tym skrzyżowaniu był skracany. Jeżeli jest możliwość manipulowania tym czasem, to coś jest nie tak. Chyba każdy kierowca w Jeleniej Górze wie o tym, że tam jest kamera. Na zdrowy rozum przecież nikt specjalnie tam nie przejedzie na czerwonym świetle.

Robert Zapora

## Na marginesie

### Bolesławiec

W połowie marca do pomieszczeń należących do elektrociepłowni dokonano włamania i ukradziono sprzęt do pomiaru ciśnienia oraz wiertarkę wartę 700 zł. Złodziej ujęto po kilku tygodniach. Sprawcy, 27- i 29-latek, nie sprzedali jeszcze łupów, sprzęt wrócił do właściciela, a włamywaczom grozi do 12 lat więzienia.

### Jelenia Góra

Zatrzymano 31-letnią kobietę, która nie stawiała się do odbycia dwuletniej kary więzienia za kradzież. Okazało się, że przebywa w mieszkaniu u ciotki na Zabobrze. Skazana nie chciała wpuścić policjantów do domu, tłumacząc, że nie ma klucza. Dostali się do wewnątrz po drabinie. Złodziejka trafiła do więzienia kilka godzin później.

26-latek zapakował w sklepie zakupy wartę 60 zł i nie płacąc próbował uciec.

Kiedy kasjerka chciała odebrać mężczyźni zabrane towary, odepchnął ją i wybiegł ze sklepu. Mężczyznę zatrzymano po kilku dniach. Był już poszukiwany w związku z inną kradzieżą. Sąd może go skazać na pozbawienie wolności nawet do 10 lat.

Audi Q7, skradzione w styczniu w Austrii, trafiło do szopy w jednej z podjeleniogórskiej miejscowości. Zatrzymany 65-latek trudnił się paserstwem - sprzedawał części z kradzionych i rozbieranych aut. W tym samym pomieszczeniu znaleziono części z innych samochodów. Trwa ustalanie, czy były to także pojazdy kradzione. Za paserstwo grozi mężczyźnie do 5 lat odsiadki.

### Kamienna Góra

40-latek spod Kamiennej Góry uprawiał w mieszkaniu konopie indyjskie. W specjalnie przygotowanej i wyposażonej szafie (system wentylacji, nawadnianie, oświetlenie) policjanci znaleźli kilka dorodnych krzaków zabronionej rośliny. Ponadto zatrzymany miał 35g

susu narkotyku. W sądzie może zostać ukarany więzieniem do 5 lat.

### Karpacz

Zatrzymano mężczyznę, który wyciął drzewo (dąb czerwony) na szkodę Nadleśnictwa Kowary, pozyskując drewno o wartości 700 zł. Sprawca odpowie przed sądem, który może go skazać na karę do 5 lat więzienia.

### Leśna

Spór między właścicielami konkurencyjnych firm transportowych przybrał nieoczekiwany obrót. Podpity 34-latek wtargnął do domu kolegi z branży, zniszczył mu meble, wyposażenie i groził. Będzie musiał teraz pokryć straty, a w sądzie może się spodziewać wyroku więzienia do 2 lat.

### Lubania

42-letni mężczyzna wyzywał, popychał i groził nożem swojej 33-letniej żonie. To nie pierwsza taka awantura, w której dał upust swej zazdrości i niezgody na rozstanie, na które jakiś czas temu zdecydowała się kobieta. Agresor

za groźby karalne i znęcanie się nad żoną może zostać pozbawiony wolności do 5 lat.

### Marciszów

39-latek okradł kilka gospodarstw w Marciszowie i innych okolicznych wsiach. Do upatrzonych zagrod zakradał się w nocy. Zabrał przedmioty, które potem sprzedawał w skupie złomu, m.in. przewody, silniki elektryczne, metalowe elementy, fragmenty ogrodzenia. Grozi mu 5 lat odsiadki.

### Zgorzelec

Manekin wystawowy wraz z ubraniami, które było na nim eksponowane, o wartości 450 zł, padł łupem 28-letniej mieszkanki nadgranicznego miasta. Sprawczynię kradzieży udało się ustalić po ponad dwóch miesiącach od zdarzenia i zdążyła ona już sprzedać manekina za 200 zł., jak twierdziła, przypadkowo spotkana osobie. Teraz może się spodziewać wyroku do 5 lat pozbawienia wolności.

(sad)

## Więzili i znęcali się

Zatrzymano dwóch z trzech sprawców wymuszenia rozbójniczego i przetrzymywania dwudziestokilkulatka z Lubania. Policja i prokuratura intensywnie poszukuje trzeciego. Młody mężczyzna został pobity, znęcano się nad nim i grożono mu, pozbawiwszy go wolności na kilka godzin. Organa ścigania odmawiają podania szczegółów sprawy, tłumacząc, że może to utrudnić śledztwo. Za czyny, których dopuściła się trójka bandytów, grozi do 15 lat więzienia (nie mniej niż 3).

(sad)

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Żoganiu Zbigniew Zarychta informuje, że: w dniu 23 kwietnia 2014r. o godz. 9:00 w budynku Sądu Rejonowego w Żoganiu mającego siedzibę przy ul. Szprotawsko 3 w sali nr 2, odbędzie się licytacja nieruchomości - mieszkalnych, użytkowych, przemysłowych oraz działek w miejscowościach Żogai, Małomice, Dzierzychowice, Wymarki. Szczegóły ogłoszeń na stronie: sprzedam.pl/zarychta oraz na zarychta-komornik.pl



## LOKALE

LOKAL 140 m kw. 2-poziomowy, I piętro centrum do wynajęcia- tanio. Tel. 507-184-176 (dzwonić po 15.00).

ZADBANY lokal na salon fryzjersko-kosmetyczny- centrum Jeleniej Góry, ul. M.Konopnickiej 10 (II piętro). Tel. 507-184-176 (dzwonić po 15.00).H926-G

# Zasiłek to nie lekarstwo

- Gdybym nie była chora, to sama pojechałabym pod Sejm i protestowałam z innymi rodzicami - mówi Ewa Pszonka, mama Konrada. Kobieta od 33 lat opiekuje się niepełnosprawnym synem. Tylko dzięki uporowi, ogromnym wyrzeczeniom i systematycznej rehabilitacji Konrad nie jest przykutym do wózka, porusza się samodzielnie, nawet jeździ na rowerze. Ale zdrowy nigdy nie będzie i stale musi mieć kogoś do opieki.

Rodzice Konrada mówią, że jeśli ktoś nigdy nie zetknął się z niepełnosprawnością dziecka, to nie zrozumie największego problemu, z jakim borykają się takie rodziny.

- I to wcale nie są pieniądze. Owszem, potrzeba ich znacznie więcej, niż gdy ma się zdrowe dziecko. Ale protest rodziców w Sejmie to nie tylko dopominanie się o wyższe zasiłki. To głos tysięcy ludzi, którzy ze swoją krzywdą i chorobą

podawano zastrzyki z wyciągów z grasicy cielęcej. Rehabilitacja na skierowanie od lekarza obejmowała jedną, do dwóch godzin dziennie. Resztę rodzice musieli opłacać z własnej kieszeni, a po jakimś czasie, nauczeni metod pracy z dzieckiem, sami ćwiczyli z nim w domu. I tak przez kilkanaście lat.

Konrad zaczął chodzić w wieku trzech lat. Miał indywidualny tok nauczania, później chodził do szkoły specjalnej. Słabo mówi, prawie nie pisze, trochę czyta. Jest bardzo emocjonalny, łatwo odróżnia dobre zachowania od złych.

- Właściwie cały ciężar opieki spadł na mnie, bo mąż musiał pracować na rodzinie. Póki Konrad był mały, to jeszcze było łatwiej. Ale on rósł, a mnie było coraz ciężiej. Musiałam go dźwigać, prznosić, kąpać i oczywiście cały czas go rehabilitować. A pomoc z opieki była niewielka, czasem w ogóle jej nie otrzymywaliśmy, bo o parę

mogła się nim zajmować i trafiłby do jakiejś placówki opiekuńczej, to wtedy państwo znalazłoby pieniądze na jego utrzymanie. To dlaczego przynajmniej części tych pieniędzy nie przekazać właśnie takim opiekunom jak ja? Przecież opieka nad dzieckiem niepełnosprawnym w domu jest o wiele skuteczniejsza - uważa E. Pszonka.

Konrad, jak na swoje upośledzenie, jest dość sprawny ruchowo. Obsługuje komputer, korzysta z telefonu komórkowego, ma albumy o papieżu, zbiera wycinki z prasy o Ojcu Świętym. Od 1999 roku Konrad jest uczestnikiem warsztatów terapii zajęciowej dla osób z upośledzeniem umysłowym w Jeleniej Górze. Bardzo dobrze się tam czuje, integruje się z innymi chorymi, ma ciągłą rehabilitację. Rodzice mówią, że działalność takich placówek jest nie do przecenienia.



- Ja mogę nie zjeść, ale syn potrzebuje wszystkiego - mówi Ewa Pszonka, mama Konrada.

G. KOCZUBAJ

dzieci są zostawieni sami sobie - dodaje E. Pszonka.

Konrad urodził się z dziecięcym porażeniem mózgowym. Ale diagnoza upośledzenia została postawiona późno. Dopiero gdy chłopiec miał około pół roku i, leżąc na brzuszku ledwo główkę podnosił. Zdiagnozowany został w Centrum Zdrowia Dziecka.

Dla rodziców ta wiadomość była szokiem, tym bardziej, że lekarze od razu powiedzieli, iż trzeba przygotować się na to, że chłopiec będzie jeździł na wózku.

- W tamtych czasach nie było tylu ośrodków rehabilitacyjnych, co teraz. Zresztą uzyskanie samej informacji o tym, jak leczyć i rehabilitować Konrada, nie było proste. Musiałam zrezygnować z pracy i dzień po dniu ćwiczyć, ćwiczyć i ćwiczyć - opowiada mama Konrada.

Rodzice jeździli z chłopcem na rehabilitację pod okiem dr Ewy Wiatroszak. Trafili też do ośrodka w Sosnowcu, gdzie chłopcu

złoty przekraczaliśmy próg dochodowy - wyznaje E. Pszonka.

Mama Konrada sama jest po operacji kręgosłupa. Odzywają się inne dolegliwości. Jej jedynym dochodem jest świadczenie pielęgnacyjne - 520 złotych. Konrad od uzyskania pełnoletniości otrzymuje 624 złote renty socjalnej, a wcześniej dostawał zasiłek pielęgnacyjny. Mąż pani Ewy zarabia jakieś 1200 złotych.

W 2000 roku rodzinę pozbawiono świadczeń. Musieli walczyć o pieniądze przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Konrad ma orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji.

- Gdybym miała przepracowanych 20 i więcej lat, to mogłabym się ubiegać o wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dzieckiem specjalnej troski. Ale kiedy ja miałam wypracować te lata, jak od razu po narodzinach Konrada musiałam zrezygnować z pracy? Przecież, gdybym nie

Na ścianie w pokoju Konrada wisi kilka portretów Jana Pawła II. Obok medale z zawodów lekkoatletycznych i złota paletka z turnieju tenisa stołowego. Łóżko ładnie posłane, na biurku porządek.

- Mieszkamy tak, jak mieszkamy. Na nic lepszego nas nie stać. Łazienkę niedawno mąż wyremontował. Żadne luksusy, niemal stan surowy. Ale musieliśmy ją przystosować do potrzeb Konrada. Dwa razy już składaliśmy w tej sprawie wnioski o dofinansowanie do FRO-u. Nie było nigdy pieniędzy. Teraz czekamy na rozpatrzenie trzeciego wniosku - dodaje Henryk Pszonka.

Rodzice nigdy nie byli z Konradem na czasach, nawet na turnusie rehabilitacyjnym, bo też jest częściowo płatny. Mają nadzieję, że może jednak rząd znajdzie pieniądze na nieco wyższe zasiłki. Modlą się tylko o to, by starczyło im jeszcze zdrowia. Umęczenie odbija się nie tylko na kręgosłupie. Psychicznie też czasem człowiek nie daje rady. **GOK**

## Po incydencie z kibicami To nie policja prowokowała

**Mężczyzna w czarnym moro, z psem na smyczy, wyłonił się z grupy policjantów, podszedł do kibica i wycelował w niego broń. Omal nie doszło do awantury. Sprawa wyjaśniła się po prawie dwóch tygodniach.**

Opisywane zdarzenie miało miejsce po meczu IV ligi Karkonosze Jelenia Góra - Kuźnia Jawor. Mecz, na którym było wyjątkowo spokojnie a oprawa była godna widowiska wyższej ligi. Kibice obu drużyn siedzieli obok siebie.

Po meczu fani powoli opuszczali stadion, było już ciemno. Asystowała im policja. Grupy szły, nie zaczepiając się nawzajem. W pewnym momencie, z grupy umundurowanych policjantów wyłonił się niewysoki mężczyzna

Dodała, że policja nie ma wpływu na to, jak nastolatek się ubiera. Z kolei broń, którą wycelował w kibica, to pistolet na kulki.

Dlaczego policjanci nie reagowali? - Sprawca jest nieletni - zwraca uwagę. - O jego występkę zostanie poinformowany sąd rodzinny.

Do drugiego przykrego incydentu doszło po wyjazdowym spotkaniu w Kowarach. Na stadionie kibice zachowywali się spokojnie, ale po powrocie do Jeleniej Góry doszło do starcia z policją. Efekt to wybita szyba w budynku stadionu.

- Prowadzimy postępowanie w tej sprawie - powiedział komendant policji, młodszy inspektor Zbigniew Markowski. Nie chciał zdradzać szczegółów.



Wychodzący po meczach na Złotniczej kibice zawsze widzą grupę policjantów.

R. ZAPORA

z psem na smyczy. Podszedł do kibica i śmiejąc się wycelował w niego broń. Działo się to na oczach wracających po meczu dziennikarzy, a także członków zarządu Karkonoszy.

Wyglądał jak policjant, był ubrany na czarno. Tyle, że nie miał emblematów z napisem „Policja” na plecach. Natychmiast doszło do szarpaniny. Kibice zaczęli wykrzykiwać nieценuralne słowa pod adresem policji. Funkcjonariusze nie reagowali.

Okazuje się, że człowiek, który wycelował broń, nie jest policjantem. - To znany nam nastolatek, był wielokrotnie notowany - mówi podinspektor Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze. - Upodabnia się wyglądem do policji: nosi czarne moro, czarne buty i kurtkę. Możliwe, że kibice pomylili go z policjantem, ale podkreślam: on nie ma z nami nic wspólnego.

Po obu meczach Karkonoszy (tym z Kuźnią i tym z Olimpią z Kowarach) wychodzącym kibicom rzucił się w oczy szwadron uzbrojonych policjantów. Pojawili się pytania, czy taka prezentacja siły jest potrzebna, czy aby nie przynosi skutku odwrotnego od zamierzonego?

- To są zawsze trudne pytania i trudne odpowiedzi - mówi komendant policji. - Mogę powiedzieć tylko o niektórych aspektach. Musimy wziąć pod uwagę szereg rzeczy, m.in. zagrożenia widoczne od razu: spodziewaną liczbę kibiców, istniejące antagonizmy, informacje o zamiarach kibiców, którzy chcą przyjechać z terenów innych jednostek, o tych, którzy chcą zakłócić tę imprezę. Jeżeli widzimy, że grupa kibiców jest wyposażona w kominiarki, to też musimy to brać pod uwagę.

(ROB)

## Przeprowadzka przedszkola

**Sąd zdecydował, że miasto prawidlowo rozwiązało umowę z Niepublicznym Przedszkolem „Zaczarowany Parasol” w Jeleniej Górze. Do końca roku szkolnego placówka ma opuścić zajmowane pomieszczenia.**

- Po bardzo skomplikowanych postępowaniach prawnych kolejne instancje sądu utrzymały w mocy naszą decyzję o rozwiązaniu umowy. A to oznacza, że budynek obecnie jest użytkowany bezumownie - mówi prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila.

Władze na razie nie będą domagać się oddania budynku. - Ze względu na to, że jest tam prowadzona działalność przedszkolna, nie przyśpieszamy tego, chodzi o dobro dzieci - mówi M. Zawila. - Po zakończeniu tego roku szkolnego będziemy ten obiekt odbierać.

Co stanie się z budynkiem? - Decyzję o jego dalszym przeznaczeniu podejmie rada miejska. Ja będę

proponował wniesienie go aportem do spółki Termy Cieplickie. Po to, by uzupełnił on ofertę term o funkcje rekreacyjne i hotelowe - mówi prezydent. - Poza tym, można tam przenieść biura. Pomieszczenia biurowe, które dzisiaj są w Termach, mogłyby zostać przekształcone w gabinety masażu, odnowy biologicznej. Będę o tym rozmawiał z prezesem.

Nie udało nam się skontaktować z dyrektorem przedszkola, gdyż przebywa ona w sanatorium. - Będzie w maju - usłyszeliśmy. Wiadomo jednak, że przedszkole nie planuje zakończenia działalności, prowadzi nabór na następną rok szkolny. Najprawdopodobniej zmieni siedzibę.

Batalia dyrekcji przedszkola z władzami miasta trwała od kilku lat, zaczęła się jeszcze przed rozpoczęciem robót przy budowie Term Cieplickich. **(ROB)**

## NIK skontrolował, jak gminy planują i realizują inwestycje na terenach powodziowych. Dobrze nie jest!

# Bogatynia i Jelenia Góra dobrze, ale z zastrzeżeniami

Najwyższa Izba Kontroli zbadała 30 jednostek samorządowych sprawdzając, jak samorządy planują i realizują zagospodarowanie na terenach zagrożonych powodzią. Dobrze nie jest: samorządy ciągle nie ograniczają zabudowy terenów zagrożonych zalaniem, a decyzje o pozwoleniach na budowę zwykle nie zawierają informacji dla inwestorów o zagrożeniu powodziowym na terenie planowanej inwestycji. A to niejedynie uchybienia w ich działaniach.

Wśród skontrolowanych samorządów znalazły się Jelenia Góra i Bogatynia. W obu miastach też nie jest idealnie, ale nie popełniono w nich najbardziej rażących błędów.

Raport pokontrolny NIK pokazuje jasno, że samorządy mają kłopot z realizacją jednej z najważniejszych swych powinności - ochrony mieszkańców przed negatywnymi skutkami zagrożeń. Gminy, nie podejmując odpowiednich działań, narażają mieszkańców na katastrofalne skutki powodzi. Tak jak to było w maju i czerwcu 2010 r., gdy poszkodowanych zostało blisko 70 tys. rodzin. Straty poniosło 811 gmin, a wartość tych strat oszacowano na ponad 12 mld zł. Zdaniem NIK jedną z głównych przyczyn rosnących szkód jest zabudowa terenów zagrożonych powodzią.

Tymczasem samorządy nie ograniczają zabudowy takich terenów, decyzje o pozwoleniach na budowę zwykle nie zawierają informacji dla inwestorów o zagrożeniu powodziowym na obszarze planowanej inwestycji. Informacji takich w zdecydowanej większości brakowało także w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego - ujęto i opisano w nich jedynie dziesiątą część terytoriów zagrożonych powodzią.

Gminy w niewystarczającym stopniu wykorzystują też miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego do ograniczania zabudowy na terenach zagrożonych powodzią. Obejmują one zaledwie 12 proc. takich obszarów, a tylko na 4 proc. terenów wprowadzono zakazy, ograniczenia i warunki,

po spełnieniu których zabudowa w tych miejscach byłaby możliwa. Najbardziej wyjątkowo wyglądało to w Bielsku-Białej, gdzie prezydent miasta - mimo wielokrotnie wyrażanej negatywnej opinii dyrektora RZGW, dotyczącej pominięcia w projekcie części terenów zagrożonych powodzią - uznał projekt za uzgodniony i przekazał go Radzie Miasta do uchwalenia.

W decyzjach o warunkach zabudowy (kilka gmin) oraz w decyzjach o pozwoleniu na budowę (prawie wszystkie gminy) nie informowano inwestorów o skutkach i zagrożeniach lokalizowania przedsięwzięć na terenach zagrożonych powodzią. Zdarzało

się, że pozwolenie na budowę wydawano pomimo posiadanej przez gminę wiedzy, że niskie kondygnacje budynku planowane są na poziomie niższym od poziomu wody powodziowej.

Zdarzały się też znaczne braki w gminnych magazynach przeciwpowodziowych. Z dwóch skontrolowanych miast naszego regionu trochę lepiej wypadła Jelenia Góra, którą kontrolerzy dostrzegli też w pozytywnym aspekcie. Należy do gmin, w których zidentyfi-



**Powódź z 2010 r. przyniosła w Bogatyni katastrofalne straty w mieniu i infrastrukturze. W opinii NIK władze gmin zagrożonych powodzią mogłyby i powinny robić więcej, żeby zmniejszyć niebezpieczeństwo.**

liz zagospodarowania przestrzennego gminy (wyjaśniono to przeoczeniem).

W obu miastach kontrolerzy stwierdzili problemy z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W Jeleniej Górze nie określono granic i sposobów zagospodarowania obszarów szczególnego zagrożenia powodzią oraz obszarów osuwania się mas ziemnych. Nie dokonano zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy, pomimo iż wskazywały na to ustalenia studium ochrony przed powodzią zlewni rzeki Górny Bóbr

W Jeleniej Górze nie określono granic i sposobów zagospodarowania obszarów szczególnego zagrożenia powodzią oraz obszarów osuwania się mas ziemnych. Nie dokonano zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy, pomimo iż wskazywały na to ustalenia studium ochrony przed powodzią zlewni rzeki Górny Bóbr

przekazane urzędowi miasta przez dyrektora RZGW.

W Bogatyni nie podjęto działań prowadzących do zgodności miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ze studium zagospodarowania, o ustalenia wynikające z powodzi z 2010 r. Burmistrz jako przyczynę podał zamiar ujednoczenia obszarów zagrożonych powodzią w studium i planach po otrzymaniu od RZGW map zagrożenia i mapy ryzyka powodziowego dla zlewni Nysy Łużyckiej. To w ocenie marne usprawiedliwienie, bo gmina takie działania powinna podjąć niezwłocznie.

W Jeleniej Górze z krytyką kontrolerów spotkał się też sposób prowadzenia rejestru decyzji o warunkach zabudowy. Urząd prowadzi rejestr w Excelu, bez zabezpieczeń uniemożliwiających usunięcie, zmianę lub utratę wprowadzonych danych; do tego niechronologicznie. - To z braku specjalistycznego sprzętu - wyjaśniali urzędnicy.

W połowie 2012 r. głośno było o 11 odbudowywanych po powodzi bogatynskich mostach, gdy gmina musiała zerwać umowy z wykonawcami inwestycji. Choć odbudowa mostów formalnie nie była jeszcze zakończona, miasto zdecydowało - ku bezmiernej wdzięczności użytkowników - że mogą być eksploatowane. Teraz NIK wytknął, że brak zgłoszenia tego do organu administracji architektoniczno-budowlanej było naruszeniem prawa.

Nie wszystko jednak zasługuje na krytykę. Wiele gmin z własnej inicjatywy (w tym Jelenia Góra i Bogatynia) podjęło działania w celu zmniejszenia ryzyka wystąpienia zagrożeń powodziowych na terenach zurbanizowanych - odbudowywano ciekii wodne, modernizowano wały i zbudowano systemy monitorowania, ostrzegania i alarmowania ludności o zagrożeniach powodziowych. NIK zauważa, że były to jednak działania jednostkowe; nie tworzyły kompleksowego systemu, który w połączeniu z działaniami organów rządowych zwiększyłby zasadniczo bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. (mal)

## Rowerzysta w opałach

Na początku twierdzi, że ulica, którą jechał rowerem, nie jest drogą publiczną. Później mówi, że rowerem wcale nie jechał, tylko go prowadził. Na koniec jednak przyznał się do winy. Recydywa rowerzysty, Tadeusza T., skończyła się wyrokiem więzienia w zawieszeniu, grzywną i dwuletnim zakazem jazdy na rowerze.

Tadeusz, mieszkaniec Kowar, spotkał się latem z kolegami. Od słowa do słowa i po chwili już któryś leciał do pobliskiego sklepu po piwo. Miło się rozmawiało, ale zbliżał się wieczór i mężczyzna postanowił wracać do domu. Wsiadł na rower i jechał. Było przed godziną 21, gdy znieznacka nadjechał patrol policji. Alkomat pokazał u rowerzysty 1,4 promila alkoholu.

Tadeusz T. przyjął do wiadomości informację, że popełnił przestępstwo, ale bardziej uważał się za pechowca niż kryminalistę. Bo przecież w upalny dzień każdy ma prawo wypić piwko.

Po trzech tygodniach sytuacja się powtórzyła. - Że też policja nie ma nic lepszego do roboty, tylko polować na rowerzystów. Złodziei by lepiej łapali - pomyślał Tadeusz, gdy przed północą znowu zatrzymał go do kontroli patrol policji. Tym razem alkomat pokazał u cyklisty półtora promila alkoholu. Okazało się też, że kowarski rowerzysta złamał przy okazji sądowy dwuletni zakaz kierowania rowerami z 2012 roku.

Mężczyzna tłumaczył prokuratorowi, że w obu przypadkach prowadził rower. Za pierwszym razem szedł z kolegą, a za drugim widziała go kobieta, którą zna z widzenia. Cyklista przekonywał prokuratora, że ta wąska, boczna uliczka nie jest drogą publiczną, więc tym bardziej nie powinna go być spotkać kara.

Jednak już przed sądem Tadeusz T. opowiedział, jak było naprawdę i przyznał rację stróżom prawa. Wspólnie z obrońcą uzgodnił z prokuratorem warunki dobrowolnego poddania się karze.

W ocenie sądu oskarżony dwukrotnie w krótkim odstępie czasu, jadąc rowerem po pijanemu i z sądowym zakazem za wcześniejszy, podobny czyn, dopuścił się ciągu przestępstw i okazał rażące lekceważenie dla porządku prawnego. *Orzeczonemu zakaz prowadzenia pojazdów winien być bezwzględnie przestrzegany, zaś pasja rowerowa nie zwalniała oskarżonego w żaden sposób.*

Tadeusz T. został skazany na 3 miesiące więzienia w zawieszeniu na 2 lata, 1000 złotych grzywny i dwuletni zakaz jazdy rowerem. Okolicznością łagodzącą, którą uwzględnił sąd, było przyznanie się cyklisty do winy oraz fakt, że jechał on rowerem po ulicach, gdzie natężenie ruchu drogowego było niewielkie.

GOK

## Gotowali pod okiem mistrzów

W gościnnych progach Zespołu Szkół Licealnych i Mistrzostwa Sportowego w Karpaczu zorganizowano warsztaty i rozegrano konkurs kulinarny dla uczniów szkół gastronomicznych z Jeleniej Góry, Mysłakowic, Karpacza, Szklarskiej Poręby, Bolesławca, Biedrzychowic, Wolsztyna, Poznania. To już szósta edycja Młodzieżowych Mistrzostw Karkonoszy Kucharzy i Barmanów, organizowana przez Zrzeszenie Handlu i Usług w Jeleniej Górze, Starostwo Powiatowe i Miasto Karpacz. Tym razem zwyciężyła ekipa prowadzona przez mistrza kulinarnego, Dariusza Wyborskiego.

Przez dwa dni młodzież pod okiem mistrzów kulinarnych (Dariusza Wyborskiego, Piotra Motyły i Adriana Zalewskiego) zapoznawała się z tajnikami pracy. W trzecim dniu zespoły konkurowały ze sobą na... bankietowe stoły wielkanocne.

- Szósta edycja konkursu różni się od poprzednich. To nie szkoły rywalizują ze sobą, a ekipy powstałe w wyniku losowania - tłumaczył Marek Szopiński, prezes Zrzeszenia Handlu i Usług w Jeleniej Górze, inicjator konkursu.

W sześciu edycjach konkursu wzięło udział dotychczas 50 szkół.

Po raz piątą na warsztaty i konkurs ze swoimi uczniami z Ośrodka Szkolenia i Wychowania w Mysłakowicach przyjechała Iwona Łączna:

- Bardzo dobrze się stało, że w tym roku jest gra zespołowa - komentowała trzydniowe warsztaty i sam konkurs - Młodzież może przez to poznać się nawzajem, nauczyć współpracy. Same warsztaty ze śniadaniem wielkanocnym, pasztetami, przystawkami to był naprawdę świetny pomysł. Uczniowie dużo się nauczyli od mistrzów.



**Szóstą edycję Młodzieżowych Mistrzostw Karkonoszy Kucharzy i Barmanów zwyciężyła ekipa, która przygotowała bankietowy stół wielkanocny pod okiem Dariusza Wyborskiego.**

O tym, jak ważne i potrzebne dla uczniów szkół gastronomicznych są tego typu inicjatywy, w kuluarach konkursu mówił Jędrzej Borodko, tegoroczny maturzysta technikum gastronomicznego w Karpaczu:

- Wystartowałem w tym konkursie w ubiegłym roku, zajęliśmy trzecie miejsce. Niemal natychmiast otrzymałem pięć ofert pracy. Takie konkursy otwierają drzwi do świata gastronomii.

MPP

# Do piekła i z powrotem

**Rozmowa** z byłym satanistą, który chce pozostać anonimowy

- Jest Pan byłym satanistą, czyli nie jest Pan czcicielem zła?

- Nie służę już ani złu, ani diablom, ani ludziom, którzy są wyznawcami tego wszystkiego.

- A jak długo należał Pan do grona tych ludzi?

To trwało kilka lat. Najgorsze lata w moim życiu. Można powiedzieć, że był to czas, kiedy zszedłem do piekła. Wielu ludzi nie zdaje sobie z tego sprawy albo nie chce o tym nawet myśleć, ale Szatan, demony i zło istnieją naprawdę.

- Co Pan rozumie przez słowa: szatan, demony i zło?

- To, co one znaczą. Szatan to nieczysty duch. Siła, która istnieje naprawdę, i która nie jest osamotniona. Diabeł ma wielu pomocników, wszędzie tam, gdzie otwiera mu się drzwi, on się jawia.

- Jak można otworzyć mu drzwi?

- O tym czytamy w Biblii. Każdy zły uczynek pociąga za sobą następne. Nic, co robimy w świecie złego, nie pozostaje bez echa. Ludzie koncentrują się dziś na tym, czy pójdą do kościoła, czy dadzą pieniądze na tacę. To wszystko jest śmieszne. „Pobożni” wychodzą ze świątyni, zazdroszczą sąsiadom samochodu, domu, wszystkiego, co inni mają. Żle sobie nawzajem życzą, chcą, aby innych spotykała bieda, nieszczęście i smutek, żeby samemu czuć się lepszym. Cieszą się z niepowodzenia bliźnich. To są „drzwi”, które otwiera się Szatanowi. Chodzę do kościoła i wiem, że ludzie czystego serca jest mniej niż tych, którzy mają sporo na sumieniu.

- W jaki sposób stał się Pan satanistą?

- To się najczęściej zaczyna niewinnie. Ja zacząłem ubierać się na czarno, nosić pogańskie symbole, słuchałem muzyki blackmetalowej, później czułem bunt wobec wszystkiego, co związane z Kościołem i z dobrem. Czułem wstręt do „dobra”, bo uznawałem je za słabość. Myślałem, że ciemność da mi siłę.

- Na muzyce i stroju się nie skończyło?

- Strój nie ma z satanizmem wiele wspólnego. To wnętrze człowieka decyduje, kim jesteśmy, a nie ubiór.

- Szata nie czyni kapłana...

- Właśnie. Ludzie oceniają najczęściej innych po wyglądzie. Bardzo łatwo wtedy o pomyłkę. Pyta pan, czy skończyło się na muzyce? Bardzo rzadko satanizm kończy się na tym etapie. To wciąga jak wir wodny, jak narkotyki. Poza tym w satanizm wchodzi się najczęściej dzięki „życzliwym” znajomym. Ja zostałem namówiony do tego, że w jedności siła, że silni przyjaciele będą po mojej stronie, a słabość zostanie daleko za mną.

- Jak to zatem jest? Czym jest satanizm? Wyznaniem? Wspólnotą? Można być satanistą w pojedynkę czy tylko w grupie?

- Myślę że satanizm indywidualny to etap buntu. Prawdziwy satanizm, rzeczywisty satanizm to działanie w jakiejś wspólnotie. To sytuacja, gdzie kończą się żarty, tam robi się naprawdę strasznie.

- Tam? To znaczy gdzie?

- W towarzystwie osób, które czczą Szatana. Które robią to naprawdę.

- Podobno tak zwany Kościół Szatana nie zajmuje się przemocą i złem. Po-

dobno sataniści to osoby, które chcą żyć i żyją w zgodzie z naturalnymi instynktami, nie zajmują się krzywdzeniem niewinnych osób ani zwierząt.

- Z tym jest bardzo różnie. To prawda, są sataniści, których ideologia wychodzi z pogańskich wierzeń w równowagę w przyrodzie i w to, że jesteśmy tylko zwierzętami. Są to zwyczajni hedoniści. - Neopoganie?

- Tak. To są niewinni ludzie, całkowicie nieszkodliwi. Ale są też fanatycy zła, którzy oddali się upadłym aniołom i zawarli pakt z Lucyferem.

- Jak zawiera się taki pakt?

- Każdy pakt zawiera się przede wszystkim krwią. Więcej mówić nie chcę, bo to niczemu nie służy. Pakt z diabłem to nie zabawa ani blahostka. To jak zdrzeć z mafią.



Gustave Dore „Raj utracony”

- Czy trudno opuścić taką wspólnotę satanistów? Podobno wielu osobom to się nie udaje.

- Najczęściej źle się to kończy. Bardzo trudno jest, ot, tak po prostu „zrezygnować”. Satanizm to nie klub sportowy. Raczej właśnie „mafia”. Kto chce uciec, ten przepada. Ginie w jakimś wypadku, znika bez śladu. Popatrzmy na ogłoszenia o ludziach zaginionych, zwłaszcza młodych. To nie są żarty. Kiedy osiągnie się pewien stopień w hierarchii, nie ma już właściwie odwrotu.

- To jak Panu udało się zrezygnować?

- W moim przypadku było trochę inaczej. Zanim przystąpiłem zupełnie na poważnie do wspólnoty, przestraszyłem się nie na żarty. Uciekłem. Jakoś mi się udało, choć wielokrotnie zmieniałem miejsce zamieszkania i zawsze czułem lęk, że ktoś mnie znajdzie. Dopiero po latach odzyskałem spokój i pewność siebie.

- W jaki sposób?

Mam wielu przyjaciół, a miejsce, gdzie mieszkam i pracuję, jest chyba najbezpieczniejsze.

- Gdzie Pan pracuje?

- Proszę nie żartować...

- Cofam pytanie. Powiedział Pan, że ciemność dawała Panu siłę. Czy może Pan wyjaśnić, o co konkretnie chodzi?

- Był czas, kiedy modliłem się do Szatana. Prosiłem go o siłę.

- Jaką siłę? Nie wygląda Pan na słabeusza...

- Chciałem mieć władzę nad ludźmi. Czuł się lepszy od zwyczajnych „szaraczków”. I przez pewien czas miałem tę siłę. Byłem tak pewny siebie, że każdy się mnie bał. Wchodziłem do autobusu, ludzie ustępowali mi miejsca, wychodzili z niego, udawali, że to ich przystanek. Byłem jak król. Kiedy szedłem na dyskotekę, mogłem każdemu odbić dziewczynę. Miałem ich bardzo dużo, nawet nie potrafię sobie przypomnieć ile, uzależniłem się wtedy od seksu. To jest w satanizmie bardzo częste.

paniczny strach, nie przed samym zabiciem zwierzęcia.

- Zabicie zwierzęcia jest dla Pana normalne?

- Tak. Wychowałem się na wsi. Zabić kurę, koguta, to nie był problem. Choć dziś nie uśmiercę już żadnej żywej istoty. Ale wtedy bałem się czegoś, co mogło się stać, gdybym to zrobił. Kiedy zorientowałem się, że każdy krzyż, święty obrazek itp. budzi moją agresję, zorientowałem się że jest bardzo źle. Wtedy uciekłem.

- Czy może Pan zdradzić, jak Pan to zrobił?

- Dość zwyczajnie. Wsiadłem w autobus, potem w samolot, poleciałem za granicę. Tam mieszkam u znajomych przez długi czas. Poznałem księdza, franciszkanina, któremu zawdzięczam życie. Przystąpiłem do prawdziwej wspólnoty w wierze, poświęciłem się Chrystusowi. Zostałem oczyszczony. Trwało to kilka lat, ale obmyłem się ze zła całkowicie.

- Przecież powiedział Pan, że zmieniał miejsce zamieszkania dość często...

- Tak było, ale już tu w Polsce. Miejsce, gdzie mieszkam, dziś jest bezpieczne. Chodzę do kościoła, przyjmuję Eucharystię, wziąłem ślub, jestem innym człowiekiem. Jak już mówiłem, nie skrzywdzę już żadnego żywego stworzenia.

- Brzmi to szlachetnie. Jest jakiś konkretny powód, czy stał się Pan po prostu wrażliwszym człowiekiem?

- Widok krwi bardzo źle mi się kojarzy i nie chcę wspominać tego, co widziałem, na przykład na czarnych mszach.

- A co Pan widział?

- Powiedziałem, że nie chcę o tym wspominać. Widziałem złe rzeczy, jak zabijają się niewinne istoty. Ludzie robią to, bo myślą, że dostaną od demonów dary, różne moce. To pomyłka. Te moce, choćby nawet były - są na krótko. To jak pożyczka na kilkaset procent. Kiedy przychodzi zapłacić za to, o co się prosi, robi się bardzo źle. Diabeł nie chce wspierać ludzi, on chce ich upadku. Sataniści o tym zapominają, naiwnie ufają, że upadły anioł, który nienawidzi rodzaju ludzkiego, będzie ich obrońcą. On się z nich śmieje, tak jak śmiał się ze mnie.

- Co to jest czarna msza?

- To kpina z Mszy Świętej. Wszystko jest wyśmiane, odwrócone, ze wszystkiego się kpi. Są ofiary ze zwierząt i z ludzi, jest krew, odchody, śpiewa się na cześć poszczególnych demonów, nosi emblematy, dokonuje rytuałów, tańczy nago. Wszędzie dominuje seks, taka msza to bardzo często seksualna orgia. I często ma to miejsce na katolickim cmentarzu. Są inwokacje, rzuca się zaklęcia na poszczególne osoby. Najgorsze jest to, że w tym wszystkim czuje się zło. Jakąś złowrogą obecność.

- Widział Pan ofiary składane z ludzi?

- Bogu dzięki nie.

- Czy wierzy Pan w skuteczność takich zaklęć i praktyk? Czy w ten sposób można wyrządzić komuś krzywdę?

- Krzywdę wyrządzamy bliźnim, ilekroć pomyślimy o nich ze złością, ilekroć życzymy komuś jak najgorzej. Słowa i złe myśli nie uciekają w powietrze, mają wielką moc, czynią zło drugiej osobie, a potem wracają do nas ze zdwojoną siłą. Wtedy często przychodzą z powrotem, a wraz z nimi siły ciemności.

- Powiedział Pan, że chodzi do kościoła. I widzi tam złych ludzi...

- Tak. Ludzi czystych serc, ale i złych. Pełnych jadu i zawiści. To jedyne, co mi pozostało po dotknięciu złego. Potrafię wyczuć, kto jest we władzy diabła, choć o tym nie wie. Ci ludzie wracają do domów, a złe duchy idą za nimi, czepiają się ich jak pasożyty. Szatan uwielbia zawiść, zazdrość, próżność, pożądanie, morderstwo. To jest dla niego zielone światło do tego, żeby nękać człowieka. Ale tak, żeby człowiek o tym nie wiedział. Szatan boi się mocy Jezusa Chrystusa, boi się sprawiedliwości, dobra i aniołów, których Bóg zsyła na ziemię. Każda dobra myśl, każda modlitwa o bliźnich umacnia tych aniołów, oni są jak wojsko. W świecie cały czas toczy się walka ciemności i światłości, choć diabeł robi wszystko, żeby nikt w niego nie wierzył.

- Czyta Pan Pismo Święte? Jest Pan człowiekiem religijnym, wierzącym? Dobrym?

- Tym ostatnim słowem trafił pan w sedno. Dobro, prawda i miłość są najważniejsze. Tak, czytam Biblię, znam ją bardzo dobrze. Wierzę w Boga i ufam mu.

- Czego, Pana zdaniem, należy się strzec i kto jest najbardziej narażony na wpływ satanistów?

- To bardzo dobre i pożyteczne pytanie. Przede wszystkim młodzież, która doświadcza życiowych problemów i rozterek. Kłopotów finansowych. Ludzie, którzy przeżywają ból, którzy czują niesprawiedliwość, bardzo łatwo dają się omamić. Muzyka blackmetalowa jest bardzo niebezpieczna. Ona „uchyla” drzwi złemu, robi szparę, przez którą demony wślizgują się do ludzkiego serca i zatrują je. Wszystkim, co zło. Od muzyki się zaczyna najczęściej, ale prawdziwych i groźnych satanistów, niestety, zwyczajny człowiek nie odróżni od reszty osób. Ubierają się przeciętnie, udają ludzi przywoitych, ale właśnie oni są szczególnie groźni. Czego należy się strzec? Przede wszystkim zła, nie prowokować go i nie przyciągać do siebie zła, która rodzi się w nas samych. Trzeba pilnować samego siebie i starać się żyć według najważniejszego przykazania - miłuj bliźniego swego.

- Czego chcą sataniści? Od świata i od ludzi?

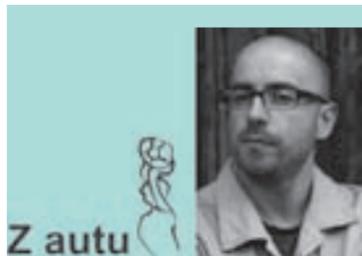
- Oni chcą władzy na ziemi. Kontrolni nad światem, chcą mieć w rękach los każdego. Takie są ich główne cele. Zajmują nieraz wysokie stanowiska w polityce. Zwykli ludzie chcą naiwnie wierzyć, że świat polityki jest dobry. To bzdura. Sataniści czekają przede wszystkim na nadejście Antychrysta, tak jak katolicy czekają na Mesjasza.

- Wierzy Pan w nadejście Antychrysta?

- Nie wiem. To zostało przepowiedziane, ale nie wiem, czy Bóg do tego dopuści. Jeśli będzie chciał wystawić ludzi na próbę? Popatrzmy na to, co dzieje się na świecie. Antychrystów jest już wielu i w tym znaczeniu - tak, wierzę w to. Zła, a zwłaszcza złych ludzi trzeba się bać i wystrzegać, ale pamiętajmy, że Dobro jest zawsze silniejsze. I to ono zwycięży ostatecznie.

Robert Sędziak

# Sachiel w drodze na szczyt



Z autu

## Sztuka samokrytyczna

Stanął nagle i ani drgnie. Nic go nie rusza i nic go nie wzrusza. Niczym nie nasiąka, rdza go nie chwytą. Stoi dumnie w glorii, wszystko po nim spływa. Jeden z radnych? Nie. Dżiczyna zakłeta w stali nierdzewnej.

Skąd się tam wzięła? Z przypadku. Jakiś czas temu, przy okazji wernisażu wystawy prac Antoniego Walerycha w Pałacu Wojanów, prezydent Jeleniej Góry spotkał się ze wspomnianym artystą i obaj panowie poszli luźno na kawę. I wtedy padł Jeleń. „Rzuciłem mu propozycję”, rzekł prezydent do artysty: „A może zrobiłby pan Jelenia dla naszego miasta?”. I tak oto powstał Jeleń, zdobiony obecnie skwerek na Podwalu.

Nie od dziś wiadomo, że oddziaływanie władz na społeczeństwo za pomocą sztuki ma na celu, świadomie bądź nie, utrzymanie korzystnych dla tychże władz stosunków społecznych - „Kochani! Zapomnijcie o troskach dnia codziennego, razem z artystą rzeźbę Wam dajemy.” Trzeba jednak przyznać, że tym razem władze wykazały się większą odwagą w obszarze estetyki i wyszły z okopów poprawności, bowiem Jeleń pana Walerycha to nie lalka Barbie. Odbiega od naiwnego, dżicznej obrazu słodkiego jelonka, a to oznacza, że w fabryce zmysłowości aparatu władzy zaszyły głębokie zmiany.

Dyskusja rozgorzała. A że brzydki. A że koślawy. A że dziwny. A że katastrofa. A że paskudztwo. A że lipa.... Minusy przeważają, czyli uroda Jelenia z Podwala złamała przyjęte przez ogół kanony piękna. Może jednak taki był cel postawienia rzeźby? A może Jeleń ów jest śmiałą samokrytyką, jaką składają przed nami zarządzający miastem? Jaką to inną treść i dobrą nowinę niesie nam rzeźba z Podwala? Cóż, łatwiej jest postawić Jelenia w przestrzeni publicznej, niż zorganizować poważną dyskusję na temat jakości tejże przestrzeni.

Chociaż kto wie! Jeleń może stać się przecież nowym wabikiem na turystów, którzy przybędą do nas tłumnie, aby zobaczyć nowy event kulturalny - koncertowe ściąganie wykładów atmosferycznych przez stalowe poroże zwierza. Bez względu na wszystko, powinniśmy wyrazić głęboką wdzięczność dla artysty, który niczym filantrop podarował nam rzeźbę Jelenia - to rzadka postawa w epoce turbokapitalizmu i okazuje się, że tylko artystów stać dziś na taki gest.

Jeleń, pieszczotliwie nazywany już „Błaszeniem”, stanął na zamówienie władz, a że przykład idzie z góry, pójdźmy więc za ciosem i niech każdy z nas ma swojego samokrytycznego Jelenia. I tak niech środowiska łowieckie umieszczą swojego Jelenia z raną postrzałową w trzewiach na środku ul. Armii Krajowej, aby nie tylko upamiętniały inne ofiary polowań, ale także zwalniały szybkich kierowców jako znana kierowcom „hopka”. Niech szerokie poroża zdobiją dachy aut Straży Miejskiej i wzbudzają większy respekt. Niech poroża zdobiją także parkomaty, które mogą chrząkać podczas wyrzucania kolejnego kuponu parkingowego. Tylko co potem? Ostre rykowsko przed zachodem słońca?

Wojciech Wojciechowski

- Życie układu rozmaite scenariusze, kto by pomyślał, że jeszcze wczoraj czułem, iż gorzej już być nie może, a dziś - trafiam z przyjaciółmi na ekrany telewizji, a wokalistka Kora bije nam brawo - mówi Krystian z zespołu muzycznego „Sachiel”.

Hip-hopowa grupa wokalna z Krzeszowa pod Kamienną Górą, która w świecie polskiej muzyki rozrywkowej zaistniała całkiem niedawno pod intrygującą nazwą „Sachiel”, opowiada historię niemal jak z amerykańskiego filmu. Niepowodzenia, przeciwności losu i trudy dnia codziennego, z jakimi borykać się musieli w swym życiu młodzi artyści, wydają się powoli zmieniać - jak za dotknięciem magicznej różdżki - przekształcać w ambitne plany, pomysły i zamiary. Jak to się stało, że grupa muzyczna, o której nikt wcześniej nie słyszał, pojawia się w popularnym programie telewizyjnym „Must be the Music - Tylko Muzyka”, a poważni i surowi jurorzy przyklaskują młodym artystom? Radio, telewizja, największe wydawnictwa branży rozrywkowej w Polsce... - czy małemu zespołowi z Dolnego Śląska, pisana jest sława i rozgłos?

- Życie mnie nigdy nie rozpieszczało - przyznaje Krystian, jeden z wokalistów „Sachiel”. Nie będę owijać w bawełnę - jestem bezdomny. To nic dobrego. Świat, jak do tej pory, dawał mi tylko w kość. Mówi się, że każdy jest kowalem swego własnego losu, ale nie wydaje mi się, że zasłużyłem na trudy i problemy, z którymi dane było mi się zmagać. Kiedy człowiek nie ma co jeść, nie ma dachu nad głową ani żadnej bratniej duszy - wtedy naprawdę wydaje się, że nie ma po co żyć.

I prawda jest taka, że kilkakrotnie chciałem się po prostu poddać, powiedzieć losowi - „O nie! To za dużo, zbyt wiele tych prób, mam już dość”. Ale z drugiej strony mówi się, że ostatnie, co umiera to nadzieja, a ta tliła się zawsze w moim sercu i nigdy nie zgasała na dobre. I pewnego dnia, kiedy powiedziałem w duchu: „Boże, wyciągnij do mnie rękę” - w tej samej chwili zadzwonił telefon.

- Siedziałem w domu, nie miałem co robić i nagle tak z niczego pomyślałem sobie - trzeba wziąć się za działanie, trzeba coś przedsięwziąć. Złapałem za telefon i zadzwoniłem do Krystiana. „Słuchaj - mówię - przyjedź do mnie, nagramy jakiś kawałek” - przypomina sobie Piotr Bieryt, wokalista, autor tekstów „Sachiel”. - Rymowaliśmy, próbowaliśmy, poprosiliśmy o pomoc

- Jeszcze we Wrocławiu okazało się, że przy okazji tamtego konkursu organizowany był precasting do programu telewizyjnego „Must be the Music”. Wbiliśmy się tam, zaśpiewaliśmy i po jakimś czasie skontaktował się z nami Polsat i zaprosił nas na prawdziwe już eliminacje - mówi Ania Bieryt, żeński głos „Sachiel”.

Występ dolnośląskiego zespołu spotkał się z burzą oklasków, wi-

z Krzeszowa. - Jesteście zdeterminowani, zdecydowani, to ostra jazda, nie bierzecie jeńców, wiecie, czego chcecie - jesteście świetnie przygotowani! - chwalił „Sachiel” Piotr Rogucki z grupy rockowej „Coma”.

- Mamy nadzieję na występ w półfinale „Must be the Music” - przyznaje wokalistka Ania. - Jeśli nam się to uda, będziemy musieli dać z siebie wszystko, bo konkurencja jest naprawdę na wysokim poziomie. - Mamy jednak dużo optymizmu i wiary w siebie i wiemy, że tak czy inaczej, przed nami ciężka praca - dodają Piotr z Krystianem.

Jakie mają plany na przyszłość? - Koncentrujemy się na nagraniu piosenki, pracujemy też nad muzycznym klipem. Znaleźli się już nasi pierwsi sponsorzy. Teraz czekamy i zobaczymy, co los przyniesie. Ale nie czekamy beczynnym, ćwiczymy, układamy teksty, ustawiamy choreografię. To wielkie wyzwanie. Naszym marzeniem jest wydanie płyty. Szukamy obecnie dobrego, doświadczzonego menedżera zespołu, który poprowadziłby nas we właściwym kierunku - mówią twórcy „Sachiel”.

Ania i Piotr są małżeństwem, wychowują wspólnie pięcioletnią Wiktorię. - Nasza córeczka odziedziczyła chyba po nas miłość do muzyki. Tańczy, próbuje śpiewać, może będzie z niej kiedyś wielka artystka - cieszą się rodzice dziewczynki. - Piotrek i Ania to moja rodzina. Dali mi dach nad głową, wyciągnęli do mnie pomocną dłoń. Ja nigdy się nie poddam, a dla nich zrobię wszystko. Mam wrażenie, że los zaczął nam

wszystkimi sprzyjać, teraz pozostaje tylko ciężka praca i oczywiście wiara w siebie. Nigdy byśmy nie pomyśleli, że znajdziemy się dziś tu, gdzie jesteśmy - dodaje Krystian.

- Krzeszów to stolica rapu, Krzeszów rządzi! - krzyczał Piotr Rogucki. - Bomba! Bomba! Bomba! - wtórowała mu Kora. Miejmy nadzieję, że „Sachiel” podobną furorę zrobi podczas półfinału i że dla młodych krzeszowian rzeczywiście zabłyśnie na niebie szczęśliwe słońce...

Antoni Gąssowski



Krystian, Ania i Piotrek mają nadzieję na występ w półfinale programu „Must be the Music”.

A. GĄSSOWSKI

watami i gromkim aplauzem. Nie tylko samej widowni. Znane ze swej surowości, ale i fachowych opinii jury dało bez chwili wahania - cztery razy „tak”. Wszystko wskazywało na to, że jurorzy podjęli decyzję, jeszcze zanim piosenka „Quo Vadis” zdążyła ucichnąć. Młodym artystom odebrało prawie głos, kiedy usłyszeli zdanie: - Słuchajcie, to był najlepszy hip-hopowy występ, od początku tego programu, ze wszystkich edycji jesteście najlepsi! Piosenkarka Kora nie kryła zachwyty i podziwu dla występu grupy

## Nie przegap

### JELEŃ GÓRA

Galeria Małych Form w Książnicy Karkonoskiej zaprasza 8 kwietnia o godz. 18 na otwarcie wystawy fotografii Janiny Peikert pt. „Anioły Życia”.

8 kwietnia o godz. 18 w DKF Klaps w JCK będzie można obejrzeć film pt. „Borgman” w reżyserii Alexa van Warmerdama.

Galeria Sztuki BWA organizuje 9 kwietnia o godz. 17 otwarcie wystawy Magdaleny Bors: „Sztuka domowych obsesji”.

9 kwietnia o godz. 19 w sali widowiskowej JCK wystąpi Kabaret Pod Wyrwigroszem.

9 kwietnia o godz. 19 w ramach Cieplickich Koncertów Kameralnych w Muzeum Przyrodniczym zagra trio „JAK Amadeusz”.

10 kwietnia o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym Jan Dziewięcki opowie (prelekcja z pokazem multimedialnym) o Wypasach Owczym.

13 kwietnia o godz. 11 w Teatrze Norwida zaplanowano kolejne warsztaty edukacji twórczej TEATSYKI dla dzieci.

14 kwietnia o godz. 17 w Galerii Promocje ODK na Zabobrze malarstwo olejne zaprezentuje Piotr Tyszkowski na wystawie pt. „Pięć obrazów”.

15 kwietnia o godz. 18 w DKF Klaps w JCK kolejny „filmowy wtorek”, a w nim „Blue Jasmine”, komediodramat w reżyserii Woody Allena.

BOLESŁAWIEC 10 kwietnia o godz. 19 w BOK-u będzie można obejrzeć spektakl komediowy pt. „Klimakterium 2, czyli menopauzy są!”.

KROMNÓW 12 kwietnia od godz. 12 do 16.30 w Galerii Izerskiej w Kromnowej odbywać się będzie Wielki Izerski Jarmark Reko-dziela i Sztuk Wszelakich.

LUBAŃ MDK zaprasza 11 kwietnia o godz. 17 na rodzinne warsztaty plastyczne.

12 kwietnia o godz. 16 w MDK będzie można obejrzeć bajkę teatralną „Entliczek Pentliczek” w wykonaniu Zdrojowego Teatru Animacji.

PIECHOWICE Dni Baby Wielkanocnej zapowiada Piechowicki Ośrodek Kultury na 12 i 13

kwietnia (od godziny 12 do 18). W programie między innymi warsztaty zdobienia pisanek, występy zespołów ludowych, wernisaże i rozstrzygnięcie konkursu plastycznego.

### STANISZÓW

Fundacja Forum Stanisławów zaprasza 12 kwietnia o godz. 18 do Centrum Sztuki - Pałac Stanisławów na wernisaż wystawy „Eurydyki ocalone” Joli Zafeckiej. MPP

WIECZORY KABARETOWE  
SPEKTAKLE KOMEDIOWE  
W TYM TYGODNIU:

10.04.2014. (czwartek) 19:00  
„ZAS WRÓCIĆ” (spektakl komediowy)

11.04.2014. (piątek) 19:00  
„NASZA KLASA” (spektakl kabaretowy)

12.04.2014. (sobota) 19:00  
OGIEN W NUTACH (spektakl muzyczny)

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:  
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl TeatrNaszMichalawice

# 25 lat zgorzeleckich mandolinistów

Zgorzelecka Orkiestra Mandolinistów świętuje w tym roku jubileusz 25-lecia. Uroczysty koncert z udziałem wirtuoza fortepianu, Waldemara Malickiego oraz mistrzyni harfy, Anny Faber, przyciągnął do Centrum Sportowo-Rekreacyjnego tłumy gości.

Zgorzelecka Orkiestra Mandolinistów powstała w Miejskim Domu Kultury w Zgorzelcu jesienią 1989 roku, a swój pierwszy koncert zagrała już w czerwcu 1990 roku, podczas polsko-niemieckiej imprezy firmowanej przez UNICEF. Od tamtej pory jej twórca, dyrektor artystyczny i dyrygent, Tadeusz Grudziński, wychował pokolenia młodych muzyków.

Orkiestra zagrała dotąd ok. 500 koncertów, nie tylko w Polsce, ale też w Niemczech, Francji i Belgii. Wielkim wydarzeniem w życiu orkiestry był wyjazd w 2000 roku na Koncert Bożonarodzeniowy do Brukseli, na zaproszenie Ambasadora RP przy Unii Europejskiej.

Przez ćwierć wieku z zespołem związanych było ponad 500 młodych muzyków z Polski i Niemiec. Oczywiście, rotacja bywa spora, bo to nie tylko praca oparta na całkowitej dobrowolności, ale też praca z młodzieżą. Nikomu nie można niczego nakazać. Dzieciaki przychodzą i odchodzą. Albo pokonują pierwszy, najtrudniejszy okres nauki i łapią mandolinowego bakcyła - albo odchodzą, zniechęcone koniecznością ciężkiej, regularnej pracy. W żadnej polskiej szkole muzycznej nie ma klasy mandolinowej. Dlatego w orkiestrze dzieci uczą się od podstaw, często od pierwszych nutek. To

jakby taka mała szkoła muzyczna, gdzie nieustannie trzeba pracować nad kształceniem muzyków, by uzupełniać luki w zespole. Bo młodzież odchodzi zazwyczaj, gdy kończy etap kształcenia średniego. Potem mandoliniści wyjeżdżają na studia, do pracy, zakładają rodziny...

Trudno w to uwierzyć, ale z pierwszego, założycielskiego, 25-osobowego składu orkiestry do dziś gra w zespole 6 osób. Podczas jubileuszu uhonorowano tę mocną grupę w szczególny sposób, bo choć na co dzień ludzie ci wiodą dorosłe, poważne życie, to w potrzebie zawsze służą młodszemu kolegom swoim muzycznym doświadczeniem.

Orkiestra mandolinistów ma w swym repertuarze ponad pół tysiąca utworów; zarówno klasyki, jak i standardów jazzowych czy znanych motywów pop kultury. Publiczności podoba się najbardziej to, co znane, a więc popularne szlagiery czy ścieżki dźwiękowe z filmów. Niemniej jednak zespół ma w zanadrzu odpowiedni repertuar na każdą okazję, dzięki czemu mandoliniści urozmaicają swymi popisami najróżniejsze wydarzenia kulturalne.

W dorobku zespołu znajduje się 9 płyt z różnorodną muzyką, a za swoją działalność orkiestra otrzymała listy gratulacyjne od najwyższych władz państwowych, w tym prezy-

denta i premiera RP oraz ministra kultury. Muzycy uczestniczyli w licznych, międzynarodowych festiwalach mandolinowych i gitarowych, m.in. Bydgoskich Impresjach Muzycznych, Festiwalu Orkiestr Mandolinowych w Remiremont, Świdnickim i Wrocławskim Festiwalu Gitarowym, Young Classic Wratislavia, VII Lubuskim Festiwalu Gitarowym czy w warsztatach mandolinowych prowadzonych przez muzyków z The Ger Mandolin Orchestra w ramach festiwalu „Warszawa Singera”.

W dorocznych, tradycyjnych koncertach dla zgorzeleckiej publiczności koncertowali już z takimi artystami, jak Alicja Majewska, Włodzisław Korcz, Stanisław Soyka, Paulos Raptis, Jacek Wójcicki, Beata Rybotycka, Edyta Geppert, Andrzej Sikorowski i grupa „Pod Budą”, Małgorzata Walewska, Ryszard Rynkowski, Irena Jarocka, Grażyna Łobaszewska, Anna Faber oraz wieloma innymi.

W tym roku jubileuszową wisienką na torcie był wspólny występ z Waldemarem Malickim, pianistą i mistrzem improwizacji, pomysłodawcą i autorem jedynej w swoim rodzaju

tylko z uwagi na własny wkład pracy, ale także dlatego, że orkiestra jest wizytówką miasta. Od lat pełni ona rolę ambasadora kultury, za co w 2008 roku, podczas uroczystej,



Arch. orkiestry

Orkiestra zagrała dotąd ok. 500 koncertów, nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

Filharmonii Dowcipu, laureatem telewizyjnego „Wiktora”, „Telekamer”, i wielu innych nagród.

Tadeusz Grudziński odebrał podczas gali zasłużone podziękowania i wyrazy wielkiego szacunku. Nie

polsko-niemieckiej sesji Rad Miejskich Zgorzelca i Görlitz, została odznaczona honorowym medalem „Zasłużony dla Europa-Miasta Zgorzelec/Görlitz”.

(mat)

## REKLAMA I PROMOCJA

Wiosna  
Jeleniogórska  
czyli polsko - czeskie spotkania artystyczne  
Jeleniogórskie Centrum Kultury  
zaprasza na  
12-13.04.2014  
JELENIOGÓRSKI  
JARMARK WIELKANOCNY

Po raz pierwszy Jeleniogórskie Centrum Kultury proponuje mieszkańcom miasta przedwielkanocne spotkanie ze sztuką i rzemiosłem.

Już na przełomie marca i kwietnia odbyły się warsztaty rzemiosła artystycznego dla dorosłych. Grupa 40 uczestników z Polski i Czech pracowała w warsztatach witrażu, ceramiki, drewna i filcu. Efekty ich ciężkiej pracy można

zobaczyć podczas wielkanocnego jarmarku w ostatni przedświąteczny weekend, 12-13 kwietnia w JCK. Jarmark okraszają pokazy rzemiosł w wykonaniu czeskich i polskich rzemieślników i artystów oraz pokaz specjalny - wypał ceramiki

raku (w sobotę). Podczas wypału będzie można podziwiać, jak kolorystycznie niezbyt ciekawe, szarawe naczynia i inne przedmioty po wypaleniu rozbłyskują feerią barw. Będzie trochę ognia, trochę dymu i mnóstwo radości.

Pomyśleliśmy także o najmłodszych - częścią jarmarku są warsztaty plastyczne, na których dzieci malować będą drewniane barany, baranki i nie tylko. Jeśli pogoda dopisze, wszystko dzieć się będzie na wewnętrznym dziedzińcu Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. 1 Maja 60, w przypadku niepogody w sali Nova. Nie zabraknie także smakowitych wielkanocnych pyszności!

Również miłośnicy muzyki pozostaną zadowoleni, gdyż przedświątecznych wydarzeń, organizowanych przez Jeleniogórskie Centrum Kultury, coś dla siebie. Dzięki współpracy z Parafią pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze możliwe stało się zrealizowanie kilku koncertów.

Już 21 kwietnia (poniedziałek Wielkanocny) o godz. 19.00 w Kościele Garnizonowym odbędzie się koncert organowy. Usłyszymy dzieła Vivaldiego, Bacha i Bibera w wykonaniu czeskiego organisty Radka Hanuša. Towarzyszyć mu będzie hiszpański skrzypek Eduardo García Salas.

23 kwietnia (środa) również o godz. 19.00 usłyszymy koncert wielkanocny w wykonaniu czeskiego chóru dziecięco-młodzieżowego i mieszanego „Jizerka”. Skupiający dziś około 130 młodych ludzi chór powstał w 1964 roku przy Podstawowej Szkole Artystycznej w Semilach. Na swoim koncercie ma wiele występów w Cze-

chach i w innych krajach (tourné po USA, koncerty w Watykanie i Japonii), a także kilka płyt.

Koncerty wpisują się w nowy festiwal muzyki wielkanocnej, organizowany przez Parafię pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.

W dniach 5-9 maja, wspólnie z partnerem czeskim - Domem Kultury SD Jilm w Jilemnicach zapraszamy na warsztaty w technikach: malowanie tkanin, dekoracje kwiatowe - florystyka, szklane koraliki, mozaika szklana. Warsztaty odbędą się w Czechach (Jilemnice), chętni mogą się zgłaszać w JCK, zapewniony zostanie transport, noclegi i wyżywienie.

Podobna seria imprez odbędzie się również w grudniu przed świętami Bożego Narodzenia. Już teraz zapraszamy chętne osoby do udziału w warsztatach, koncertach i jarmarku, a także do wysłuchania prelekcji na temat czeskich Karkonoszy i tamtejszych zwyczajów.

Okres świąteczny to dobry czas, żeby spotkać się z przyjaciółmi i znajomymi, żeby wczuć się w atmosferę Świąt, zatrzymać się na chwilę, sprawić przyjemność sobie i swoim najbliższym.

**Wszystkich Jeleniogórali oraz Turystów serdecznie zapraszamy!**

**Na wszystkie imprezy wstęp wolny. Więcej informacji: [www.jck.pl](http://www.jck.pl), tel.: 75 64 23 880... 881.**

# My, jeleniogórzanie, czyli 100 lat Muzeum Karkonoskiego

Już niebawem gmach Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, obchodzić będzie jubileusz 100-lecia swego istnienia. W dzieje tego zabytkowego budynku wpisana jest historia - nie tylko sprzed wieku, ale i ta bliższa nam, związana z pokoleniem, na którego oczach miejsce to rozwijało się i zmieniało zarazem. 14 kwietnia 1914 roku mieszkańcy Hirschbergu zebrali się tłumnie, by uczestniczyć w radosnym otwarciu swego karkonoskiego muzeum. W stuletnią rocznicę tego faktu my, jeleniogórzanie, będziemy mieli okazję przypomnieć sobie o tym wydarzeniu, a przy okazji poznać muzeum w jego nowym, dzisiejszym kształcie.

Chyba mało kto wie o tym, że gdyby nie skromny księgowy, Theodor Donat, zatrudniony swego czasu w zakładach Inniarskich w Mysłakowicach, karkonoskiego muzeum mogłoby dziś w ogóle nie być. To z inicjatywy tego właśnie człowieka, jeszcze w 1880 roku, założone zostało „Riesengebirgsverein” - Towarzystwo Karkonoskie, turystyczne stowarzyszenie, działające bardzo prędko wokół Kotliny Jeleniogórskiej. Oprócz budowy i utrzymania gór-

wybudowano jego gmach. Już w 1882 roku powstała biblioteka towarzystwa Riesengebirgsverein - zbiory literatury związanej z regionem rozrastały się w niebywałym tempie, a w tym samym czasie Towarzystwo Karkonoskie pracowało usilnie nad pozyskiwaniem wszelkich, cennych kulturowo przedmiotów, które zasilić mogłyby skromną wówczas jeszcze kolekcję. Mapy, książki, odzież, biżuteria, zegarki, bibeloty, precjoza, meble, malowidła - wśród

przechowanie i uszanowanie tak bogatej i głębokiej tradycji regionu - mówi Gabriela Zawila, dyrektor Muzeum Karkonoskiego. - Riesengebirgsverein miało bezcenny wkład w pracę na rzecz kultywowania owych tradycji, a wysiłek i poświęcenie członków tego stowarzyszenia uznać trzeba dziś za wielkie i nieocenione. Znaczna część kulturowego dorobku, z którego Karkonosze słyną nie tylko w Europie, ale i na całym świecie, to szkło, stanowiące bardzo ważny element dawnych i obecnych zbiorów, wrosłych w regionalną tradycję, zarówno po śląskiej, jak i czeskiej stronie. Huty, warsztaty zdobienia szkła, wybitni hutnicy, wspaniałe i niepowtarzalne wyroby szklarskiego rzemiosła - to wszystko miało w naszej historii znaczenie wyjątkowe.

Muzeum Karkonoskie jest „kronikarzem” tej chlubnej przeszłości, a z jego urozmaiconych zbiorów czytać można jak z kart książki. Warto jednak zauważyć,

że tradycje, wrosnięte w mury naszego gmachu, mają wymiar podwójny. Czasy przed i po roku 1945 okazały się dla tego miejsca równie istotne. Historia Muzeum Karkonoskiego nie zamknęła się wraz z końcem poprzedniej epoki. Odwaga, poświęcenie i bardzo ciężka praca środowisk, które działały tu w kolejnych dekadach, zasługują na podobną pochwałę i uznanie, a o ludziach, którzy poświęcili większą część życia tym samym, co ich poprzednicy ideom, my nie możemy dziś zapominać. Z tego właśnie powodu uznaliśmy, że obchody setnej rocznicy powstania budynku



Uroczyste otwarcie Muzeum RGV 14.04.1914 r.

ARCH. MUZEUM KARKONOSKIEGO

Muzeum Karkonoskiego są doskonałą okazją aby przypomnieć nam, jeleniogórzanom, nie tylko o historii prekursorów jeleniogórskiego muzealnictwa, ale i o tej, której my sami jesteśmy częścią.

Obchody jubileuszu 100-lecia gmachu Muzeum Karkonoskiego rozpoczyna się w poniedziałek, 14 kwietnia, o godzinie 10.00. Otworzy je sesja naukowa, na której goście z Polski i Niemiec przedstawią interesujące zagadnienia z przed- i powojennej historii regionu, a zwłaszcza czasów obecnych. Tego dnia nastąpi też odsłonięcie kamienia pamiątkowego, który wykonano specjal-

i młodzieży przygotowano atrakcyjne rozrywki i pokazy - przy plenerowym piecu szklarskim, ustawionym na muzealnym dziedzińcu, będzie można samemu spróbować sił w wydmuchiwaniu i grawerowaniu szkła. Punktem kulminacyjnym bogatego programu obchodów będzie otwarcie wystawy „My, jeleniogórzanie, jubileusz 100 - lecia Muzeum RGV, Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze”.

Na ten interesujący dzień Dyrekcja Muzeum Karkonoskiego zaprasza wszystkich bardzo serdecznie. Budynek muzeum przystosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na



Fragment obecnej ekspozycji Muzeum.

W. MIATKOWSKI

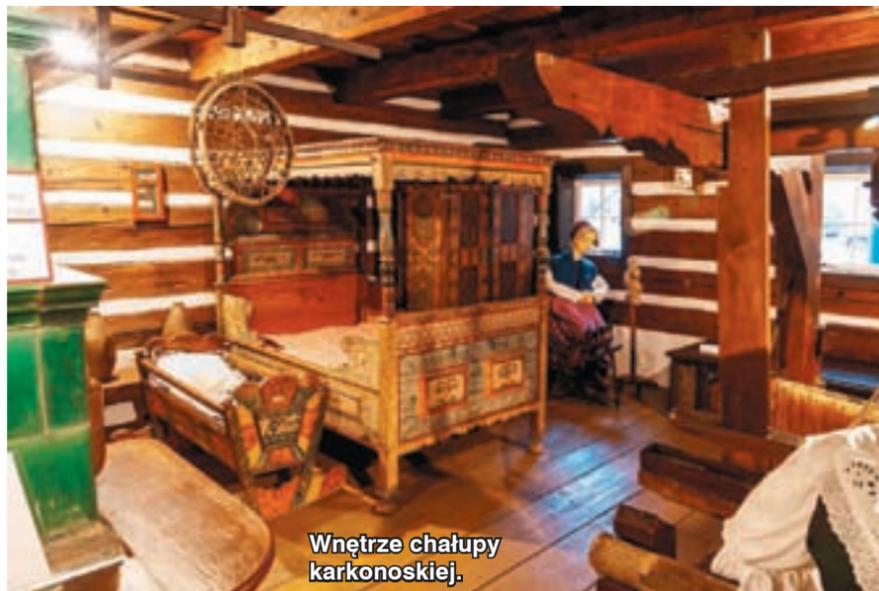
skich dróg oraz szlaków, powoływania straży ochrony przyrody, inicjatyw związanych ze współpracą z uniwersytetami, zakładania szkół, jak i górskich schronisk dla dorosłych i młodzieży czy organizowania cotygodniowych wycieczek w sezonie turystycznym, Riesengebirgsverein zrobiło coś więcej. Krąg pasjonatów, zapaleńców - ludzi, niczym górskie kryształki, pełnych prawdziwie pozytywnej energii, postanowił wybudować w sercu Karkonoszy - muzeum, które stać mogłoby na straży dziedzictwa regionu. Bogactwo, głębia i niepowtarzalność kulturowej spuścizny, jaka od setek lat „użyźniała” Dolny Śląsk, stanowiły niekwestionowany powód i konieczność zarazem, by takie przedsięwzięcie miało rację bytu.

Prace nad kolekcjonowaniem zbiorów, które mieści Muzeum Karkonoskie, rozpoczęły się tak naprawdę, zanim

wszystkich tych rzeczy, najczęściej przedmiotów codziennego użytku, znajdowano nierzadko prawdziwe perełki wspaniałego rzemiosła, które dziś - jako dzieła sztuki - stanowią namacalny dowód kulturowego bogactwa Karkonoszy.

Cenne dla tradycji regionu obiekty, znalazły w końcu godne dla siebie miejsce, kiedy 14 kwietnia 1914 roku, otwarte zostało w Jeleniej Górze, Muzeum Karkonoskie. W ten skąpany w promieniach południowego słońca wtorek mieszkańcy Hirschbergu przybyli tłumnie na Kaiser-Friedrichstrasse, by wraz z członkami Riesengebirgsverein cieszyć się z ceremonii otwarcia tak ważnego dla wszystkich gmachu.

- To było wyjątkowe przedsięwzięcie, zarazem niezwykle istotne dla kulturowego dziedzictwa Karkonoszy, kluczowe, jeśli chodzi o wysiłki mające na celu



Wnętrze chałupy karkonoskiej.

W. MIATKOWSKI

nie na okazję obchodów, odbędą się także liczne prezentacje wydawnictw oraz najnowszych publikacji regionalnych, konkursy oraz warsztaty. Dla dzieci

najmłodszych czeka specjalnie przygotowany dla dzieci, muzealny kącik edukacyjny, gdzie zabawa połączona jest z edukacją.

finansowanie:

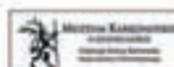
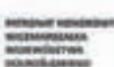
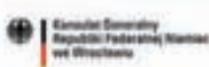
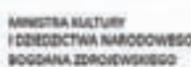
„Projekt pn. „My Jeleniogórzanie. Jubileusz 100 - lecia Muzeum RGV - Muzeum Karkonoskiego” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa przy wsparciu Euroregionu Nysa”.



Europäische Union, Europäischer Fonds für regionale Entwicklung: Investition in Ihre Zukunft/ Unia Europejska, Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego: Inwestujemy w waszą przyszłość



patronat honorowy:



partnerzy projektu:

# Leniwiec z pasją



ze Zbigniewem „Muchą” Muczyńskim, liderem zespołu „Leniwec”, laureatem Wytrycha do Serc Publiczności w plebiscycie „Nowin Jeleniogórskich” na najpopularniejszego artystę naszego regionu

- „Leniwec”. Skąd taka nazwa zespołu?

- Kojarzy się z błogim odpoczynkiem. - **Przy punk rocku, a taki gracie, to stan naturalny?**

- Są tacy, którzy ciągle za czymś gonią. Są tacy, którzy przysiadają na ławce w parku i dobrze się z tym czują. My należymy do tych drugich.

- **Gracie już dwadzieścia lat. Jak to się zaczęło?**

- Z kolegami z podwórka na osiedlu fampowskim w Cieplicach założyliśmy zespół, choć prawie nikt nie umiał wtedy jeszcze grać. Spotykaliśmy się trzy razy w tygodniu, tworzyliśmy muzykę w garażu. Z tamtych czasów dwa, może trzy utwory gramy do dziś. Do tej pory gramy w tym samym garażu. Włożyliśmy tam z pół tysiąca palet po jajach, dużo dywanów, kołder, drewna. I muszę przyznać, taki patent na poprawę akustyki sprawdza się.

- **Pamiętasz pierwszy koncert?**

- W Jeleniej Górze na Placu Ratuszowym. Przerwany przez organizatorów po coverze z dość mocnym politycznym tekstem o całej klasie politycznej.

- **Co takiego tkwi w punk rocku, że od 20 lat jesteś mu wierny?**

- Stucham punk rocka od szóstej klasy podstawówki. W tej muzyce jest szczerść i bezpośredniość. Ważne są teksty. Ktoś wychodzi na scenę i wykrzykuje, co mu leży na sercu w bardzo energetyczny sposób. Nawet, jak to jest wykonanie słabsze technicznie, widać w tym zaangażowanie i serce.

- **„Leniwec” zmienił się przez te 20 lat?**

- Z pierwotnego składu został basista Wojtek „Winial” Wiktorski i ja. Od 17 lat gra z nami Paweł „Cyna” Nykiel, a „nowi” muzycy też nie są wcale tacy nowi, bo grają z nami od ładnych paru lat (Agnieszka „Agis” Szparagała, Paweł „Rusek” Wrocławski i Jakub „Pepeszka” Matusiak). Na pierwsze płyty muzykę pisałem sam, teraz tworzymy ją wspólnie. To w dalszym ciągu jest muzyka niszowa, ale być może dlatego, że mamy bogaty zestaw instrumentów i jak na punk rocka gramy łagodnie, melodyjnie, sporo osób spoza sceny punk rockowej nas zna i słucha. Muzyka trochę złagodniała, jest bardziej różnorodna. Sięgamy po reggae, ska, folk.

- **Teksty też są łagodniejsze?**

- Kiedy zaczynałem pisać teksty dla „Leniwca”, miałem siedemnaście lat. To były teksty zbuntowanego nastolatka, nieakceptującego otoczenia politycznego, kulturalnego, układów, hierarchii kościelnej, opieki rodziców. Ostry sprzeciw przeciwko światu. Niektóre z tych protest songów gramy na koncertach do dziś. Nie odcinam się od nich, ale współczesne teksty są inne.

- **Ale nie są to kołysanki na dobranoc?**

- Nieee... ale więcej w nich ironii, dystansu człowieka 37-letniego. Mniej buntu wprost.

- **Co wciąż budzi protest?**

- Obłudna społeczna, dostosowywanie się do większości, nikłe swobody religijne, problemy mniejszości. Na nasze koncerty ciągle więcej przychodzi ludzi młodych i bardzo młodych. Może dzięki temu ciągle się oburzamy.

- **Prywatnie wkurza Pana to samo, co słysząc z protest songów?**

- Powiem od detalu do szczegółu. Rozmawiamy na placu zabaw w parku, skupię się na tym miejscu. Przychodzą tu osoby z dziećmi, które szanują regulamin, dbają o miejsce. Ale są tacy, którzy, mimo zakazu, wyprowadzają tu psy, wieczorami demolują sprzęt dla dzieci. I tak można mówić o każdym miejscu w Polsce. Choć komuna należy do dalekiej przeszłości, jest w Polsce przekonanie, że to, co nie jest moje, jest niczyje, nie jest nasze. Ludzie żyją osobno, nie znają się na podwórku, nie rozmawiają ze sobą. Mają swój dom, swój samochód, swoją pracę, swoją rodzinę, może swoje wakacje. Brakuje mi poczucia wspólnoty na podwórku, osiedlu... i tak dalej od szczegółu do ogółu.

- **Jak na punk rockowca, raczej łagodnym wzrokiem ogarnia Pan rzeczywistość.**

- Może się starzeję i łagodnieję? Nie mam już chęci interesować się bieżącą polityką i kląć na to, co tam się dzieje. Wolę dbać o swoją rodzinę i pasję. I na tym budować szczęście. Nie chodzi o to, aby być ignorantem wobec rzeczywistości. Ale nie chcę gonić tych, co mają więcej, są lepsi. Jestem zadowolony z tego, jak żyję. I z mojej muzyki. Z „Leniwca”.

- **Wydaście sześć płyt, ostatnia sięga do... liryki. To dla „Leniwca” nowość.**

- „Rozpaczliwie wolny. Piosenki Edwarda Stachury”. Niektórzy są zachwyceni, inni oburzeni, jak mogliśmy tak ostro potraktować Stachurę, połączyć poezję z naszym punk rockiem. Dorastaliśmy na poezji śpiewanej, przeglądach i festiwalach poetyckich, których w naszym regionie jest sporo. Gdzieś w nas siedziała ta poezja. Stąd ta płyta.

- **Gracie głównie w klubach muzycznych?**

- ... i coraz więcej na scenach plenerowych. Trzy razy zdarzyło nam się zagrać na Woodstocku, raz w Jarcinie. To doświadczenie, którego życzył każdemu muzykowi. Na jednym z festiwali w Woodstocku pisano o 360-tysięcznej widowni. Scena była tak duża, że nie miałem z pozostałymi muzykami kontaktu wzrokowego. Z wysokości pięciometrowej sceny widziałem ludzi i namioty, aż po horyzont. Stres, trema, nogi się ugiwały. Sam nie wiem, jak udało się zagrać.

Tysiące zespołów marzy o takich koncertach. Dla nas to była wielka rzecz.

- **W jakim miejscu jest teraz „Leniwec”?**

- Gramy w sześciuosobowym składzie. Nigdy nie byliśmy tak mocni muzycznie. Dotarliśmy się, pracujemy spokojniej. Kiedy ostatnio przejeżdżaliśmy przez Kraków i zobaczyliśmy plakaty: „35 lat zespołu Dżem”, dla wszystkich było oczywiste - my też będziemy grać do emerytury.

sprzedaż sprzętu muzycznego, który zbieraliśmy całe lata. Muzyka jest naszą pasją, do której nie dokładamy pieniędzy. Mamy satysfakcję, że jeździmy po Polsce, czasem Europie, gramy dla publiki, która chce kupić na nasz koncert bilet, zna nasze piosenki, bawi się, po koncercie kupuje płyty, rozmawia z nami, gratuluje. Może to nie tak duża publika, ale stała, nadająca na tych samych falach, co my.

zagrać tak dwa, trzy koncerty. Ale żeby tak żyć 20 lat, nie dla zarobku a pasji, trzeba być trochę szalonym na punkcie muzyki. Za sobą mamy 700 koncertów. To oznacza jakieś dwa lata poza domem. Nie mówiąc o tym, że wydać na sprzęt muzyczny kilkanaście tysięcy złotych to „nieracjonalne zachowanie”. Na szczęście instrumenty muzyczne, nie tak jak samochody, nabierają wartości z upływem czasu.



Arch. pryw.

## Rentgen

Zbigniew „Mucha” Muczyński, 37 lat, współzałożyciel i lider zespołu „Leniwec”, gitarzysta, solista, autor muzyki i tekstów. Prywatnie słucha punk rocka i poezji śpiewanej. Studiował na Akademii Ekonomicznej w Jeleniej Górze oraz w Niemczech (Internationales Hochschulinstitut w Zittau), skąd dojeżdżał na próby „Leniwca” do Jeleniej Góry, a właściwie... garażu w Cieplicach. Od ośmiu lat pracuje w Uzdrożisku Cieplice Sp. z o.o. jako kierownik działu sprzedaży biznesowej. Ma dwie córki: sześcioletnią Helenę i pięcioletnią Kalinę. Gra w hokeja na łyżwach i rolkach.

- **Ciągle słysząc „my”, „zespół”. W jakim momencie życia muzycznego i prywatnego Pan jest osobieście?**

- Myślę, że to mój najlepszy okres w zespole i w życiu. Pracuję w Uzdrożisku Cieplice, gdzie odpowiadam za kontakty z niemieckimi biurami, bo takie studia skończyłem w Niemczech. Mieszkamy z żoną i dwiema córkami tuż przy cieplickim parku. Ludzie płacą, żeby spędzić tu wczasy, a my codziennie chodzimy po parku, nad rzekę. To świetne miejsce do życia. Muzycznie... nie porównuję „Leniwca” z Marylą Rodowicz. Wiemy, gdzie jest nasze miejsce: w undergroundzie, wśród ludzi, którzy słuchają punk rocka.

- **Takie myślenie pomaga leniwiec czasem przysiąść na ławce?**

- Jest mnóstwo zespołów, które rozpadają się po kilku latach, bo nie osiągnęli sukcesu. My trwamy, bo mamy świadomość, że największym sukcesem finansowym byłaby

- **Miarą sukcesu dla Pana jest...**

- Przez te 20 lat nie zrobiliśmy ani jednego kroku wstecz. Bardzo powoli, ale stale gramy lepiej, wydajemy lepsze płyty, więcej osób nas słucha.

- **Nie wierzę, że przez 20 lat nie było rozczarowań.**

- Pewnie fajnie by było mieć do dyspozycji autobus, trzech menadżerów i technicznych, którzy wnoszą sprzęt na scenę. Ale to zawsze były marzenia mierzone w żartach. Każdy z nas kocha to granie. I jeszcze dostajemy za to jakieś pieniądze. To komfortowa sytuacja.

- **Wyruszenie w trasę raz w roku?**

- Każdy z nas pracuje zawodowo. Gramy w weekendy. Jesteśmy w trasie cały rok.

- **Nic pan nie mówi o wyrzeczeniach dla muzyki. Nie ma takich?**

- Kluczem jest pasja. Jedziemy na koncert do Gdańska cały dzień, gramy sześćdziesiąt minut, wracamy znów cały dzień. Ktoś może

- **Żony się na to zgadzają?**

- Można grać albo nie grać. Nie ma stanu pośredniego.

- **To proszę powiedzieć jeszcze coś o planach „Leniwca” i swoich.**

- Kończymy pracę nad kompletowaniem nowych piosenek na kolejną płytę. Nagramy ją w wakacje. Po raz pierwszy część tekstów pisze dla nas poeta. Przy wydaniu każdej płyty jest cień szansy, że ktoś z mediów ją zauważy, polubi i zespół z undergroundu trafi na górę, ale od 20 lat nie nastawiamy się na to. Wystarczy, że my i nasi słuchacze, będziemy z niej zadowoleni.

- **Znowu „my”. Gdzie się schowało „ja”?**

- Najbardziej to brakuje mi czasu na to, żeby przysiąść na ławce, bez obowiązków rodzinnych czy zawodowych, napisać kolejny tekst, pograć na gitarze. Tak. To jest moje największe marzenie.

**Małgorzata Potoczak-Pełczyńska**

# Krymskie reminiscencje

Piękny krajobraz i okropna architektura Krymu.

Fot. archiwum J. Grodzińskiego



- Krym jest piękny, przyroda i krajobraz może zachwycić. Ale to region ogromnych kontrastów, z przewagą biedy i zapóźnienia. Trudno się dziwić części ludności, że chciała przyłączenia Krymu do Rosji. W tym upatrują szansę na polepszenie jakości swojego życia - mówi Janusz Grodziński, znany jeleniogórski adwokat i radny, który spędził ubiegłoroczne wakacje na Krymie.

To nie była pierwsza podróż na Wschód. J. Grodziński już w czasach studenckich wyjeżdżał do dawnego Związku Radzieckiego. Zwiedził Kaukaz, Gruzję, Armenię, był nawet na igrzyskach olimpijskich w Moskwie w 1980 roku.

- Na Krym ciągnęło mnie już od dawna, więc znaleźliśmy z żoną ciekawą ofertę i poleciliśmy do Symferopola. Na pierwszy tydzień zaplanowane było zwiedzanie Krymu Wschodniego, na drugi tydzień zachodnia część półwyspu - dodaje J. Grodziński.

Miejscem zakwaterowania był hotel w Ałuszcie. Obiekt przyzwoty, nawet dobry, jak na krymskie realia. W pobliżu stara, drewniana zabudowa mieszkaniowa w miżernym stanie. Kontrasty starego z nowym, brzydkiego z ładnym, archaizmu i nowoczesności widać na każdym kroku.

- Drogi są w fatalnym stanie, od dawna nieremontowane. Komunikacja publiczna pamięta jeszcze chyba czasy Breżniewa. Atrakcją jest na pewno najdłuższa linia trolejbusowa na świecie z Symferopola do Sewastopola - liczy około 60 kilometrów. W wielu miejscach piękny, naturalny krajobraz krymski oszpecają maskary urbanistyczne. Nie pasują do otoczenia. To na przykład wielkie bloki, z których

część budowana była jeszcze według starej technologii. Albo niedokończone pensjonaty i hotele - współczesne już inwestycje, może budowane w celach spekulacyjnych albo uzyskania ulg podatkowych. Niektóre bez dachów - opowiada J. Grodziński.

Polskimi turystami opiekowało się kilku przewodników. W opowieściach o historii odwiedzanych miejsc czy przy omawianiu ciekawostek starali się unikać jakichkolwiek polskich odniesień. Na każdym niemal kroku, w różnych sytuacjach i miejscach, podkreślana była autonomiczność Krymu.

A jednym z polskich akcentów krymskich jest między innymi Pałac Liwadyjski, który w XIX wieku

zbudował polski magnat Leon Potocki i urządził tam letnią rezydencję. Obiekt po jego śmierci został sprzedany carowi Aleksandrowi II Romanowowi. W latach 1910-11 car Mikołaj II rozebrał stary budynek i w jego miejscu postawił okazały pałac. W czasie konferencji jałtańskiej w pałacu rezydował prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin D. Roosevelt

- Ruch turystyczny w okresie letnim na Krymie jest widoczny, ale to głównie turyści rosyjskojęzyczni. Powiedziano nam, że Polaków przyjeżdżało tam coraz więcej, nawet kilka procent - mówi J. Grodziński.

Jednym z punktów pobytu była wycieczka do Sewastopola

i zwiedzanie portu rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, oraz do Bałakławy - do początku lat 90., tajnej bazy atomowych okrętów podwodnych floty radzieckiej, której nie było na mapach.

- Sewastopolski port i okręty robią wrażenie. Czuje się tam taką rosyjską moc - dodaje J. Grodziński.

Po tygodniu wakacyjną, krymską przygodę naszego rozmówcy przerwał zawał serca. J. Grodziński trafił do szpitala. Dziś takich placówek służby zdrowia już w Polsce nie ma.

- W sali, do której najpierw trafiłem, jedynym wyposażeniem oprócz łóżka był odrapany stojak na kroplówkę. Żona dostała od lekarzy recepty i spis potrzebnych medykamentów. Wszystko musiała kupić sama. Sam szpital to obraz nędzy i rozpacz. Tam nie ma prawie niczego. Ale za to obsługa była bardzo życzliwa, zwłaszcza ordynator. Przeniesiono mnie później do innej sali. Pobyt tam zarezerwowany był, między innymi, dla bohaterów „Wielkiej Ojczyźnianej Wojny”. Czułem się wyróżniony. Niestety, nawet takie przywileje nie gwarantowały skutecznego leczenia, więc musiałem jak najszybciej wracać do Polski, gdzie znalazłem wspaniałą pomoc i opiekę u polskiej służby zdrowia i szybko wróciłem do formy - mówi z uśmiechem J. Grodziński.

GOK



J. Grodziński przed Pałacem Liwadyjskim.

Fot. archiwum J. Grodzińskiego

## Prawdziwy kredyt na lipne kwity

Marzenie potrzebne były pieniądze. Część na prowadzenie biznesu, a trochę na domowe potrzeby. Właścicielka sklepu wiedziała, że w banku żadnego kredytu nie dostanie, więc wpadła na pomysł, jak wykombinować kasę z pomocą koleżanki.

Ewelina pracowała w sklepie u Marzeny jako ekspedientka. Pracodawczyni uzgodniła z nią, że Ewelina weźmie w banku na swoje nazwisko kredyt dla niej, a Marzena będzie go spłacać. Żeby bank przyznał kredyt, Marzena wystawiła swojej pracownicy zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, w którym zapisała, że jest ona zatrudniona na czas nieokreślony, jako zastępca kierownika z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości trzech tysięcy złotych.

Faktycznie Ewelina pracowała wtedy jako kasjerka-sprzedaw-

czyni, za wynagrodzeniem 936 złotych, a umowę miała na czas do końca 2015 roku.

Z zaświadczeniem z nieprawdziwymi danymi kobieta poszła do banku, złożyła wniosek o kredyt i dostała 40 tysięcy złotych. Większość tej sumy Marzena przeznaczyła na spłatę swojego wcześniejszego zobowiązania.

Po kilku miesiącach Marzena potrzebowała kolejnej porcji gotówki. Obroty w sklepie były niewielkie, zdolności kredytowej nadal nie miała, a że patent z kredytem na pracownicę już raz się udał, więc kobieta ponownie zaproponowała Ewelinie wzięcie pożyczki. Ewelina zgodziła się na takie rozwiązanie.

Tym razem otrzymała od pracodawczyni zaświadczenie, z którego wynikało, że pracuje jako zastępca kierownika w firmie Marzeny i zarabia 2100 złotych,

a umowę ma na czas nieokreślony. Dzięki temu otrzymała w SKOK-u 24 tysiące złotych.

Przez ponad rok Marzena spłacała oba zaciągnięte przez Ewelinę kredyty, ale później zaczęło jej brakować pieniędzy. Bank wysyłał Ewelinie wezwania do zapłaty, później sprawa trafiła do sądu. Kobieta opowiedziała, jak było naprawdę.

Wyznała, że najpierw mieszkała z rodziną, a później z konkubentem. W sklepie u Marzeny zarabiała nieco ponad 900 złotych i nie stać byłoby ją na spłatę kredytów. Zresztą nic z tego nie miała, że wzięła na siebie obie pożyczki. Tak się umówiła z Marzeną. Pracodawczyni zapewniła ją, że raty będzie spłacać.

Marzena na początku nie chciała przyznać się do winy. Mówiła, że tylko pomagała pracownicy w uzyskaniu dofinansowania. Później

jednak zmieniła zdanie. Przyznała, że wystawiła Ewelinie dwa niezgodne z prawdą zaświadczenia i udostępniła własne i męża konto do dokonywania spłat rat.

Obie kobiety stanęły przed sądem pod zarzutem oszustwa. Marzenie zarzucono ponadto poświadczenie nieprawdy w dokumentach, a Ewelinie - posługiwanie się podrobionymi dokumentami. W ocenie sądu oskarżone uzgodniły plan działania, podzieliły się rolami - udział każdej z nich był kluczowy dla powodzenia całego zamiaru - ustaliły również, jak razem wykorzystają kwotę kredytu. Zatem działały wspólnie i w porozumieniu.

Jednak stopień zawinienia Marzeny sąd uznał za bardziej znaczący w sprawie, bo to ona zdecydowała o dokonaniu przestępstw i zaplanowała je. Oko-

licznościami łagodzącymi dla Eweliny były jej dotychczasowy tryb życia oraz zachowanie w toku postępowania. Kobieta nie była dotąd karana, zresztą sama zainicjowała postępowanie karne w tej sprawie. I choć początkowo chciała uchodzić za pokrzywdzoną, nie przyjmując do wiadomości, że uczestniczyła w przestępczym procederze, a nie była jego ofiarą, to jednak po przedstawieniu zarzutów Ewelina mówiła prawdę, podając nawet niekorzystne dla siebie okoliczności.

Marzena została skazana na jeden rok więzienia, a Ewelina na dziesięć miesięcy. Wykonanie kary zostało warunkowo zawieszane na cztery lata. Kobiety zostały zobowiązane do znalezienia zatrudnienia oraz zwrócenia bankom pieniędzy.

GOK

## Żona zmarłego na trasie kierowcy tira chce przed sądem wykazać, że do tragedii przyczynił się pracodawca

# Czy zgon na trasie to zgon w pracy?

13 marca 2013 r. niespełna 55-letni Zbigniew Marciniak z Podgórzyna wyjechał w trasę tirem. Miał z Polkowic dotrzeć do Hiszpanii, ale po drodze, pod Norymbergą w Niemczech, zrobiło mu się słabo, zatrzymał wóz na parkingu i zmarł w kabinie ciężarówki. Teresa Marciniak, żona, obwinia pracodawcę, że przyczynił się do tej śmierci. Złożyła w związku z tym pozew w sądzie pracy. Jeśli tutaj zostaną uznane jej argumenty, zapowiada sprawę przed sądem cywilnym. O odszkodowanie. Pracodawca w żaden sposób nie poczuwa się do odpowiedzialności. Jest całą sytuacją bardzo zdziwiony.

To była bardzo stresująca praca. - Przygotowania do wyjazdu rok temu, kiedy doszło do tragedii, były bardzo nerwowe. Mąż narzekał, że naczepla jest niesprawna, a on lubił, żeby wszystko było jak należy - opowiada pani Teresa. Na ostatnią chwilę jeździł i załatwiał, aby doprowadzić wóz do pełnej gotowości. Jeździł po warsztatach od Legnicy do Świdnicy. W trasę udało się wyjechać dopiero wieczorem nazajutrz (jechali z kolegą na dwa samochody). - Czas gonił, naczepla nie była zrobiona jak należy. Tak wściekłego męża jeszcze nie widziałam. Byłam z nim w stałym kontakcie telefonicznym - wspomina pani Teresa. Rano kolejnego dnia przysłał żonie krótkiego sms-a, że jedzie i długa droga jeszcze przed nim. Kolejną noc Zbigniew Marciniak bardzo źle spał. Choć rytm odpoczynków, według zasad

pracy kierowców tirów, zakłada przerwę po 4,5 godzinach, kierowca z Podgórzyna zatrzymał wóz wcześniej. Nie uszło to uwadze szefa firmy. Sytuacja była napięta, bo terminy goniły, a ich niedotrzymanie grozi sankcjami finansowymi. - Zadzwoń młodszy z właścicieli. Zaczął wyzywać męża od różnych. Pytał, dlaczego stoi, jak jest jeszcze tyle kilometrów do pokonania. Groził, że go zwolni dyscyplinarnie - opowiada pani Teresa. O przebiegu tej rozmowy dowiedziała się nie od męża, ale od kierowcy, który był w bazie, w biurze w Strzegomiu w czasie tej rozmowy. Dokładnie ją słyszała.

Żona pana Zbigniewa domyśla się, że to po telefonie od szefa mąż dostał zawału serca. Kolega jadący drugim wozem próbował pana Zbigniewa reanimować, z pomocą innych wezwał karetkę. Przyjechali w siedem minut. Niedotlenienie mózgu trwało jednak zbyt długo. Trwał w śpiączce jedenaście dni i zmarł.

Pani Teresa ma żal do panów Świrniaków, właścicieli firmy transportowej zatrudniającej męża, o to, jak się zachowali po tym nieszczęściu. - Poinformowali nas tylko,

że mąż zasnął. Z trudem uzyskaliśmy informację, gdzie to się stało. Jechali tam, żeby zawieźć drugiego kierowcę, a nawet nie zapytali, czy nas, z córką i synem, nie zabrać do męża do szpitala - mówi pani Teresa.

S. SADOWSKI



**Teresa Marciniak rok temu pochowała męża. Teraz czeka na termin w sądzie pracy o uznanie winy pracodawcy w tej tragedii.**

Przy okazji pobytu pana Zbigniewa w niemieckim szpitalu, jego szefowie dowiedzieli się, że ich pracownik leczył się na nadciśnienie i woził ze sobą różne leki. - Mieli o to do mnie straszne pretensje. A przecież wiedzieli, że mąż był na rencie i sobie dorabiał. To nie była żadna tajemnica. Przez czas pobytu w Niemczech, w czasie kontaktów telefonicznych byli dla nas bardzo niemili. Zero zrozumienia - wspomina wdowa.

Potem, po śmierci Zbigniewa Marciniaka, firma, w której był zatrudniony, według pani Teresy, nie pomogła w żaden sposób w sprowadzeniu zwłok. - Ja wydałam na to ponad 10 tys. zł. A przecież mąż nie był tam na wycieczce. Nie dostałam z firmy ani złotówki w związku z tym wypadkiem - oburza się mieszkanka Podgórzyna.

W tym czasie też pojawiły się pierwsze próby interpretacji tego, co się stało. - Pracodawcy męża twierdzili, że do nieszczęścia doszło w czasie paury, więc nie w pracy. Ja mam inne zdanie - mówi pani Teresa. W tym przekonaniu utwierdziły ją konsultacje w inspekcji pracy oraz u radcy prawnego. Co prawda zawał serca jest zwykle interpretowany jako naturalna

przyczyna zgonu, jednak żona zmarłego twierdzi, że zawał był skutkiem presji, stresu i nerwów, na jakie kierowca został narażony przez szefa.

Wynik sądowej sprawy, jak wynika z opinii zebranych przez rodzinę zmarłego od prawników, zależy w dużej mierze od zeznania kolegi pana Zbyszka, który był mimowolnym świadkiem awantury telefonicznej, podczas której pan Świrniak beształ pracownika. Marciniakowie bardzo liczyli na jego zeznania, ale od jakiegoś czasu kolega unika z nimi kontaktów, a nawet przysłał pani Teresie sms-a o treści: „Nie będę zeznawał, bo sobie tym zaszkodzę, a mężowi już i tak nie pomogę”. Pani Teresa cały czeka na wyznaczenie terminu rozprawy.

Bernard Świrniak, pełnomocnik firmy transportowej ze Strzegomia, na szereg pytań zadanych pisemnie odpowiedział lakonicznie i... zabronił upowszechniania swoich wypowiedzi. Można więc powiedzieć, że argumenty publicznie przedstawi dopiero na rozprawie sądowej.

Przemysław Bochyński, adwokat reprezentujący Teresę Marciniak przyznaje, że sprawa jest nietypowa i bardzo trudno przewidzieć, jak sąd podejdzie do argumentów stron. Zapewnia jednak, że wedle jego rozeznania przedsiębiorca miał świadomość, że zatrudniony kierowca w pełni zdrowy nie jest.

**Sławomir Sadowski**

## Skandal na wysypisku czy burza w szklance wody?

# Stojanów pod lupą

**Mieszkańcy Pieńsk „upolowali” śmieciarkę, wywożącą rzekomo nieczystości na teren nieczynnego wysypiska śmieci w Stojanowie. - W życiu bym na to nie pozwolił! - zapewnia prezes Łużyckiej Higieny Komunalnej. Sprawę bada WIOŚ.**

Rzecz cała miała miejsce na terenie zamkniętego już wysypiska śmieci w Stojanowie, tuż za rogatkami Pieńsk. Wysypisko od lat goniło resztkami sił. Przepelnioną niekiedy dopuszczano do użytkowania warunkowo, tylko z uwagi na to, że gmina borykała się z alternatywnymi rozwiązaniami. Wreszcie Pieńsk podpisał umowę z regionalną instalacją śmieciową w Lubaniu, a obiekt w Stojanowie został formalnie zamknięty.

21 marca, w środę słonecznego dnia, ktoś z mieszkańców przyuważył jednak śmieciarkę z otwartym lukiem tuż przy wjeździe na wysypisko. Wyglądało to oburzająco, bo samochód stał w morzu śmieci, na środku polnej drogi, jakby nie chciało mu się nawet wjechać w obręb niecki wysypiska. Coś też opuszczało otwarty kontener i lądowało wprost na ziemi.

- 21 marca dotarła do mnie dokumentacja zdjęciowa, zrobiona podczas wysypywania śmieci. Nie ma żadnych wątpliwości, że było to auto spółki Łużycka Higiena Komunalna. Innego takiego auta na terenie naszej gminy, a może nawet całego powiatu zgorzeleckiego, po prostu nie ma - tłumaczy Franciszek Bołoz, mieszkaniec gminy.

Samochody ŁHK stacjonują w Pieńsku, na terenie byłej huty „Lucyna”, wchodzącym teraz w zasób gminy. Gmina podpisała umowę na gospodar-

kę śmieciową z Lubaniem, ale zbiórką i transportem nieczystości zajmuje się ŁHK; podobnie zresztą, jak monitoringiem i systematyczną rekultywacją nieczynnego wysypiska w Stojanowie.

- Tego samego dnia powiadomiłem o wszystkim wydział ochrony środowiska w urzędzie w Pieńsku - relacjonuje F. Bołoz, od zawsze wyczulony na sprawy samorządowe, w przeszłości kandydat do urzędu burmistrza.

Pani z urzędu przyjechała, sporządziła dokumentację zdjęciową i zrobiła notatkę - ale mieszkańcy gminy to absolutnie nie wystarczyło. Nie chciał dopuścić, by sprawę zamieciono pod dywan, dlatego w poniedziałek powędrował z historią do naczelnika wydziału ochrony środowiska. Pani naczelnik rozpoznała i wysypisko, i samochód, ale pan Franciszek wciąż nie był usatysfakcjonowany.

- Wszyscy wiedzą i nic z tym nie robią - oburzony poszedł do burmistrza. Tam jednak poczuł się mocno zlekceważony, bo usłyszał, że skoro posiada dowody przestępstwa, to powinien złożyć doniesienie albo na policję, albo do prokuratury.

Zdjęcia trafiły ostatecznie nie do prokuratury, a do jeleniogórskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Inspektor Leokadia Mazur potwierdziła, że wysypisko w Stojanowie jest już nieczynne. Nie wolno tam dorzucać śmieci, bo obiekt nie figuruje już w planie wojewódzkim. Nie można oczywiście przesądzać z góry o tym, co faktycznie miało miejsce w Stojanowie. Faktem jest jednak, że ŁHK została

**Franciszek Bołoz jest oburzony praktykami na nieczynnym wysypisku. Twierdzi, że ma dowody na to, iż ciągle dosypuje się na górkę.**



już w przeszłości ukarana bardzo dotkliwą karą za niezgodne z prawem praktyki i cały czas ponosi finansowe konsekwencje tej kary. WIOŚ zajmie się również tą ostatnią historią.

Prezes spółki Łużycka Higiena Komunalna, Andrzej Kraus, którego poprosiliśmy o komentarz do sprawy, w bardzo prosty sposób wytłumaczył obecność swego pracownika na wysypisku w Stojanowie. Otóż firma pozyskała właśnie nowy samochód transportowy, który za chwilę zasili flotę techniczną. Auto jest nowe w firmie, ale nie nowe fabrycznie; było już użytkowane. Samochód nie zo-



K. MATLA

**Obraz zarejestrowany przez jednego z mieszkańców 21 marca br.**

stawiaj, gdyby zaistniały szczególnie okoliczności - w charakterze instalacji zastępczej - ale na co dzień pozostaje ono zamknięte dla transportu śmieci. Jedyny rodzaj odpadu, jaki tam jeszcze trafia, to gruz i ziemia, które będą mogły zostać wykorzystane do rekultywacji.

Sugestie na temat tego, iż istnieje ciche przyzwolenie miasta na dyskretne dosypywanie odpadów, prezes uznał za kompletnie nieuzasadnione. F. Bołoz uważa natomiast, że do pomyslenia jest bardzo dużo. W grę wchodzić wszak koszty dowozu odpadów do Lubania.

- Tu, do Stojanowa, podjeżdża się te dwa czy pięć kilometrów, a tam trzeba pięćdziesiąt. Kiper w górę i hej. My płacemy i placimy, a tu się oszczędza - nie szczędzi krytyki mieszkaniec. - O pomstę do nieba to wszystko woła.

Pod nieobecność burmistrza naczelnik wydziału ochrony środowiska w pieńskim urzędzie odmówił jakichkolwiek komentarzy. Trzeba będzie zatem poczekać na stanowisko WIOŚ.

**(mat)**

# KPR walczy o utrzymanie Udany rewanż za blamaż

**W decydującej fazie sezonu wkroczyły rozgrywki PGNiG Superligi kobiet. W czółowej ósemce, która rywalizuje o medale mistrzostw Polski, zabrakło, niestety, piątych rok temu piłkarek ręcznych z jeleniogórskiego KPR - u. Wraz z najsłabszymi drużynami krajowymi z Chorzowa i Olkusza zespół trenera Michała Pastuszko, w serii meczów play out, musi walczyć o utrzymanie w najwyższej lidze. W dwudziestu spotkaniach rundy zasadniczej KPR uzbierał zaledwie 11 punktów (9. miejsce) i tylko o jedno „oczko” wyprzedził chorzowski Ruch. Przewaga nad SPR - m Olkusz wyniosła cztery punkty.**

W pierwszej z czterech potyczek w grupie spadkowej piłkarki KPR - u w jeleniogórskiej hali zrewanżowały się Ruchowi za wysoką (23:31) porażkę w sezonie zasadniczym PGNiG Superligi kobiet i rozgromiły Górnoślązaczki 31:21 (14:13). Bramki zdobyły Małgorzata Mączka 7, Małgorzata Buklarewicz 6, Dominika Grobelska 5, Marta Dąbrowska, Mariola Wiertelak i Aleksandra Uzar po 3, Martyna Michalak 2 i Anna Fursewicz (powrót do zespołu) - 1. Warto odnotować udany debiut w Superlidze 17-letniej juniorki Sylwii Jasińskiej. Pojawiła się na boisku w 49. minucie i już przy pierwszym kontakcie z piłką zdobyła swoją pierwszą efektywną bramkę.

To drugi pogrom chorzowianek w Jeleniej Górze. W październiku 2013 roku „niebieskie” zostały rekordowo rozbite 42:28. Niedzielną przegrana mocno zdenerwowała trenera Ruchu, Janusza Szymczyka, który powiedział: - To po prostu wstyd. Jestem zdegustowany końcówką mojej drużyny. Ostatnie dziesięć minut było koszarne, szybko przegraliśmy różnicą dziesięciu goli. To jest gra w ekstraklasie. Mecz li-

gowy, nie powinno się go traktować jak mecz o pietruszkę.

Pierwsza część spotkania była w miarę wyrównana. Żółto - niebieskie wyszły na prowadzenie 9:5, potem 10:6 i 11:7, jednak po bramkach Katarzyny Sadowskiej (razem 6), znanej z gry w KPR - ze Saby Kobzar i po trafieniu Marleny Lesik (6), na świetnej tablicy

czynny wygrały „dychą” - cieszył się Michał Pastuszko. - Myślę, że będzie coraz lepiej. Założenia są takie, że gramy do końca. Chcemy zwyciężyć we wszystkich meczach i pokazać, że to, iż nie weszliśmy do play off, to jest przypadek.

- Taki mecz oglądać to radość z kilku powodów: zwycięstwa, re-



**Zawsze można liczyć na dobrą grę obrotowej Martyny Michalak (z piłką). Z tyłu Sabina Kobzar.**

był remis 13:13. Celny rzut Małgorzaty Buklarewicz zapewnił KPR - owi skromne prowadzenie 14:13.

Po przerwie znów trwała wyrównana walka, było 19:19. Obraz gry zmienił diametralnie ostatni kwadrans, w którym zawodniczki KPR - u całkowicie zdominowały rywalki. Straciły dwa gole, zdobyły dwanaście. Od wyniku 26:21 w 53. minucie do siatki trafiały tylko jeleniogórzanki.

- Temat wstydlwej porażki w Chorzowie jest już zamknięty, dzisiaj chciałem wygrać „dychą” i dziewcz-

welacyjnej obrony, bramkowych rzutów dwóch Gosi, Mączki i Buklarewicz, szybkich kontr, znakomitej w ataku i w obronie Dominiki Grobelskiej oraz trafnych decyzji trenera Pastuszki - zakończyły pomoczową ocenę jeden z wiernych kibiców, Jerzy Wójcikiewicz.

Za tydzień, 12 kwietnia, znów w hali Parku Sportowego „Złotnicza” jeleniogórzanki zagrają z SPR - em Olkusz. Rewanżowe potyczki KPR-u na wyjeździe wyznaczono kolejno 3 i 7 maja.

Henryk Stobiecki

## Gala sportu z kasą

Sportowcy, trenerzy, prezesi związków sportowych i klubów, samorządowcy i władze wojewódzkie uczestniczyli w Legnicy w Dolnośląskiej Gali Sportu Młodzieżowego. Gościem honorowym była olimpijka, srebrna medalistka zimowych igrzysk w Soczi, Natalia Czerwonka. Podziękowano za sukcesy, podsumowano sportowe współzawodnictwo dzieci i młodzieży w 2013 roku. Aż 121 sekcji z 87 najlepszych klubów nagrodzono czekami o łącznej wartości ponad 600 tysięcy złotych.

W elicie klubów z Dolnego Śląska na trzecim miejscu z dorobkiem 586,25

pkt., za wrocławskim Śląskiem i MKS Juwenią, znalazł się MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra. Za sukcesy dostał 23 tys. złotych. Kwotę pięciu tysięcy zarząd województwa przyznał MKS Paulinum. Czekami po trzy „tysiączki” uhonorowano KPR MOS, KS Chojnik, MKL „12” i MKS Jedenastka (wszystkie z Jeleniej Góry).

- Po podsumowaniu ogólnej klasyfikacji klubów miast i powiatów Dolnego Śląska Jelenia Góra uplasowała się na drugiej pozycji (933,72 pkt.) za Wrocławiem (6107,33 pkt.), przed Lubinem (689,84 pkt.), Wałbrzychem, Legnicą i Karpaczem

(314,25 pkt.) - mówi z dumą naczelnik wydziału edukacji i sportu UM, Paweł Domagała. - Dwa okręgowe związki sportowe, sportów saneczkowych i biathlonu, wygrały krajową rywalizację OZS-ów. Puchary odebrali prezesi Henryk Pochód i Jerzy Pytasz.

W pięciu dyscyplinach region dolnośląski zajął czołowe miejsce w Polsce, w 22 dyscyplinach jest lokata w pierwszej krajowej trójce. Do punktacji sportu młodzieżowego zaliczono wyniki z makroregionalnych mistrzostw młodzików, ogólnopolskiej olimpiady młodzieży, mistrzostw Polski juniorów i młodzieżowych MP.

(STOB)

## IV liga

**Po 20. kolejce spotkań żadna z drużyn byłego Jeleniogórskiego nie może czuć się w pełni usatysfakcjonowana.**

Największe powody do zadowolenia mogą mieć zawodnicy BKS-u Bolesławiec, którzy zdobyli... 4 punkty! Jak to możliwe? Wydział gier przyznał im zwycięstwo walkowerem za mecz poprzedniej kolejki z Kuźnią Jawor (przeegrany na boisku 0:1). To za to, że trener Kuźni powinien obserwować mecz z trybun, tymczasem prowadził zespół z ławki. Więcej - w drugiej połowie wszedł na boisko.

Na boisku BKS-owi nie szło już tak dobrze, jak przy „zielonym stoliku”. W meczu z Olimpią Kowary zawodnicy z Bolesławca wypadli średnio. Pierwsza połowa należała do Olimpii. - Chcieliśmy zmienić styl gry po niedanych dla nas derbach z Karkonoszami - mówi trener Olimpii, Krzysztof Kapelan. - Od początku ruszyliśmy do przodu, stwarzając kilka sytuacji. Niestety, nie wykorzystaliśmy ich.

Bliscy zdobycia gola byli Szujewski i Chajewski. Kowarzanie pokonali Kowalskiego dopiero po rzucie karnym (faulowany był Udod). Do piłki podszedł Kuźniowski i pewnym strzałem umieścił piłkę w siatce. W drugiej połowie w szeregach gospodarzy pojawił się Michał Błoński i obraz gry trochę się zmienił. Olimpia cofnęła się, a Błoński popisując się dalekimi wrzutkami z autów, po których groźnie robiło się pod bramką Tryndy. Obrońca BKS-u miał spory udział w wywalczeniu wyrównującego gola. Wrzucił piłkę z autu, ta po drodze otarła się o Milczarka i wpadła do bramki gości.

Remis nie zadowala żadnej z drużyn, BKS nadal ma daleko do bezpiecznej strefy, a Olimpia nie odrobiła dystansu do czołówki. Ale też tego dystansu nie straciła. W meczu wicelidera Karkonoszy z trzecimi w tabeli rezerwami Miedzi Legnica padł bezbramkowy remis. Pierwsza połowa się odbyła - i to chyba najważniejsze, co można o niej napisać. W drugiej jeleniogórzanie przyspieszyli i stworzyli kilka znakomitych sytuacji do zdobycia gola. W 53. minucie Mariusz Malarowski wpadł w pole karne, dopadł do piłki i strzelił obok bramkarza. Piłkę zmierzającą do bramki wybił Wosiek. Później jeszcze Firlej i Kusiał mieli znakomite sytuacje do zdobycia goli, ale za każdym razem górą był bramkarz Miedzi, występujący na co dzień w pierwszym zespole, Dominik Budzyński.

W 86. minucie Michał Dubiel fantastyczną paradą obronił strzał Dawida Grittera z rzutu wolnego. Była to najgroźniejsza akcja gości.

- Zabrakło nam umiejętności, by wy-

1. KP Brzeg Dolny	20	45	40-11
2. KKARKONOSZE JG	20	39	39-19
3. Miedź II Legnica	20	35	47-22
4. LZS Stary Sleszów	20	34	41-31
5. OLIMPIA KOWARY	20	32	32-17
6. AKS Strzegom	20	30	27-25
7. Sokół Wielka Lipa	20	30	30-25
8. Orkan Szczedrzykowice	20	29	42-35
9. Orzeł Żąbkowice Śląskie	20	28	39-35
10. GRANICA BOGATYNIA	20	26	30-37
11. BKS BOBRZANIE	20	23	35-32
12. Kuźnia Jawor	20	23	20-35
13. Orla Wąsosz	20	18	29-50
14. PIAST ZAWIDÓW	20	16	21-40
15. Pogoń Oleśnica	20	12	17-56

kończyć to, co mieliśmy, ale i trochę szczęścia - powiedział trener Karkonoszy Artur Milewski. W podobnym tonie wypowiedział się trener Miedzi II Mirosław Drączkowski. - Jak się nie umie wygrać, to trzeba się cieszyć, że się nie przegrało - podsumował występ swoich podopiecznych. Podkreślił jednak, że jego zespół, choć wiosną zdobył dopiero 2 punkty, nadal walczy o awans.

Pierwszy punkt tej wiosny zdobyli piłkarze Piasta Zawidów. Prowadzili oni w meczu z Orkanem Szczedrzykowice po голу Jakuba Gilewskiego. Później goście osiągnęli sporą przewagę, ale udowodnili ją tylko jednym trafieniem.

Szansy na podskoczenie w tabeli nie wykorzystala Granica Bogatynia. Przegrała na wyjeździe z outsiderem Orlą Wąsosz. Porażka boli tym bardziej, że Orla ligowego meczu nie wygrała od... 28 września 2013 roku! W niedzielę gospodarze wyszli na prowadzenie, ale niedługo po zmianie stron wyrównał Pietkiewicz. - Zaraz po wyrównaniu zawodnicy z Wąsosza wywalczyli rzut różny, po którym ponownie wyszli na prowadzenie - mówi Andrzej Lipko, konsultant ds. sportu Granicy Bogatynia. W końcówce Granica odsłoniła się i Orla podwyższyła na 3:1. - Zagraliśmy chyba najsłabszy mecz w sezonie - mówi A. Lipko. - Na swoim poziomie zagrało tylko 3-4 zawodników. To zdecydowanie za mało, by myśleć o komplecie punktów.

Wyniki 20. kolejki: **BKS Bobrzanie Bolesławiec - Olimpia Kowary 1:1** (0:1) Milczarek (samob.) - Kuźniowski; **Karkonosze Jelenia Góra - Miedź II Legnica 0:0**; **Piast Zawidów - Sokół Wielka Lipa 1:1** (1:0), J. Gilewski; **Orla Wąsosz - Granica Bogatynia 3:1** (1:0), Pietkiewicz; **KP Brzeg Dolny - Orzeł Żąbkowice Śląskie 3:0**; **AKS Strzegom - LZS Stary Sleszów 0:1**; **Pogoń Oleśnica - Orkan Szczedrzykowice 5:0**; **MKS Szczawno Zdrój - Kuźnia Jawor 0:3 vo**. OZPN Jelenia Góra zweryfikował wynik meczu poprzedniej kolejki **Kuźnia Jawor - BKS Bobrzanie Bolesławiec na 0:3 vo** (na boisku Kuźnia wygrała 1:0).

(ROB)

## Piknik dla wytrwałych

Ponad stu zawodników wystartowało w niedzielny Piknik Cross Country w Siedlęcinie. W porównaniu z poprzednim sezonem, było sporo nowości, tak dla startujących, jak i dla widzów.

Przed wszystkim, po raz pierwszy start odbył się na polanie crossowej. Zazwyczaj odbywał się w innym miejscu, przez co widzieli go nieliczni. - Chcieliśmy, by ludzie zobaczyli, jak to wygląda - mówi Roman Hajdamowicz, prezes Moto Klubu Siedlęcin, organizator imprezy.

Przygotowano też nowy odcinek trasy extreme. - Budowaliśmy go od prawie dwóch miesięcy, skończyliśmy kilka dni przed zawodami - dodaje Hajdamowicz. Trzeba przyznać, że dzięki temu poziom trudności znacznie wzrósł. Zawodnicy musieli przejechać po kamieniach. Wielu miało kłopoty z utrzymaniem równowagi. Potem była przeszkoda z betonowych przepustów a następnie - drewniane bale. Co bardziej zmęczeni zawodnicy mieli problemy w tym miejscu, musieli zejść



**Rywalizacja w niedzielnych zawodach była bardzo emocjonująca.**

R. ZAPORA

z motocykla, by przeprowadzić go przez przeszkodę.

Tradycyjnie już zmagania obejrzała licznie zgromadzona publiczność.

Kolejny piknik jest zaplanowany dopiero na wrzesień, ale organizatorzy zapowiadają, że to niejedynie emocje dla miłośników crossu i enduro. - Chcemy jeszcze rozbudować odcinek extreme. Jak to zrobimy, to być może zorganizujemy jeszcze jedną imprezę, zawodnicy będą jeździli po niewielkiej, ale wymagającej i widowiskowej pętli - mówi prezes MK Siedlęcin.

Wyniki niedzielnych zmagania na mk-siedlecin.pl. Galeria na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

(ROB)

## Klasa okręgowa

Dwie drużyny z klubową nazwą Piast, a także odmienne wyniki meczów 18. kolejki. Piłkarze z Wykrot przed własną publicznością wysoko, 6:2, pokonali zespół z Leśnej. Dziwiszowski Piast zanotował trzeci remis, po raz drugi bezbramkowy, w rundzie wiosennej. Trener Dariusz Michałek nie ukrywał, że końcowy wynik jest wypadkową słabej gry, jednak punkt z Victorią trzeba szanować. Setki kibiców kompletem punktów ucieszyli futboliści lidera z Mirska oraz kolejnych w tabeli ekip ze Zgorzelca i Kamiennej Góry. Strzelecki festiwal (razem 12 goli), urządzili sobie piłkarze Hutnika i Leśnika.

Zgorzelecka Nysa nie rezygnuje z szansy powrotu do czwartej ligi. Na kameralnym stadionie w Parowej podopieczni trenera Adama Łuszczczyka rozgromili wojskowych ze Świętoszowa po trafieniach Tomasa Komarzyńca 2, Łukasza Wójcika, Patryka Bystryka i Marka Łazarewicza.

Ostre strzelanie w Wykrotach urządzili sobie „piastowicze”. Początkowo nie zanosilo się na wysoką porażkę zespołu z Leśnej, gdyż Włóknierz niespodziewanie

### Punkty i bramki po 18 meczach

1. Włóknierz Mirsk	40	45:17
2. Nysa Zgorzelec	38	44:16
3. Olimpia Kamienna Góra	36	38:24
4. Piast Wykroty	35	46:30
5. Leśnik Osiecznica	32	44:31
6. Włóknierz Leśna	32	43:30
7. Lotnik Jeżów Sudecki	30	42:21
8. Twardy Świętoszów	30	35:33
9. Czarni Lwówek Śl.	30	30:33
10. Victoria Ruszów	22	31:39
11. Orzeł Lubawka	21	36:50
12. Piast Dziwiszów	21	22:30
13. Hutnik Pieńsk	20	46:46
14. Łużyce Lubań	19	17:34
15. Pogoń Świerzawa	3	17:63

z autorami bramek, Damianem Bocheńskim (głową), Marcinem Masiem (karny) i Aleksandrem Dudą mocno musieli się napracować ich wszyscy klubowi koledzy. Mecz był wyrównany. Dogodnych okazji nie wykorzystało trzech podopiecznych trenera Rafała Wichowskiego. Goalkipera Olimpii Krzysztofa Cisowskiego nawet po raz drugi i trzeci nie potrafili zmusić do kapitulacji Sudnik, Jakimowicz i Macioszczyk.

W niedzielnym meczu jeleniogórskiej okręgówki na boisku w Świerzawie piłkarze Pogoni rozgromił 5:0 wyżej notowany w tabeli Leśnik Osiecznica. W drugiej części spotkania po dwa gole zdobyli Dawid Górski i Bartek Sobczyszyn, jednego

## A klasa

O kompleksie Kowar mogą mówić w Gryfowie - lider I grupy przegrał w tych rozgrywkach dopiero po raz trzeci, ale drugi raz z Olimpią (jesienią było 1:0). Cóż, że gospodarze prowadzili grę, skoro już pierwsza groźna kontra Kowar przyniosła im bramkę i bronić było łatwiej. Inna sprawa, że w defensywie goście zagrali wzorowo. Gryfowi nie pomogło, że pół godziny grał z przewagą zawodnika - ciągle nie było pomysłu na sforsowanie zasieków rywala, a w konsekwencji także sytuacji. To Kowary golem z kontrataku w końcówce pognębiły lidera.

Okazji, by zbliżyć się do Gryfa, nie wykorzystała Lechia, która przegrała po bardzo nerwowym meczu w Łomnicy. Pierwsza połowa nie zapowiadała burzy - mecz był wyrównany, Aleksiejew gola zdobył już w 1. minucie, ale obie drużyny stwarzały okazje. Iskrzyć zaczęło po drugiej, wyrównującej bramce dla gości. Miejscowych zirytowało, że piechowiczanie, zamiast oddać im piłkę po rzucie sędziowskim, strzelili gola przy biernym postawie miejscowych. Potem było już tylko gorzej: na boisku dochodziło do utarczek słownych i nie tylko, a kolejni gracze Lechii opuszczali boisko za czerwone kartki. Grając w 8 na 11, szans na wyrównanie nie było. W Piechowicach mają pretensje do sędziego. - Arbiter gwizdał w jedną stronę, a zawodników Lechii traktował arogancko. Nie sądzę, że to stronnictwo; sędzia - lecąc swoje kompleksy - pewnych zawodników traktuje po chamsku. Będziemy pisać do Związku, żeby ten pan już naszych meczów nie sędziował - ocenił jeden z piechowickich działaczy.

Okazji, by zmniejszyć stratę punktową, nie zaprzęśli wiceliderzy z Wojcieszowa, pewnie pokonując u siebie Orła Mysłakowice. Wynik jest jednak nieco mylący, bo goście przez prawie godzinę byli równorzędnym przeciwnikiem i mieli swoje okazje. Trzeci gol dla miejscowych najwyraźniej odebrał im jednak wiarę w końcowy sukces, bo potem dominowali miejscowi.

Nadspodziewanie wysoko przegrała Kwis Świeradów, goszcząca sąsiadów z tabeli, z Przedwojowa. To był mecz nie tylko z hokejowym wynikiem, ale też toczony w hokejowym tempie. Z tą różnicą, że w hokeju obrona ma znaczenie, czego nie da się powiedzieć zwłaszcza o defensywie Kwisy. Goście - którzy grali bardzo agresywnie w dobrym znaczeniu tego słowa - szybko objęli prowadzenie, a resztę szans Kwisie odebrała strata zawodnika ukaranego czerwoną kartką. Potem były sztuczki lekkich brygad z obu stron, skuteczniejsze w wykonaniu gości - fajne dla oka, ale niewiele mające wspólnego z futbolową taktyką.

Takich emocji nie było w pozostałych meczach. W Krzeszowie Wolbromek zmarnował pierwsze pół godziny. Miał w tym czasie wiele okazji na prowadzenie minimum czterema golami. Nie strzelili żadnego, potem mecz się wyrównał i skończył podziałem punktów.

Podobnie w Chełmsku, gdzie nie było ani goli, ani sytuacji bramkowych. Tę najlepszą mieli gospodarze - piłkę z linii bramkowej wybił obrońca Woskaru.

W Bolkowie Piast pewnie wygrał z Chojnikami, ale nie mogło być inaczej, skoro goście cały mecz

grali w 10, bo tylko tyłu zawodników przyjechało. Trener Piasta krytycznie przyznał, że spotkanie miało poziom mecz B-klasowego.

W II grupie dwa mecze na szczycie: grały pierwsza z trzecią i druga z piątą drużyną tabeli. Mecz lidera w Węglińcu toczył się w sposób typowy dla takich spotkań w wyższych ligach: dużo było asekuracji, piłkarskich szachów, a mało akcji. W pierwszej połowie przeważała Olsza, w drugiej - Orliki. Oba zespoły miały też jeszcze tylko po jednej stuprocentowej sytuacji, więc remis trzeba uznać za w pełni sprawiedliwy.

Inaczej przebiegało spotkanie w Jędrzychowicach, gdzie wyżej notowani goście przez całe 90 minut prowadzili grę, ale nic z tego nie wynikało i Mar-kocice w całym meczu nie stworzyły żadnej naprawdę groźnej okazji. Apis z kolei głównie bronił, lecz nie tylko strzelił dwa gole w I połowie, ale i w II części wypracował kilka akcji po których bramki powinny paść.

Z czołówki tylko Cosmos miał rywala, z którymi teoretycznie nie powinien mieć problemów, czyli ostatni zespół w lidze. Znowu okazało się jednak, że teoria z praktyką miewa niewiele wspólnego i to gospodarze z Kościelnika byli bliżej trzech punktów. Radzimów remis uratował cudem, wyrównał w doliczonym czasie, kapitalną bramką z przewrotki. W Kościelniku przebieg końcówki meczu opisano dramatycznie, bo - opowiadali - jeszcze w 87. minucie prowadzili 4:1, by tracić kolejne gole w 88., 89. i 92. minucie. W Radzimowie kontrują, że rywalom chyba emocje zakłóciły postrzeganie, bo zdobyli bramkę kontaktową na 3:2, a potem gole padały w odstępach kilkunastominutowych. Choć przyznają, że zremisowali szczęśliwie, a Kościelnik zaprezentował się nadspodziewanie dobrze.

Fatalnie gra wiosną Iskra, która przegrała trzeci mecz z rzędu (a wszystkie za 6 punktów - z rywalami, z którymi walczy o utrzymanie). Z Radostowem przegrała jednak dość pechowo, bo straciła bramkę już w 6. min., po błędzie rutyniarza Szczęsnego. Potem już niewiele się działo w tym meczu.

Pechowo przegrała Platerówka, bo mecz w Lubomierzu był wyrównany i pewnie gdyby wykorzystali rzut karny (obok bramki), zakończyłoby się podziałem punktów. W pierwszej połowie przeważała Stella, po zmianie stron ofensywnie zagrali goście, próbując wyrównać, ale bez szczególnych efektów.

Choć nie wskazuje na to skromne jednobramkowe zwycięstwo Bazaltu nad Błękitnymi, derby pojedynkę w gminie Sulików był emocjonujący i efektowny. Sytuacji było sporo, a radość ze zwycięstwa w drużynie Bazaltu ogromna. - W Bazalcie gra ośmiu młodzieżowców, a wygraliśmy z wyjadaczami grającymi u rywali, jak Oliasz, który grał w I lidze czy Szymków z doświadczeniem trzecioliowym - tłumaczyli radość w Sulikowie

Lider i wicelider III grupy mieli w tej kolejce wymagających rywali odpowiednio z Nowogrodzka i Brzeżnika. Faworyci nie zawiedli i odnieśli wysokie zwycięstwa, dowodząc, kto liczy się w grupie. Z tej dwójki trudniej przyszła wygrana Raciborowic, bo Brzeżnik zagrał dobrze, a w II połowie nawet przeważał. O sukcesie Raciborowic zdecydowało kilkanaście minut w środkowej części I połowy, gdy strzelili wszystkie trzy gole.

Nie zawiodła też Zebrzydowa, po jednostronnym meczu pokonując Ocice. Goście w spotkaniu oddali jeden groźny strzał. Podobnie w Otoku gdzie wyraźnie lepsi byli goście z Węglińca.

Barziej zacięte były pozostałe pojedynki. W Łące gospodarze toczyli wyrównany bój z wyżej notowanym Tomaszowem i w końcówce przycisnęli na tyle, że pachniało wyrównaniem. Goście powinni jednak rozstrzygnąć mecz znacznie wcześniej, bo mieli sporo dobrych okazji strzeleckich.

Punktami podzieliły się, bardzo ich potrzebując, Łaziska i Iwiny. Bliżsi wygranej gospodarze - nie tylko dlatego, że mieli więcej sytuacji bramkowych (dwie nie 100%, a 200-procentowe). Także dlatego, że w 90. min. meczu wciąż prowadzili. Goście wyrównali fartownym strzałem z ostrego kąta, z ponad 30 metrów.

Przez godzinę w meczu Majdanu z Jaroszwicami wszystko wskazywało na wygraną gospodarzy: przeważali, prowadzili dwoma golami i skutecznie likwidowali akcje rywali. Po godzinie miejscowym jednak „odcięto prąd” i grali już tylko goście, którzy nie tylko strzelili trzy bramki, ale mogli wygrać wyżej, bo zmarnowali kolejne trzy okazje sam na sam.

**Gryf Gryfów - Olimpia II Kowary 0:2 (0:1):** Zduński, Sahgan; cz. k.: Skowron (70. min., Kowary, faul); **KS Łomnica - Lechia Piechowice 4:3 (2:1):** Aleksiejew, Dregan (2), Krupa - Kandyba (2), Śmigasiewicz; cz. k. (wszyscy Lechia): Sobolewski (61. min., 2 ż.), Kandyba (80. min., 2 ż.), Misura (80. min., 2 ż.); **Orzeł Wojcieszów - Orzeł Mysłakowice 4:1 (1:0):** M. Firlej, Larysz (k.), Sielach, D. Skorupa (jr.) - Krempous dla Mysłakowic; **Kwis Świeradów - Czarni Przedwojów 2:7 (0:3):** Ostrejo, Przybyło - Doliński (3), Kosowski, Kwaśniewski A., Kwaśniewski Z., Migacz; czw. k.: Rojek (38. min., Kwisa, 2 z) **Piast Bolków - Chojnik Jelenia Góra 4:1 (2:1):** Kmieć (3), G. Korenda - Kołodziej; **Pagaz Krzeszów - Nysa Wolbromek 1:1 (1:0):** Wachała - Kleszcz **Włóknierz Chełmsko Śląskie - Woskar Szklarska Poręba 0:0**

**Orliki Węglińca - Olsza Olszyna 1:1 (1:1):** Gołyźniak - Cieślak; **LZS Kościelnik - Cosmos Radzimów 4:4 (3:1):** Kurek, Borowiecki (2), Pędzłowski - Romańczuk (2), Winiarski, Świątek; **Apis Jędrzychowice - Pogoń Markocice 2:0 (2:0):** Rydół, Matusewicz; **Iskra Łągów - LZS Radostów 0:1 (0:1):** Królik; **Stella Lubomierz - Orzeł Platerówka 2:1 (2:0):** Wojs (k.), Sidorski - Kapusta; **Bazalt Sulików - Błękitni Studniska Dolne 1:0 (1:0):** Stępień; **Skalnik Rębiszów - Włóknierz II Mirsk 3-0 vo.**

**GKS Warta - Chrobry Nowogrodziec 4:0 (3:0):** Grzybowski, Spychalski, Puzio, Krzysik; **GKS Raciborowice - LZS Brzeżnik 3:0 (3:0):** Biały, Burniak, M. Doliński; **Sparta Zebrzydowa - LKS Ocice 4:0 (2:0):** Wilk (2, k.), Zdunek D., Zdunek G.; **KS Łąka - GKS Tomaszów 1:2 (1:2):** Nakonieczny - Budas, Mandrzak; **LZS Łaziska - GKS Iwiny 3:3 (0:0):** Hyjek (2), Skrzypek - Bajer, Wilczyński, Woźniak; **Jawa Otok - Górnik Węglińca 1:3 (1:1):** Soroka (k.) - Kaleta (k.), Czajkowski, Michaluk; **Majdan Bolesławice - KS Stare Jaroszwice 2:3 (2:0):** Jasiński, Czerwony - Nizioł, Kukliński (2);

(mal)



H. STOBIECKI

Doświadczony obrońca Victorii, Piotr Radomirski (z piłką), skutecznie „likwidował” ofensywne akcje rywali.

prowadził 2:0 po dwóch golach Bartka Panka już w 5. i w 12. minucie. Goście zbyt szybko uwierzyli w końcowy sukces i przestali grać na miarę możliwości. Niekorzystny wynik nie załamał drużyny trenera Grzegorza Romana. Zdeterninowani zawodnicy Piasta konsekwentnie realizowali przedmeczowe założenia i już do przerwy odwrócili boiskowy rezultat na 3:2. Do siatki celnie strzelali Grzegorz Roman, Mateusz Świca i Filip Godlewski. Ten sam piłkarz oraz Paweł Urbaniak i Adam Turko podwyższyli stan meczu na 6:2. Piast miał jeszcze kilka klarownych sytuacji podbramkowych.

Pri-Bazalt Włóknierz Mirsk nie zwalnia tempa i nie chce oddać pozycji lidera. Zaczęło się od gola z rzutu karnego Adama Kowalskiego. Przed ostatnim kwadransiem na listę strzelców wpisał się Paweł Józwick i ambitni futboliści z Jeżowa Sudeckiego musieli przełknąć gorzyc porażki. Włóknierz był dla nich za mocny.

Za ubiegłotygodniową wpadkę 0:5 z Lotnikiem zrehabilitowała się kamiennogórska Olimpia. Na zwycięstwo 3:0 nad Łużycami Lubań ze strefy spadkowej wraz

Damian Kamuda. Do przerwy (0:0), przyjezdni zawodnicy trzy razy trafili piłką w słupek, dwukrotnie w poprzeczkę. Po zmianie stron w Pogoni grało dziewięciu juniorów, co Leśnikowi ułatwiło zdobycie pięciu goli.

W potyczce beniaminków w Pieńsku zespół Hutnika różnicą aż sześciu goli wygrał z Orłem Lubawka. W strzeleckim popisie cztery bramki dla gospodarzy zdobył Paweł Siciński (popzednio Piast Zawidów), dwie grający trener Dawid Kotelnicki, jedną Dariusz Kowal. Ten ostatni nie wykorzystał rzutu karnego, trafił w słupek. To był bardzo udany rewanż „Hutników” za jesienną wyjazdową porażkę 2:6.

Trzecie spotkanie niedzielne nie zostało rozegrane. Czarni Lwówek Śląski otrzymali walkower 3:0 po wycofaniu podgórzyńskiego Mitexu.

Komplet wyników: **Twardy - Nysa 1:5; Piast Wykroty - Włóknierz Leśna 6:2; Włóknierz Mirsk - Lotnik 2:0; Piast Dziwiszów - Victoria 0:0, Olimpia - Łużyce 3:0; Hutnik - Orzeł 7:1; Pogoń - Leśnik 0:5.**

Henryk Stobiecki

# Polski turysta coraz ważniejszy

Rozmowa z Oldřichem Jakubcem, wicestarostą Harrachova

- To był trudny sezon zimowy. Jak Harrachov poradził sobie ?

- Rzeczywiście śniegu spadło w tym sezonie o 30 proc. mniej niż przeciętnie. Ratowaliśmy się dośnięciem stoków, ale wtedy rosną koszty ich utrzymania. Zwłaszcza, że temperatury też były wyższe niż w poprzednich sezonach. To był wyraźnie gorszy sezon niż poprzednie.

- Do Harrachova jeździ coraz więcej narciarzy z Polski. Są jakieś dane na temat obcokrajowców korzystających z tutejszych tras?

- Dokładnych danych nie ma. Wiemy, że w ostatnich czterech latach narciarzy z Polski znacząco przybywa. W tym roku mówi się, że 50 proc. zjeżdżających z Czerwonej Hory to byli właśnie Polacy. Ale też ten sezon był bardzo nietypowy, bo po polskiej stronie gór było czynnych niewiele tras. Wielu turystów spało, mieszkało w Szklarskiej Porębie i innych karkonoskich miejscowościach, a na narty przyjeżdżali do nas. Wciąż niewielu Polaków decyduje się na pobyt w naszych hotelach i pensjonatach.

- Jak dużo macie gości z innych krajów?

- To się w ostatnich latach bardzo zmienia. Zdecydowanie ubywa gości z Niemiec i Holandii, których jakiś czas temu mieliśmy najwięcej. Ceny z innymi ośrodkami narciarskimi w Europie się wyrównują. Dla Holendrów na przykład wielkim atutem były zawsze niskie koszty pobytu w Czechach. Teraz, gdy to się zmieniło, różnice nie są tak wyraźne, wielu z nich jeździ w Alpy.

- Do Karpacza i Szklarskiej Poręby przyjeżdża coraz więcej Rosjan, Białorusinów, Ukraińców. Obserwujecie także zwiększony ruch z tych kierunków?

- Tak. Zwłaszcza w okresie prawosławnego Bożego Narodzenia. Szczególnie dużo rosyjskojęzycznych turystów można spotkać w Spindlerowym Młynie. To bogaci, nieliczący się z wydatkami goście, ale jest z nimi problem. Zachowują się często arogancko, jakby na każdym kroku chcieli pokazać, że są panami Europy.

- Między mieszkańcami z obydwu stron naszej granicy wciąż panuje dystans. Jak na taką geograficzną bliskość, nasza współpraca jest bardzo kiepska. Zgadza się pan z taką oceną?

- Tak było, ale to się pomału zmienia. Niechęć i nieufność ma chyba źródło jeszcze w czasach bloku wschodniego i Układu Warszawskiego. Ta antypatia dotknęła też polskich turystów. Czescy hotelarze, restauratorzy, gospodarze

stoków narciarskich mogli przez lata liczyć na turystów z Niemiec i Holandii. Teraz to się zmienia, jest ich coraz mniej. Turyści z Polski stają się coraz ważniejsi, bo to ich obecność pozwala dobrze funkcjonować firmom i mieszkańcom. Choć trzeba też powiedzieć, że pewną barierą zawsze będzie różnica charakterów naszych narodów. Wy jesteście bardziej skłonni do zabawy, życia dniem dzisiejszym, my oglądamy każdą koronę, zanim ją wydamy.

- My do was na narty jeździmy, wy do nas zagładcie rządziej...

- Na narty zjazdowe do was nie przyjeżdżamy, bo musicie jeszcze dopracować trasy narciarskie. Myślę, że to kwestia czasu i inwestycji, kiedy jakość tras zjazdowych po polskiej stronie będzie bardzo dobra. Już dzisiaj natomiast Czesi bardzo lubią trasy biegowe w Jakuszycach. Przyjeżdża ich tam bardzo dużo. Doskonale by było dopracować sprawę połączeń tras biegowych po obydwu stronach granicy. Bardzo też liczymy na rozwój turystyki rowerowej. Tu są wspaniałe tereny. Z czeskich i polskich tras rowerowych w sezonie letnim z roku na rok korzysta coraz więcej turystów z obydwu krajów. W tej sprawie też warto więcej współpracować. Im więcej tras rowerowych łączących obydwie kraje, tym lepiej.

- Co do tras zjazdowych, to dużym ograniczeniem jest po polskiej stronie status ochronny atrakcyjnych górskich ośrodków, na którego straży stoi Karkonoski Park Narodowy. W Czechach najważniejsze centra narciarskie znajdują się poza strefami ścisłej ochrony...

- Nasze trasy zjazdowe także leżą na terenie parku narodowego. Myślę, że to już jest kwestia prawa w naszych krajach. W Czechach sporty zimowe uprawia proporcjonalnie więcej osób niż w Polsce. Ta potrzeba może jest większa.

- Polacy jeżdżą do Czech na narty, Czesi uprawiają raczej tylko turystykę zakupową...

- Przez lata dużo Czechów jeździło do Polski na zakupy. Oczywiście to się okresowo zmienia, bo przecież dużo zależy od kursu złotówki do korony. Mniej się już teraz na przykład opłaca jeździć do was po paliwo, bo ceny się wyrównały. Głośno było u nas o aferze w polskich zakładach mięsnych, gdzie dodawano sól techniczną do produktów żywnościowych. Wtedy chyba zainteresowanie zakupami po polskiej stronie trochę spadło. Teraz, jak sądzę, zainteresowanie polskimi produktami spożywczymi jest znowu duże, bo znaczenie ma cena. Myślę, że skoro polskie służby odpowiedzialne za jakość żywności dopuszczają ją do sprzedaży, to jest dobra.

- Na ile turystyka, hotelarstwo wpływa na bezrobocie w Harrachovie i okolicach?

- W Harrachovie jest 8 proc. bezrobotnych, w Czechach jest około 10 proc. Po zimie ruszą prace sezonowe. Wiele osób bez pracy znajdzie na pewno zatrudnienie. Bezrobocie spadnie. Sławomir Sadowski



S. SADOWSKI

## Emocje wokół Czerwonej Wody

Sporo ciekawych pomysłów pojawiło się podczas konsultacji społecznych z mieszkańcami Zgorzelca, dotyczących zagospodarowania zalewu Czerwona Woda. Zgorzelczanie wciąż jeszcze mają w pamięci okres świetności tego terenu rekreacyjnego, dlatego zapewne tak aktywnie włączyli się w dyskusję. Zadaniem ułatwiało to, że miasto przedłożyło przemyślaną koncepcję zagospodarowania, która przemawia do wyobraźni.

Plan jest taki, by obiektami, które mają funkcjonować na zalewie, zarządzało Centrum Sportowo-Rekreacyjne, prowadzące obecnie starą halę sportową. Dotyczy to infrastruktury sportowej czy części taneczno-restauracyjnej, które skupione będą na wysepce na środku zalewu. Teren wokół zbiornika ma być obszarem wolnodostępnym, nieogrodzonym, raczej niebiletoowanym. Trochę było dyskusji na temat tego, czy lepiej tworzyć tam sztuczną plażę z nawiezionym piaskiem, czy lepiej zasiać trawę. Piasek nie jest naturalnym elementem otoczenia i za każdym razem, gdy tylko go nawożono, po pewnym czasie natura go po prostu „zjadała”. Nieużytkowana plaża natychmiast porasta trawą i w tej chwili, po latach przestoju, nic nie świadczy o tym, że brzegi wysypane były tonami żwiru. Zdecydowanie jednak w dyskusjach wygrywa opcja piaskowa, bo trawa, zdeptana tysiącami mokrych stóp, będzie odstręcająca i z pewnością niebezpieczna.

Poza przywróceniem plaży i rewitalizacją najbliższego otoczenia dla celów rekreacyjnych, najwięcej zmienić ma się na wysepce, połączonej z brzegiem małym mostem. Ma tam powstać letni pawilon z miejscem do tańca i wypoczynku, wraz z odrębnym budynkiem małej gastronomii. Tu natychmiast odezwali się mieszkańcy rejonów położonych najbliżej zalewu, którzy pamiętają jeszcze czasy, gdy nad wodą, do białego rana, huczało techno bądź muzyka dyskotekowa, a ślady libacji alkoholowych widoczne były jeszcze długo po zakończeniu zabaw. Burmistrz zapewnił, że nie ma mowy o organizacji tego typu imprez nad zalewem. Ma to być miejsce rekreacji i wypoczynku, przeznaczone dla całych rodzin. Zatem

wieczorek taneczny do określonej regulaminem godziny - tak. Ale błyskająca światłami dyskoteka do białego rana - nie.

Poza pawilonem i gastronomią na wysepce znajdzie się też plac zabaw oraz sektor sportowy z dwoma boiskami do gry w siatkówkę plażową. Przewiduje się też budowę pływających pomostów, specjalnego nabrzeża modelarskiego, gdzie można będzie rozgrywać zawody modeli pływających, utworzenia specjalnego sektora grillowego oraz wydzielonej strefy dla mieszkańców plażujących z czworonogami. Za to ostatnie należą się projektantom duże brawa, bo to już naprawdę standardy europejskie, a nie zaściankowe. Wokół zalewu powstanie też wypożyczalnia sprzętu wodnego, wraz z pochylnią do wodowania kajaków, rowerów wodnych, pontonów, itp. Ma też powstać tzw. małpi gaj dla dzieci, nad wodą, w przestrzeni między wysepką a brzegiem.

Ludzie na bieżąc dzielili się pomysłami, które mogą uczynić to miejsce bardziej przyjaznym. Na przykład pomyślano o ścieżce turystycznej nad zalewem - ale bez mostku, który umożliwiłaby wędrówkę dookoła, wokół całego obiektu. Ciekawy był też koncept wyłożenia podwodnego zejścia do wody specjalną włókniną, która uniemożliwia rozrost wodorostów na kąpielisku; tak, jak ma to miejsce na sąsiednim zalewie Berzdorf. Na ważną kwestię wrócili uwagę wędkarze. Zalew utworzono w przebiegu rzeki Czerwona Woda. Niestety, wskutek różnego rodzaju prac pierwotny przebieg koryta rzeki został całkowicie zmieniony. Istnieje poważne niebezpieczeństwo, że w tych obszarach, które mają zostać zarezerwowane dla wędkarzy, powstaną zastoje wodne. W takich miejscach niczego się nie da złowić, bo woda bardziej przypomina staw niż zbiornik z bieżącym nurtem.

Miasto będzie tak planować, by zamknąć inwestycję kwotą ok. 3 mln zł, z maksymalnym dofinansowaniem ze źródeł europejskich. Realizacji nie należy się spodziewać w tym roku; teraz jest czas projektowania, a po nim aplikowania o dotacje.

(mat)

**W niedzielę na wycieczkę**

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 13 kwietnia 2014 r. wycieczkę nr 8. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 10.05 do Wlenia. Tam, obok stacji kolejowej, o godz. 10.50 będzie oczekiwał na turystów prowadzący wycieczkę Paweł Idzik.

Trasa wycieczki długości 13 km przebiega w środkowej części Parku Krajobrazowego Doliny Bobru. Od stacji kolejowej we Wleniu leśnymi ścieżkami podchodzimy na Górę Zamkową, gdzie znajdują się cenne zabytki: zespół pałacowy z połowy XVII w., ruiny średniowiecznego zamku, będącego pierwszą na ziemiach polskich warownią o konstrukcji murowanej, kościół św. Jadwigi z 1662 r. Następnie polnymi drogami idziemy do Marcowa. W środku wsi oglądamy barokowy kościół p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej z ciekawym wyposażeniem. Na murze widać

zwraca uwagę wykuta z piaskowca tzw. „Pogańska Głowa”, nawiązująca do najazdu na Śląsk Monogolów w 1241 r. Po przejściu na prawy brzeg Bobru, dolinę rzeki za znakami czarnymi podążamy do Wlenia. W części miasta o nazwie Gościhrad znajduje się pięknie odrestaurowany pałac z XVII w. z elementami renesansowymi. W centrum miasta oglądamy najciekawsze obiekty: neogotycki kościół p.w. św. Mikołaja, ratusz wybudowany w 1824 roku po wielkim pożarze miasta, pomnik gołębiarki upamiętniający tradycję gołębic targów odbywających się tu od czasów średniowiecznych, w pobliżu dworca - okazały krzyż pokutny typu maltańskiego. Około godz. 17 odjeżdżamy pociągiem lub autobusem PKS do Jeleniej Góry.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłatą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

### REKLAMA I PROMOCJA

**LATO 2014 już w sprzedaży**

Itaka, Rainbow, Grecos, Exim, Wazyr i inne

Imprezy własne EURO 90 - autokarowe i lotnicze:

Balkany, Kraje Nadbałtyckie, Chorwacja, Czarnogóra, Hiszpania, Sycylia, Maloja - Borneo - Brunei - Filipiny.

Bilety lotnicze, autokarowe, promowe, ubezpieczenia turystyczne, rejsy wycieczkowe

W MARCU DO KAŻDEJ REZERWACJI PRZEWOZNIK LUB ALBUM GRATIS

Zapraszamy do Biura

**EURO 90 TRAVEL**

GRABOWSKIEGO 2/2

TEL: 75 7675080, 75 7675090

www.euro90-travel.pl

euro90@euro90-travel.pl

# „Kowarskie Kopalnie” zamknięte!

„Kowarskie Kopalnie”, podziemna trasa turystyczna, od 10 lutego 2014 roku jest zamknięta dla turystów. Sławomir Adamski „Kowarskie Kopalnie” dzierżawił od Lasów Państwowych od 2010 roku. Podziemna trasa liczyła 1700 metrów.

- Trzy lata okazały się za krótkim okresem, aby trasa zaczęła przynosić dochody. Nie uregulowaliśmy dwóch ostatnich rat za dzierżawę. Cierpliwość Lasów Państwowych miała swoje granice - tłumaczy Sławomir Adamski.

## Sprzedali dom, zainwestowali w... dziurę

Sławomir Adamski po raz pierwszy znalazł się w „Kowarskich Kopalniach” w latach 70. XX wieku, kiedy uruchamiano tu inhalatorium dla kuracjuszy. Pod ziemię zabrał go ojciec, geolog i ostatni dyrektor Zakładów R-1.

- Adrenalinę zapamiętałem. Ponownie znalazłem się w tym miejscu dopiero w 2000 roku. To już były inne emocje, przede wszystkim ciekawość, jak wyglądają nieczynne wyrobiska.

Sławomir Adamski w 2010 roku podjął z żoną decyzję: sprzedadzą dom, pieniądze zainwestują w podziemną trasę turystyczną. Wcześniej przez siedem lat oprowadzał turystów po podziemnej trasie turystycznej w Kowarach: Kopalni „Liczyrzepa” - Sztolnie Kowary.

- Miałem inny pomysł na opowiadanie o historii uranu w Kowarach. Chciałem utrzymać surowy, górniczo - historyczny charakter trasy, mówić o geologii i 25 latach wydobywania rudy uranowej w tym miejscu. Inaczej niż w Sztolniach Kowary. Tam wprowadzono więcej elementów zabawowych, rozrywkowych, marketingowych, które mają przyciągać turystów.

Do projektu Adamskiego dołączyła grupa wolontariuszy - przyjaciół, z którymi wcześniej eksplorował jaskinie i wyrobiska na Dolnym Śląsku:

- Jesteśmy ludzie podziemni. Myśleliśmy, że „Kowarskie Kopalnie” będą sposobem na życie i przeżycie.

„Kowarskie Kopalnie” (nawiązali do dawnej nazwy) musieli zbadać, uporządkować i przygotować trasę. To im zajęło półtora roku. Zwłaszcza, że w 2004 roku do zamkniętej kopalni weszli złomiarze i powycinali elementy zabezpieczające sztolnie w dwóch miejscach. Trasa wymagała udrożnienia kolejnej sztolni, aby zachować obieg powietrza. Sławomir Adamski pozyskał inwestora, łącznie zainwestowali w trasę (sztolnie 19 i 19a) prawie 1 mln zł.

W „Kowarskich Kopalniach” trasa przebiegała w litej skale. Magneselem przyciągającym uwagę turystów był uran

występujący w formie naturalnej żyły. Turysta mógł obejrzeć po drodze także zdjęcia wyrobisk, minerały...

-... ale tylko minerały sudeckie, głównie karkonoskie. A nie kolorowe, piękne, lecz przywiezione ze świata, jak u konkurencji - podkreśla Sławomir Adamski.

Sławomir Adamski i Krzysztof Cybulski, z którym ostatnie lata prowadził trasę, wierzyli, że im się uda. Przez trzy lata mieszkali w baraku

szokowało, że w Kowarach wydobywano uran. Małe grupy oprowadzaliśmy przy lampach górniczych.

Trasa „Kowarskie Kopalnie” znajduje się w autentycznej kopalni uranu: z wyrobiskami poziomymi (sztolniami) i pionowymi (szybami).



W „Kowarskich Kopalniach” postawiono na surowy, górniczo - historyczny charakter trasy.

przy kopalni, turystów oprowadzali „24 godziny na dobę”.

- Mieliliśmy nadzieję, że „Kowarskie Kopalnie” będą się w końcu samofinansować, a my zaczniemy spłacać długi. Z roku na rok odwiedzało nas coraz więcej turystów. Niektórych

Wyrobiska poniżej trasy turystycznej są zalane wodą. Ekipa nurków eksplorowała nawet drożny szyb do głębokości 132 metrów (rekord głębokości w nurkowaniu pod ziemią w Polsce!).

- Skarbów nie należało się spodziewać, sprawdzili, w jakim stanie jest wyrobisko - tłumaczy przewodnik.

W „Kowarskie Kopalnie” włożył pracę, doświadczenie przewodnika i... serce. Biznes nie powiódł się.

- Podziemna trasa jest dobra na niepogodę. Nawet wymyślił hasło: „Jak nie w góry, to do dziury” - Adamski uważa, że jest zapotrzebowanie na takie atrakcje w Karkonoszach.

## Dwa sposoby na zagospodarowanie „dziury”

- W Kowarach jest miejsce na dwie podziemne trasy turystyczne. Turysta potrzebuje różnorodności. Do nas trafiali ludzie zainteresowani wątkiem historycznym i rekreacją, powiązaną z elementami podziemia, oraz wspinaczką linową - przekonuje Sławomir Adamski, choć nie ukrywa, że współpracy z Kopalnią „Liczyrzepa” - Sztolnie Kowary nie było - Mankamentem naszej trasy był brak własnego parkingu, a korzystanie z parkingu Sztolni Kowary dla turysty było nieoptymalne, bo musiał zapłacić 15 zł.

Z parkingu Sztolni Kowary do „Kowarskich Kopalni” jest około 600 metrów, a l e

## Tajemnice uranu są magnesem dla gości. Sama historia to jednak za mało na utrzymanie obiektu.

podejście ostre. Na miejscu brakowało infrastruktury z prawdziwego zdarzenia:

- Właśnie postawiliśmy mały drewniany domek, w sezonie chcieliśmy oferować napoje, kawę. Potrzebowalibyśmy jeszcze cztery lata inwestowania. Takiego zaplecza finansowego w tym momencie nie miałem - przyznaje Sławomir Adamski.

## Turysta wybiera infrastrukturę?

Trasie podziemnej Sztolnie Kowary - Kopalnia „Liczyrzepa” zamknięcie nie grozi. Obiekt działa od 2000 roku. W ubiegłym roku odwiedziło go ponad 70 tysięcy osób. Trasa o długości 1200 m przebiega w sztolni (poziomym wyrobisku), jednej z 24, gdzie w latach 50. bezskutecznie poszukiwano uranu.

- Bazujemy na uranie, bo uran przyciąga, ale opowiadamy o historii górnictwa w Kowarach od XII wieku. Dysponujemy także innymi atrakcjami. Turystom pokazujemy podziemne widowisko laserowe na temat wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie oraz podziemny skarbiec waloński, czyli gąbłoty z pięknymi minerałami - ofertę Sztolni Kowary przedstawia Kamil Gembalski. Od siedmiu lat jest tu przewodnikiem.

Geny biletów za przejście podziemnej trasy z przewodnikiem różne: 24 zł i 19 zł (ulgowy) w Sztolniach Kowary. W „Kowarskich Kopalniach” obowiązują niższe ceny: 15 zł i 10 zł.

- Infrastruktura jest ważna - przekonuje Kamil Gembalski - Turysta chce mieć gdzie usiąść, móc wypić kawę, zjeść. My oferujemy nie tylko zwiedzanie trasy, ale noclegi, jedzenie, atrakcje dla dzieci i młodzieży.

Sławomir Adamski, choć opuszcza właśnie „Kowarskie Kopalnie”, jak się zarzeka, nie powiedział ostatniego zdania w tym temacie:

- Będziemy chcieli z Krzysztofem Cybulskim jeszcze zawalczyć o „Kowarskie Kopalnie”. Szkoda byłoby, aby trasa straciła wypracowany przez nas charakter. Krzysztof wystartuje w kolejnym przetargu na dzierżawę „Kowarskich Kopalni”. Mamy nadzieję, że Lasy Państwowe będą brały pod uwagę nie tylko sprawy finansowe, ale także nasze doświadczenie i zaangażowanie. W tę dziurę zainwestowaliśmy całe życie.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Trasie podziemnej Sztolnie Kowary - Kopalnia „Liczyrzepa” zamknięcie nie grozi. Przewodnik Kamil Gembalski przekonuje, że turyści wybierają dziś wygodną infrastrukturę i dodatkowe atrakcje.

# Prawa pacjentów - konfrontacja idei z rzeczywistością

W kwietniowym kalendarzu znaleźć można kilka szczególnych dni odnoszących się do naszego zdrowia. 7 kwietnia obchodzony jest podwójnie - jako Światowy Dzień Zdrowia, ale także jako Dzień Pracownika Służby Zdrowia. Z kolei w datę - 18 kwietnia - wpisano inne symboliczne święto - Europejski Dzień Praw Pacjentów. Warto z tej okazji skonfrontować idee praw pacjenta z rzeczywistością.

## W Polsce prawa pacjentów powstawały w bólach

Od 2008 roku mamy w Polsce ustawę o prawach pacjenta i o Rzeczniku Praw Pacjenta. Uchwalenie dokumentu, zawierającego katalog pacjenckich praw i sposobów ich egzekwowania, było jednym z wniosków „Białego Szczytu”. Mimo determinacji organizacji pacjenckich, ustawa o prawach pacjenta powstawała z trudem. Na inauguracyjnym posiedzeniu przewodniczącym Zespołu Roboczego „Białego Szczytu” ds. praw pacjenta wybrano przedstawiciela Naczelnej Rady Lekarskiej (NRL). Ale już na następnym, zwołanym tydzień później, objawił się kryzys. Przedstawiciel Naczelnej Rady Lekarskiej, dr Romuald Krajewski, złożył oświadczenie, że przedstawiony projekt ustawy, z uwagi na niedopracowanie, zbyt pobieżne potraktowanie tematu i wady, nie nadaje się do dalszych prac. W związku z tym zgłosił wniosek o zaniechanie pracy nad projektem. Tuż po tym przedstawiciel Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy (OZZL) wyraził pogląd, iż zebrani przedstawiciele organizacji związkowych i środowisk pacjenckich nie są właściwi do „dokonywania zmian w projekcie”. Zdaniem OZZL rząd powinien przedstawić nowy projekt regulujący prawa pacjenta, który będzie poddany „obowiązującej procedurze legislacyjnej”. Większość członków Zespołu Roboczego nie podzieliła zastrzeżeń przedstawicieli NRL i OZZL. W tej sytuacji dr Romuald Krajewski, reprezentujący NRL, złożył rezygnację. Nowym przewodniczącym zespołu do spraw uchwalenia ustawy o prawach pacjenta wybrano Tomasza Szelągowskiego z Federacji Pacjentów Polskich. Sporną ustawę Sejm uchwalił dziesięć miesięcy później.

## Zapisane prawa a ich realizacja

Trudno stwierdzić, które z 14 praw zapisanych w Karcie są ważne, bardzo ważne i jeszcze ważniejsze. Dopiero przestrzeganie ich wszystkich poprawi jakość leczenia.

Wydawałoby się, że przestrzeganie prawa wyboru lekarza i prawa do informacji powinno być proste w realizacji. Przecież nie wymaga to dodatkowych pieniędzy. O tym, jaka jest rzeczywistość, przekonał się p. Józef Umpirowicz, emerytowany nauczyciel ze Szklarskiej Poręby. Pan Józef w trakcie prac domowych spadł z podwyższenia i złamał kość prawej ręki. Udał się na jeleniogórski SOR, gdzie włożono mu rękę do gipsu z zaleceniem, żeby za tydzień zgłosić się do ortopedy. Jak należy - ze skierowaniem z POZ - p. Umpirowicz zgłosił się do poradni ortopedycznej w Karkonoskim Centrum Medycznym przy Bankowej. Znany lekarz ortopeda w KCM, zamiast zainteresować się jego ręką rozpoczął spotkanie od pytania, czy pacjent przyszedł ze zdjęciem RTG i od „wykładu”, że pacjent powinien trafić

do jeleniogórskiego szpitala bo tam zakładano mu gips. Ortopeda twierdził, że w tej poradni w KCM to on może dziś - w dniu wizyty - wystawić skierowanie na RTG, co zostanie wykonane za tydzień lub dwa, następnie pacjent trafi do niego (bo kolejka obowiązuje) za miesiąc. Wówczas rozpocznie się leczenie. Takie gadanie zdenerwowało J. Umpirowicza i zarządził zwrotu dokumentacji medycznej, z zamiarem

Proces postępowania w tym przypadku jest powszechnie obowiązującym standardem. Wszelkie obawy pacjenta wynikają z samego faktu pogorszenia stanu funkcjonowania.

- Ta odpowiedź dodatkowo mnie zirytowała - z emocją podkreśla J. Umpirowicz - Wskazując na moje niezadowolenie z powodu przebiegu leczenia, nic wielkiego nie chciałem. Oczekiwałem słowa „przepraszamy”.

mocno ograniczona. Niemal zawsze przedmiotem działania Rzecznika jest pojedyncza skarga. W wielu przypadkach - ze strony świadczeniodawców medycznych padają takie odpowiedzi, jak czytaliśmy powyżej.

Ciągłe niezwykle mocny, czasami wręcz paraliżujący wpływ na proponowane rozwiązania systemowe, wywierają związki i korporacje medyczne. Wiedza o mechanizmach ekonomicz-

składek. Na przykład w Związku Pracodawców Ochrony Zdrowia Dolnego Śląska ta składka nie może być mniejsza niż 250 złotych miesięcznie. Dzięki tym środkom „związki pracodawców” mają za co wynająć prawników i skutecznie lobbować w obronie własnych interesów.

Organizacje reprezentujące interesy pacjentów nie mają takich źródeł finansowania i nie cieszą się zainteresowaniem najważniejszych mediów. Nie mają środków na wynajęcie ekspertów i niezależne opinie prawne. Żle się też dzieje, gdy pacjenckie organizacje decydują się przyjąć pieniądze „w ramach wsparcia” od firm farmaceutycznych. Trudno wówczas - prezentowane przez nie stanowiska - uznać za bezstronne.

Na szczęście pojawiła się isierka nadziei, że opinie organizacji reprezentujących pacjentów będą brane pod uwagę. Taka deklaracja padła w lutym bieżącego roku: *Przedstawiciele pacjentów muszą mieć większy wpływ na podejmowane decyzje dotyczące ochrony zdrowia* to wniosek wypowiedziany przez premiera D. Tuska podczas niedawnego VIII Forum Liderów Organizacji Pacjenckich w Warszawie.

## Prawo równowagi sił, czyli lekarz przyjacielem i konkurentem pacjenta

Wielu pacjentów korzystających z lekarskiej pomocy może przytoczyć liczne przykłady, gdy lekarz okazał się przyjacielem, leczyl z właściwą empatią i udzielał wsparcia.

Czy lekarz może być także konkurentem pacjenta? Jeśli ktoś choć pobieżnie zapozna się z systemem finansowania opieki medycznej, szybko zauważy, że tak. Na leczenie zawsze potrzebne są pieniądze. I zawsze jest ich za mało. W zależności od zastosowanych rozwiązań te pieniądze biorą się ze składek zdrowotnych płaconych przez osoby ubezpieczone (kasy chorych lub NFZ) albo z podatków (system budżetowy). W Polsce akurat mamy system łączony - większość



Wśród personelu medycznego popularnym określeniem jest „pacjent roszczeniowy”. Pan Józef Umpirowicz oczekuje tylko, aby przestrzegane były jego prawa jako pacjenta.

T. KĘDZIA

wyjścia z gabinetu. Dopiero wówczas znany ortopeda zreflektował się i... wykonał to wszystko, czego pragnął chwilą zrobić podobno „nie mógł”. Dał skierowanie na RTG, pacjent wykonał je niezwłocznie na parterze KCM-u, z badaniem wrócił do ortopedy i otrzymał zalecenia.

- To, niestety, nie koniec historii - zauważa pacjent J. Umpirowicz - Gdy zgłosiłem się kolejny raz do KCM, w celu zdjęcia gipsu, postępowanie ortopedy znów wywołało u mnie szok. Ręka pod gipsem była nienaturalnie uformowana. Po jego zdjęciu bolała mnie bardziej niż tuż po złamaniu. Ortopeda obejrzał ją i powiedział, abym ruszał palcami. Nie mogłem. Polecenie brzmiało, że mam ruszać palcami, ale ortopeda nie wyjaśnił, jak mam to robić. Nie dał skierowania na rehabilitację. Właściwie mi nie pomógł. Interwencja u lekarza POZ też nic nie dała, bo ten po wyjaśnienie, co ma się dziać dalej z moją ręką, aby znów była sprawna - skierował mnie do ortopedy.

Po tych wszystkich doświadczeniach p. Józef Umpirowicz złożył skargę do dyrekcji KCM i do wiadomości NFZ. Odpowiedź, którą otrzymał z KCM, podpisana przez dr Monikę Mikulicz-Pasler, wprawiła pacjenta w osłupienie, gdyż stwierdziła m.in.: *W toku wyjaśnień nie dopatrzaliśmy się żadnych uchybień po stronie personelu medycznego.*

Być może także wyjaśnię, że lekarz ma prawo być zmęczony i nie może do końca spełnić oczekiwań pacjenta. Zakwestionowałem treść skargowej odpowiedzi. Sprawa ciągle jest w toku.

Wyjaśnijmy, że żadna poradnia specjalistyczna nie ma prawa odesłać pacjenta wcześniej zaopatrzonego, leczonego na SOR. Każdy lekarz ma obowiązek poinformować pacjenta o stanie zdrowia pacjenta, rozpoznaniu, proponowanych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania lub zaniechania, o wynikach leczenia oraz o rokowaniu.

## Uzupełnić katalog o prawo do współdecydowania przez organizacje pacjenckie o kształcie systemu ochrony zdrowia

To dobrze, że mamy w Polsce ustawę o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Przestrzeganie tych praw jednak mocno kuleje. Opowieści o tym można mnożyć do znużenia. Zdaniem licznych medycznych związków i korporacji, aby wszystko świetnie funkcjonowało, potrzeba tylko więcej pieniędzy. W domyśle - trzeba podnieść składkę zdrowotną lub podatki, aby zasilic z nich kasę NFZ i płacić więcej za świadczenia medyczne.

Instytucjonalna ochrona praw pacjenta - nad czym czuwa Rzecznik Praw Pacjenta - z konieczności jest

nych w systemie ochrony zdrowia zarówno wśród pacjentów, jak i lekarzy, jest znikoma. Często oglądamy, jak w toku medialnej dyskusji o „służbie zdrowia” pacjenci pytani są o zdanie w chwili, gdy siedzą w kolejce pod gabinetem lekarskim lub jeszcze gorzej - leżąc na łóżku szpitalnym. Co mówią wtedy? Ano mówią to, co zagwarantuje im zadowolenie środowiska medycznego. Bo inaczej mogą się narazić.

Związki i korporacje medyczne są niezwykle silne. Choćby dlatego, że członkostwo w izbie lekarskiej jest obowiązkowe. Czy konkretny lekarz zgadza się z aktualną linią władz izby lekarskiej, a nawet z zapisami statutu - to nie ma znaczenia. Comiesięczną składkę członkowską płacić musi. Dodatkowo zobowiązany jest do zawodowej solidarności. Identyfikacja sytuacja jest w izbie pielęgniarek. Obok izb lekarskich, pielęgniarzów, które zawsze są pytane o zdanie, gdy pojawiają się nowe propozycje prawne, powstało także wiele innych medycznych związków, porozumień i zrzeszeń. W naszym regionie najgłośniejsze jest Porozumienie Zielonogórskie, które, przypomnijmy, jest Porozumieniem Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia. Czytając uważnie tę nazwę, warto zwrócić uwagę, że jest to związek biznesu medycznego, a nie samych lekarzy. Przynależność do tych związków też wiąże się z opłaceniem

## Krótką histo

Europejski Dzień Praw Pacjenta został organizacją, m.in. z Holandii, Włoch, Danii, upowszechniać i egzekwować prawa pa Active Citizenship Network (Sieć Aktywne), nazywając je Europejską Kartą Praw Europejskiej, dlatego też żadna z polskich Obecnie sygnatariuszami Europejskiej Ka

Organizacja Active Citizenship Network zapisane w Karcie prawa przestrzegane s oceniane jest przestrzeganie prawa do: (43 pkt) oraz prawo dostępu do opieki z od 0 do 100 punktów. Wśród praw, który w leczeniu, prawo do profilaktyki i prawo brak barier architektonicznych).

W ostatnim badaniu organizacji ACN z skiej. Przed nami w „jakościowej realizac pania. Najgorsze łączne oceny zebrały:

środków, jakimi dysponuje NFZ, pochodzi ze składek, ale mniejsza część, z której opłacane jest pogotowie ratunkowe, pochodzi z podatków, czyli z budżetu państwa.

Kiedy lekarz i pacjent są konkurentami? Choćby wtedy, gdy lekarz rodzinny otrzymuje stawkę kapitaacyjną na zadeklarowanego pacjenta od 8 do 24 złotych miesięcznie. Z tych pieniędzy musi zarówno utrzymać swój medyczny biznes (w tym zadbać o swoje dochody), jak i sfinansować określone badania diagnostyczne. Im więcej zleci badań, tym bardziej zadowolony jest pacjent, a mniej lekarz.

Ostatnim dobrym przykładem konkurencji „do pieniędzy” jest sprawa operacji zaćmy. Okazało się, że ich dotychczasowa wycena przez NFZ była wyższa od cen występujących na medycznym rynku krajowym i zagranicznym. NFZ chciał te wyceny (od stycznia 2014 roku) zmniejszyć o 35 procent. W efekcie o te same 35 procent wzrosła liczba operacji zaćmy, co z kolei skutkowało zmniejszeniem kolejek pacjentów oczekujących na operacje. Po interwencjach Polskiego Towarzystwa Okulistycznego u najwyższych rządowych dostojników NFZ musiał zmienić plany. Polskiemu Towarzystwu Okulistycznemu udało się zablokować tę istotną obniżkę wyceny operacji zaćmy prawie o połowę. Kolejki oczekujących na operację zaćmy powinny maleć, ale już w dużo wolniejszym tempie.

#### Błąd medyczny i prawo do rekompensaty

Szczególnie drażliwą kwestią w relacjach „lekarz-pacjent” są błędy medyczne, a dalej prawo do rekompensaty i odszkodowania. Niestety - w takich przypadkach - na niewydolność opieki medycznej nakłada się przewlekłość procedur sądowych. Większość procesów trwa wiele lat. Tak było w sprawie przeciwko dwójce lekarzy ginekologów ze szpitala w Bolesławcu. Zostali oni oskarżeni o błąd w sztuce lekarskiej w trakcie narodzin Julii D. Jak wykazało trwające ponad 8 lat sądowe postępowanie, zarówno ginekolog prowadzący, jak i ówczesny ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego w trakcie porodu zaniechali przeprowadzenia ważnych badań rodzącej kobiety, takich jak: określenie wielkości płodu, wykonanie pomiaru miednicy matki, a także nie zrobili badania USG. Stało się to podstawą niewłaściwych decyzji w chwili porodu. W sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze m.in. podkreślono następujący błąd: *Uciskanie przez lekarza na brzuch rodzącej w celu wypchnięcia dziecka z dróg rodnych. W tym momencie nastąpiło uszkodzenie splotu barkowego dziecka skutkujące ciężkim kalectwem. Po blisko 8 latach postępowania sąd skazał ginekologa prowadzącego na 6 miesięcy pozbawienia wolności, a ówczesnego ordynatora na 3 miesiące. W obu przypadkach wykonanie kary zawieszono warunkowo na 2 lata.*

Jeszcze dłużej trwał proces przeciwko lekarzowi pogotowia ratunkowego ze Zgorzelca. Sprawa dotyczyła pacjenta ze Starego Węgla. Tam również, zarówno zdaniem biegłych sądowych, jak i sądu, lekarz nie wykonał koniecznych, a zarazem podstawowych badań pacjenta, takich jak: pomiar tętna, ciśnienia, reakcji źrenic na światło czy miarowej akcji serca. Lekarz odmówił przyjęcia pacjenta do szpitala. Pacjent zmarł. Po blisko 10 latach postępowania sądowego (w tym także z udziałem Sądu Najwyższego) sprawa przeciwko lekarzowi zgorzeleckiego pogotowia została umorzona.

Od początku 2012 roku działają przy urzędach wojewódzkich komisje do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Stworzono je, aby ustalenie, czy istnieje uzasadnienie do rekompensaty dla pacjenta, było prostsze. Efekty istnienia tych komisji są różne. Wkrótce o tym napiszemy.

Przy próbie konfrontowania idei praw pacjentów z rzeczywistością - nie można pominąć „zasobów”, jakimi dysponujemy jako społeczeństwo w zakresie opieki medycznej. Te zasoby to: suma środków na leczenie, liczba i jakość kadry medycznej oraz dostępne technologie. Równie ważna jest świadomość pacjentów.

Tomasz Kędzia

## Historia ważnego Dnia

ustanowiony w 2002 roku. Ogłoszono go podczas konferencji 12 Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Grecji, aby skuteczniej niż dotychczas pacjentów. Na konferencji, zainicjowanej przez włoską organizację Obywatelstwa), pacjenckie prawa spisano w postaci 14 punktów Praw Pacjentów. Polska nie była wówczas (2002 rok) członkiem Unii Europejskiej, organizacji pacjenckich nie znalazła się w gronie twórców Karty. Karta Praw Pacjenta jest ponad 100 organizacji z 30 krajów Europy. Europejska Akcja (ACN) przeprowadza co kilka lat badania sprawdzające, jak są w poszczególnych krajach. Nigdzie nie jest idealnie. Najgorzej w poszanowaniu czasu pacjenta (41 pkt), prawo wolnego wyboru lekarza (46 pkt). Wszystkie prawa pacjentów oceniano w skali 0-100. W tym zakresie przestrzeganie wypadło najlepiej są: prawo do prywatności (48 pkt), prawo do fizycznego dostępu placówek medycznych (transport, parkingi,

znalazła się również Polska, lokując się poniżej średniej europejskiej. W tym zakresie „najlepsze” znalazły się Francja, Włochy, Słowacja i Hiszpania, a także Grecja, Węgry i Macedonia.

# Europejska Karta Praw Pacjentów



- 1 Prawo do profilaktyki**  
Każda osoba ma prawo do należytej opieki w celu zapobiegania chorobom.
- 2 Prawo dostępu do opieki medycznej**  
Każda osoba, której zdrowie tego wymaga, ma prawo dostępu do świadczeń medycznych. Świadczeniodawcy muszą zagwarantować równy dostęp każdemu bez dyskryminowania na podstawie finansowych zasobów (pacjenta), miejsca zamieszkania, rodzaju choroby czy czasu dostępu do świadczeń.
- 3 Prawo do informacji**  
Każdemu pacjentowi przysługuje prawo dostępu do wszelkich informacji dotyczących jego stanu zdrowia, świadczeń medycznych, sposobu korzystania z nich oraz wszystkiego, co jest dostępne dzięki badaniom naukowym i innowacjom technologicznym.
- 4 Prawo do wyrażenia zgody**  
Każda osoba ma prawo dostępu do wszelkich informacji, które mogłyby jej umożliwić aktywne uczestniczenie w decyzjach dotyczących jej zdrowia. Posiadanie takiej informacji jest warunkiem wstępnym dla podjęcia jakichkolwiek kroków w dziedzinie leczenia, włączając w to również uczestnictwo w badaniach naukowych.
- 5 Prawo do wolnego wyboru**  
Każda osoba ma prawo wolnego wyboru procedury leczenia oraz świadczeniodawców na podstawie rzetelnej informacji.
- 6 Prawo do prywatności i poufności**  
Każda osoba ma prawo do traktowania informacji na jej temat jako poufnych, w tym informacji dotyczących jej stanu zdrowia oraz ewentualnych procedur diagnostycznych lub terapeutycznych, a także do ochrony jej prywatności podczas wykonywania badań diagnostycznych, wizyt u specjalisty i leczenia farmakologicznego/chirurgicznego ogółem.
- 7 Prawo do poszanowania czasu pacjenta**  
Każda osoba ma prawo do uzyskania niezbędnego leczenia w krótkim, wcześniej określonym czasie. Prawo to przysługuje pacjentowi na każdym etapie leczenia.

**8 Prawo o przestrzeganiu norm jakościowych**  
Każda osoba ma prawo do korzystania ze świadczeń zdrowotnych wysokiej jakości, które powinny być zrealizowane zgodnie ze szczegółowo określonymi zasadami i normami.

**9 Prawo do bezpieczeństwa**  
Każda osoba ma prawo do korzystania z prawidłowo świadczonych usług zdrowotnych, nie wyrządzających jej żadnej krzywdy, wolnych od błędów, zgodnie z dobrą praktyką lekarską, oraz prawo dostępu do świadczeń zdrowotnych i leczenia zgodnych z wysokimi normami bezpieczeństwa.

**10 Prawo do innowacji**  
Każda osoba ma prawo dostępu do innowacji, w tym do procedur diagnostycznych, zgodnie z normami międzynarodowymi i niezależnie od względów ekonomicznych czy finansowych.

**11 Prawo do unikania niepotrzebnego cierpienia i bólu**  
Każda osoba ma prawo do unikania, w takim stopniu, w jakim to możliwe, cierpienia i bólu, niezależnie od stadium choroby.

**12 Prawo do leczenia dostosowanego do potrzeb**  
Każda osoba ma prawo do programów diagnostycznych lub terapeutycznych dostosowanych do jej osobistych potrzeb w takim zakresie, w jakim to tylko możliwe.

**13 Prawo do zażaleń**  
Każda osoba ma prawo do składania zażaleń zawsze, gdy doznała ona jakiegokolwiek uszczerbku oraz prawo do uzyskania odpowiedzi lub innej informacji zwrotnej.

**14 Prawo do rekompensaty**  
Każda osoba ma prawo do otrzymania odpowiedniego odszkodowania w rozsądnym krótkim czasie, jeśli doznała krzywdy fizycznej, moralnej lub psychicznej, spowodowanej zle prowadzonym leczeniem.

**⇒ Prawa aktywnego obywatelstwa**  
Karta zawiera 3 prawa aktywnego obywatelstwa. Umożliwiają one jednostkom i grupom obywateli promowanie, monitorowanie i poddawanie społecznej kontroli respektowanie praw pacjenta.

Prawo do podejmowania działań leżących w interesie ogółu  
Prawo do działalności na rzecz przysługujących pacjentom praw  
Prawo do uczestnictwa w kształtowaniu polityki zdrowotnej



PRAWA PACJENTÓW SĄ UNIWERSALNE

# NEONET

**10.04 | GODZ.: 9:00**

# WIELKIE OTWARCIE

**PRZYJDŹ I SPRAWDŹ NISKIE CENY!**

Asortyment w podanych cenach obowiązuje od 10 do 15 kwietnia 2014 roku lub do wyczerpania zapasów.



**NOWA LOKALIZACJA!**

**JELEŃ GÓRA**

**Al. Jana Pawła II 31B**

Dwójka lokatorów zatruwa życie całej kamienicy. I nikt nie może skutecznie pomóc

# Krzysiu, daj żyć!

Jeszcze dwa lata temu żyło się w kamienicy przy Powstańców Wielkopolskich 2 w Jeleniej Górze zupełnie spokojnie. - Wszystko się zmieniło, gdy Krzysiu sprowadził sobie Elkę. Ona jest wredna, perfidna i agresywna. Awantury, pijaństwa, groźby i wyzywanie, sikanie po klatce - taka tu teraz sytuacja. Najgorsze, że nie ma na to rady - mówią sąsiedzi.

Najbardziej na opresję ze strony Krzysia i jego nowej partnerki narażona jest pani Iwona, emerytka mieszkająca z nim drzwi w drzwi. - Mieszkam tu 19 lat i generalnie Krzysiu nam nie przeszkadzał. Ot, bywało, że za głośno posłuchał muzyki, czasem wypił, raz tylko rzucił się do mnie z łapami. Uciekałam, na drugi dzień przeprosił. Było po sprawie - opowiada. Sąsiedzi o Krzysiu, nawet teraz, gdy stał się udręką dla wszystkich, nie potrafią mówić bez nuty sympatii. Ten nieporadny, niepokładany pięćdziesięciokilkuletek jakoś wrosł w ten dom. Jego alkoholowe szarże, potem kajanie się, przeprosiny stały się swoistym rytuałem. Panuje tutaj pogląd, że Krzysiu jest w gruncie rzeczy dobry, nieszkodliwy i do opanowania. Temu przekonaniu sprzyjają obrazki, kiedy u Krzysia interweniuje jego mamusia. Starsza pani, zwykle po jakimś wyburzeniu Krzysia, zjawia się u niego i ustawia go, krzyczy, zaleca, zabiera go pod swoje oko na kilka dni. Dojrzały mężczyzna wciela się wówczas w chłopca i oddaje się całkowicie pod komendę mamy. Takie posłuszeństwo i karność może wzruszyć...

Wszystkie te pozytywne emocje u mieszkańców kamienicy, jako się rzekło, uleciały przez kobietę Krzysia, Elkę. Jest od niego młodsza, podobno pochodzi spod Zgorzelca. Połączyła ich miłość - głównie do alkoholu. Ostre popijawy zaczęły się jakieś półtora roku temu. - Początkowo nie wzywaliśmy policji. Byliśmy wyrozumiali. Ale to do niczego nie prowadziło. Było coraz gorzej - opowiada pani Iwona. Trzeba tutaj wyjaśnić, że w ładnej skądinąd kamienicy żyje się nie w pełni komfortowo. Na pierwszym piętrze mieszkania są tak podzielone, że np. pani Iwona, aby przejść do kuchni, musi pokonywać wspólny korytarz. Podobnie Krzysiu ma kuchnię poza swoją częścią sypialną. To sprawia, że jest spory ruch na wspólnym korytarzu, sposobności do spotkań, wpadnięcia na siebie jest naprawdę dużo. Tak też było któregoś dnia w kwietniu 2013 r. Pani Iwona szykowała wówczas tort dla wnuka. Kursowała między pokojem a kuchnią i wtedy właśnie nadeszli. Zataczający się Krzysiu i uwieszona u jego ramienia, bełkocząca Elka. - Co mnie podglądasz! - ryknął na sąsiadkę Krzysiu. Pani Iwona wdała się w tłumaczenia i próbę uspokojenia mężczyzny. Ten jednak tego dnia był jakiś inny, agresywniejszy. Poszedł do pokoju, złapał za młotek. - Ja cię, ty k...o, zaraz zabiję - darł się. Pani Iwona narobiła krzyku, na korytarz wyleciał jej mąż i sąsiadka. Atakowana zamknęła się w kuchni. Krzysiu krążył pod drzwiami i złorzeczył. Wykrzykiwał, że sąsiadce „odrabiaj łeb”. Nie zdążył odrząbać, bo przyjechała policja. Spisał agresora, dostał mandat.

To wtedy miało się w Krzysiu coś przestawić. Tak oceniają sąsiedzi. Z Elką na sąsiadów się tak nakręcili, że przy każdej kolejnej pijatce, a miewali ciągi wielodniowe, dokuczali im jak tylko mogli. Nie ma reguł, kiedy Krzysiu i Elka najmocniej chleją. Najpewniejszym momentem jest 10. każdego miesiąca. - Wtedy Krzysiu dostaje pieniądze w MOPS-ie, a Elce tatuś przesyła ze swojej emerytury parę stów na mieszkanie - mówią lokatorzy.

Pani Iwona Krzysia ma za ścianą. Co tam się mówi, krzyczy, dobrze słychać. Czasem po kilka nocy z rzędu lokatorzy nie byli w stanie spać. Bo Krzysiu z Elką, czasem jeszcze z doproszonymi pijaczkami z parku Żizki, suwali meble, krzyczeli, walili w ściany. Elka szybko rozpoznała sytuację poszczególnych sąsiadów. Pani Iwonie na przykład z pasją wypomina, że przysposobiła sobie wnuka dla pieniędzy. Do nastoletniego chłopaka Elka przycepiła się zresztą wyjątkowo. Wyzywa go na wszelkie sposoby, wykrzykuje na całą ulicę, że jest adoptowany i że go w końcu wsadzi do więzienia. Dlaczego tak się na niego zacięła? Może dlatego, że wnuk zawsze, gdy jest awantura na korytarzu

skwerek, ogródki. W ostatnim roku rzadko jednak wychodzili. Nie chcieli się wystawiać na ostrzał podchmielonych, agresywnych lokatorów.

Krzysiu i Elka mają rzadkie chwile pokory wobec sąsiadów. To wtedy, kiedy nie śmierdzą groszem, a przelyki mają wysuszone. Chodzą wtedy i pojedynczym tonem zagadują, niby to trochę przeprosząc, dając nadzieję, że już od teraz będzie lepiej. Zawsze podobna zmiana tonu kończy się prośbą o parę groszy pożyczki. Z takich sytuacji dobrego wyjścia jednak nie ma. Lokatorzy Powstańców Wielkopolskich 2 to przetestowali. Jak nie pożyczka, to wyzwiska i wrogość objawiają się natychmiast po odmowie (podpalimy



Od kilkunastu miesięcy w kamienicy przy ul. Powstańców Wielkopolskich nie ma spokoju. Mieszkańcy nie mogą znaleźć sojuszników w walce z agresywnymi pijakami.

Mieszkańcy kamienicy kilka razy mieli nadzieję, że związek Krzysia i Elki się rozpadnie. Kiedyś mężczyzna wygonił ją i cztery terroryzowane rodziny nabrały nadziei. Ale ta uleciała już dwa dni potem, gdy zobaczyli, jak wracają za rączką, niosąc siatkę z butelkami. Kilka razy po kłótni, Elka złażowała Krzysia, wystając pod drzwiami. - Krzysiu otwórz, wpuść mnie, mam coś dla ciebie - prosiła. Krzysiu zawsze ulega.

mówi. Potwierdza też, że od miesiąca jest nowy dzielnicowy i sytuacja się uspokoiła. Wyjaśnia przy tym, że możliwości działania policji w podobnych przypadkach są ograniczone. Generalne rozwiązanie problemu leży w gestii sądu.

Tymczasem nie powiodła się batalia prokuratorsko-sądowa podjęta przez panią Iwonę. Poskarżyła się prokuratorze, że sąsiedzi grożą jej, a ona się tych gróźb obawia. Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze odmówiła jednak wszczęcia dochodzenia w tej sprawie. Argumentowano, że co prawda groźby pod adresem pani Iwony są faktem, to jednak ich spełnienie obiektywnie realnie nie jest. Subiektywne poczucie zagrożenia lokatorki to za mało, żeby ruszyć młyny sprawiedliwości. Nękana lokatorka Powstańców Wielkopolskich 2 złożyła na to postanowienie zażalenie do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ale ten niedawno, 19 marca, podzielił stanowisko prokuratury. - Wynika z tego, że zagrożenie zostanie uznane za obiektywne tylko wtedy, gdy mi się coś stanie. Muszą mnie zabić albo zrobić ze mnie kalekę, żeby ktoś zareagował, osądził sąsiadów. Wyszło na to, że można zupełnie bezkarnie człowieka poniżać, zastraszać - podsumowuje rozżalona pani Iwona.

Lokatorzy próbowali także załatwić sprawę we wspólnocie mieszkaniowej i w Zakładzie Gospodarki Lokalowej w Jeleniej Górze. Pierwsza odsyłała do miejskiego zarządcy mieniem komunalnym. Z kolei ZGL, piórem Lucyny Januszewskiej, zastępcy dyrektora, odpowiedział, iż lokatorzy w sytuacji ciągłego zakłócania spokoju i porządku mogą wystąpić do sądu z wnioskiem o eksmisję. - Dziwne, że właściciel mieszkania, czyli ZGL, nic nie może w tej sprawie zrobić. Chyba o to wystąpimy - zapowiada pani Iwona.

Wynik takiego postępowania też wcale przesądzony nie jest. - Krzysiu opłaca mieszkanie. Ma pieniądze i węgiel z opieki. Dają im tam jakieś darmowe zupki. Wszystko mu zapewniają. On sobie może spokojnie pić i dokuczać sąsiadom - mówi lokatorka. Dyrektor jeleniogórskiego MOPS, Wojciech Łabun, odmówił podania zakresu pomocy udzielanej Krzysiu. - Ochrona danych osobowych - tłumaczy. Przyznaje, że regulacje określające kryteria i sposób pomocy potrzebującym są sztywne i nie ma pola do pełnej oceny, na ile ubiegający się o pomoc rzeczywiście na nią zasługuje.

Próba porozmawiania z Krzysiem nie powiodła się. Choć sąsiadka była przekonana, że mężczyzna jest w mieszkaniu (duże okno było otwarte), to nie reagował na pukanie. Podobnie było przy kolejnej próbie, w innym dniu. - Policji też nie otwierają. Taką mają metodę - pokiwała głową pani Iwona.

■

Próba porozmawiania z Krzysiem nie powiodła się. Choć sąsiadka była przekonana, że mężczyzna jest w mieszkaniu (duże okno było otwarte), to nie reagował na pukanie. Podobnie było przy kolejnej próbie, w innym dniu. - Policji też nie otwierają. Taką mają metodę - pokiwała głową pani Iwona.

■



- Muszą mnie okaleczyć albo zabić, żeby prokuratura i sąd uznały, że jest sprawa? - pyta pani Iwona.

i babcia jest atakowana, wyskakuje i jej broni? Broni grzecznie, bez użycia siły, choć jest barczysty i silny. - Proszę babcini nie wyzywać, co pani do niej ma? - pyta zwykle podniesionym głosem. I to wszystko. Tak było też ostatnio, kiedy pani Iwona smażyła chrusty na koniec karnawału. Elka wyleciała i zaczęła krzyczeć, że jej śmierdzi. - Wpadła do mojej kuchni i z łapami do mnie - opowiada pani Iwona. Wygrażała, że naśle na sąsiadkę zbirów, którzy ją tak załatwią, że nawet „ślądu nie będzie”.

Elka lubi wypomnieć właścicielom mieszkań ich majątek. - Pierdolona bogaczka. Jebane, myślą, że jak se kupiły na własność, to się mogą panoszyć, kurwa - usłyszeli któregoś razu sąsiedzi. To o tyle absurdalne, że kobieta ta nie ma żadnych formalnych związków z kamienicą i mieszkaniem, w którym bywa. Co do smrodu argumenty Elki i Krzysia trzeba uznać za bezzelne i groteskowe. To nikt inny jak oni, posiadając toaletę na dole, przyjęli „system wiaderkowy”. W pokoju ustawili wiadro, do którego się załatwiają. Gdy mają kilkudniowe ciągi alkoholowe, zbiera się tego w niewyobrażonym wiadrze dużo. Nieznośny smród poraża cały korytarz.

Lokatorzy Powstańców Wielkopolskich 2 mają koło domu sympatyczny

was!), jak pożyczka, to seanse nienawiści przesuwają się tylko nieco w czasie, do momentu, gdy parka sobie popije. Wtedy niezmiennie wraca poczucie wydumanej krzywdy i pamięć o wezwaniach policji.

Elka, jak się napije, jest bardzo przykra. Lubi razić słowem. Z czerwona twarzą, dzikim okiem, zataczając się łażą często pod oknami i wykrzykuje obelżliwe słowa. -Patrzcie! Tam mieszka kurwa, szmata, psy ją jebią! - potrafi tak długo.

Pani Iwona pilnuje małego wnuczka u córki i wraca do siebie jak z pracy, około 15.30. Krzysiu i Elka nieraz jakby czekali na nią. Stali na klatce schodowej, w korytarzu i wyzywali ją na zmianę od najgorszych. - Ta kobieta zburzyła spokój tego domu. Ja mam nerwicę, wszyscy co jakiś czas nie dosypiamy, do tego boimy się, że kiedyś rzeczywiście dojdzie do podpalenia i wszyscy ucierpimy - mówi pani Iwona.

Druha sąsiadka (nie chce wystąpić z imienia i nazwiska, bo taki kontekst mógłby mieć wpływ na jej sprawy zawodowe) ostatnio wróciła późnym wieczorem z mężem i zastali na korytarzu leżących mężczyzn. Sponiewierani spożytym denaturatem, obrzygani, z wielkimi plamami moczu na spodniach ułożyli się akurat pod drzwiami wejściowymi do mieszkania.

Udręczeni lokatorzy ze swoimi problemami postanowili odwołać się do prawa, możliwości, jakie ono daje. Co do działań policji, mieszkańcy kamienicy są zawiedzeni. - Kilkanaście, może nawet kilkadziesiąt razy, w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy wzywaliśmy policję. Przyjeżdżali, zabierali Krzysia i Elkę, albo ją samą, a ona po kilku godzinach wracała. Tyle, że kilka godzin mogliśmy spokojnie przespać - opowiada sąsiadka pijaków. Potem często Elka opowiadała, że policjanci wypuszczali ją kilka ulic dalej i mówili, żeby wróciła dopiero za kilka godzin. Taka zabawa, bez żadnych konsekwencji dla sprawców zamieszania. - Choć jest też jasny punkt działania policji. Ostatnio zmienił się dzielnicowy. Teraz jest nim Kamil Robaszekiewicz. To wspaniały człowiek. Jedyny się przejął naszą sytuacją. Zagląda tu nawet kilka razy w tygodniu, dopytuje, przestrzega Krzysia i Elkę - opowiada pani Iwona. Podinsp. Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy jeleniogórskiej policji przyznaje, że jest problem z uciążliwymi lokatorami z Powstańców Wielkopolskich 2. - Było tam sporo interwencji. Kilkukrotnie za zakłócanie spokoju, pijackie burdy ich sprawca został ukarany mandatami -

S. SADOWSKI



# STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO



**12 KWIETNIA 2014, GODZ. 19:00**  
**SALA WIDOWISKOWA JCK, UL. BANKOWA 28/30**

Bilety: 35 zł do nabycia w kasie biletowej JCK przy ul. Bankowej 28/30 oraz na [www.bilety.jck.pl](http://www.bilety.jck.pl). Kasa czynna od wtorku do piątku w godzinach 13.00 - 18.00 oraz na 2 godziny przed wydarzeniem.

Organizator:



Patronat medialny:



Partner:



# Badania na poziomie!

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej poszczycić się może usługami świadczonymi przez Dział Diagnostyki Laboratoryjnej. Komórkę tę pochwalić należy za najlepszą dostępność, najlepszą ofertę oraz najwyższą jakość usług.



Wojewódzkie  
Centrum  
Szpitalne  
Kotliny  
Jeleniogórskiej

## Najlepsza dostępność:

Laboratorium, zlokalizowane w jeleniogórskim Szpitalu, jest dostępne dla pacjentów od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-16:30, w soboty w godzinach 8:00-12:00, a także przez całą dobę do wykonywania badań pilnych i w nagłych przypadkach.

Pacjent ma możliwość otrzymania wyniku w tym samym dniu. Możliwe jest też wysłanie pocztą. Wystarczy tylko dostarczyć zaadresowaną kopertę z naklejonym znacznikiem.

## Najlepsza oferta:

W Dziale Diagnostyki Laboratoryjnej pacjent ma możliwość wykonania wszystkich badań podstawowych oraz specjalistycznych (bakteriologicznych, analitycznych, wirusologicznych i innych).

W każdą środę oraz piątek, w godzinach 15:00-17:00, bezpłatnie i anonimowo wykonywane są badania w kierunku HIV/AIDS.

Szpitalne Laboratorium wykonuje badanie nasienia metodą manualną, zgodnie z najnowszymi wytycznymi WHO z 2010 r., a także specjalizuje się w wykrywaniu jaj, cyst i larw pasożytów w badanym materiale, z zastosowaniem nowoczesnych systemów zagęszczania próbek.

Kompleksowo obsługiwane są tu kobiety w ciąży. Mogą wykonać pełen zakres badań, a materiał niezbędny do diagnostyki pobiera położna.

Każda osoba zgłaszająca się do laboratorium uzyska informacje oraz będzie mogła wykonać badania oceniające kondycję zdrowotną poprzez panele profilaktyczne, np. panel

nerkowy, wątrobowy, sercowy czy lipidowy.

W WCSKJ pacjent bez najmniejszego problemu wygeneruje dla siebie KREW-KARTĘ z grupą krwi.

Na stronie internetowej znajdują państwo szczegółowe informacje na temat:

- materiału do badań,
- warunków i czasu pobrania materiału,
- czasu dostarczenia materiału pobranego w domu, a także:
- czasu oczekiwania na wynik.

## Najwyższa jakość:

Warto podkreślić, iż Dział Diagnostyki Laboratoryjnej posiada krajowe i międzynarodowe certyfikaty jakości, a badania wykonywane są na aparaturze renomowanych firm. Profesjonalna i doświadczona kadra dba nie tylko o skrupulatność wyników, ale zapewnia dyskrecję i poufność wobec osoby badanej. Laboratorium pochwalić należy za miłą i przyjazną atmosferę oraz

szczególną troskę, jaką otaczani są najmłodszy pacjenci.

**Serdecznie zapraszamy do skorzystania z oferty badań laboratoryjnych zarówno pacjentów indywidualnych, jak również firmy.**

**Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej ([www.spzoz.jgora.pl](http://www.spzoz.jgora.pl)), a także pod nr tel.: 75 753 7409 lub 75 753 7417.**

## REKLAMA I PROMOCJA

11 odcinek

USAMODZIELNIJ SIĘ

## Praca w globalnej sieci

„Jak się usamodzielnić w miasteczku, gdzie bezrobotnych jest 500 rówieśników i nie ma pracy? Łatwiej jest w wielkim mieście!“. Pewnie masz sporo racji, ale są co najmniej dwa sposoby na poradzenie sobie z problemem. Po pierwsze można przenieść się do Warszawy, Krakowa czy Poznania (nie mówiąc o metropoliach Europy Zachodniej). Ale można też stworzyć globalne miejsce pracy we własnym miasteczku.

Nie chodzi o zwykłe założenie działalności gospodarczej. Mam na myśli stworzenie miejsca pracy, dzięki któremu będziecie mogli dostarczać produkty i usługi w kraju, a nawet na świecie. Być może zresztą zanim je stworzymy, globalna praca sama przyjdzie do nas? Takie możliwości stwarza postęp telekomunikacji, telefonii komórkowej i szerokopasmowego internetu. Jeszcze nie wszyscy mają do niego dostęp, ale to się zmienia z dnia na dzień. A z postępem łączności – rozwijają się telepraca i e-przedsiębiorczość, zwłaszcza e-handel, dla których nie ma granic.

Zacznijmy od telepracy. Telepraca, według definicji, to „świadczanie pracy poza siedzibą przedsiębiorstwa, jednak w kontakcie z przetożonymi i współpracownikami za pomocą urządzeń telekomunikacyjnych“. Oczywiście nie każdy może być telepracownikiem, ale lista zawodów, w których można telepracować, jest długa. To m.in. profesjonalści (najczęściej wolnych zawodów) i menedżerowie, architekci, księgowi, specjaliści od marketingu, public relations, finansów, zarządzający personelem, projektami, przedstawiciele handlowi i sprzedawcy, księgowi. Także tłumacze, edytorzy, redaktorzy, dziennikarze. Wiele zawodów związanych z informatyką: programiści, projektanci stron internetowych, pracujący przy wprowadzaniu danych. Czasem sekretarki i osoby obsługujące klientów telefonicznie. Agenci nieruchomości i ubezpieczeniowi. I wielu, wielu innych. Czasem telepracownicy pokazują się w siedzibie firmy, ale generalnie raczej pracują w domu lub w terenie niż w firmowym biurze.

Telepraca jest szczególnie wygodna dla kobiet wychowujących małe dzieci czy osób niepełnosprawnych. Taki przypadek opisuje raport o telepracy: jego bohater ukończył studia informatyczne i od 10 lat pracuje na teleposadach. „Telepraca okazała się dla mnie idealnym rozwiązaniem – mówi Sławek. – Jednocześnie uwierzyłem, że mogę robić coś więcej i to za godziwe wynagrodzenie, jeśli tylko się podszkole informatycznie. Teraz moja praca polega na przygotowywaniu strony www dla spółki projektującej serwisy w Internecie. Firma przysłała mi materiały w postaci elektronicznej: teksty i grafiki. Składałem to i wysyłałem na serwer“. Oczywiście trzeba mieć sprzęt komputerowy, programy komunikacyjne i łącze szerokopasmowe.



Przedsiębiorcy dostrzegają coraz częściej, że telepraca poprawia konkurencyjność, m.in. przez zmniejszenie powierzchni biurowej i mniejsze koszty prowadzenia biura, możliwość zatrudniania osób mieszkających w innych regionach, dostęp do specjalistów, większą wydajność i oszczędność czasu pracowników. Telepracownicy rządziej korzystają ze zwolnień lekarskich i niższa jest ich rotacja, co ogranicza koszty rekrutacji i szkolenia personelu. Dla zatrudnionych telepraca ma więcej korzyści niż wad. Przede wszystkim nie traci się czasu i pieniędzy na dojazdy do pracy. Po drugie – daje możliwość łączenia obowiązków zawodowych

z życiem rodzinnym. Cenne jest sprawne korzystanie z programów – znajomość podstawowych funkcji Worda czy Excela to za mało. Telepracę wdrazają firmy mikro i małe z takich obszarów, jak: finanse, grafika komputerowa, księgowość, usługi prawnicze, projekty techniczno-inżynierskie, systemy informatyczne, prace edytorsko-redaktorskie, badania marketingowe lub społeczne, projekty architektoniczne, usługi marketingowe (copywriting), tłumaczenia i public relations. A w praktyce co mamy w ofercie? Niestety, w wielu innych przypadkach na hasło „telepraca – oferty“ wyskakują praktycznie martwe serwisy. Z kolei w dużych serwisach jako telepraca pojawiają się ogłoszenia niemające z nią nic wspólnego. Dlatego być może skuteczną metodą jest studiowanie zwykłych ofert i przekonanie pracodawcy, że obowiązki, których wypełnienia potrzebuje, można zrealizować w systemie telepracy. Są miejsca, w których można znaleźć zlecenia do wykonania. To – jak piszą prowadzący jedną z nich – „platforma łącząca freelancerów z przedsiębiorcami, którzy poszukują wykonawców zleceń z branży IT“. Tu również zlecenia wymagają kompetencji. Dlatego może lepiej spróbować założyć e-biznes. Są nawet specjalne książki, które starają się to ułatwić. Niestety zdarza się, że obok ważnych, ciekawych i aktualnych informacji zawierają także opisy przypadków, które już po roku przestają być aktualne. E-biznesy tworzy się szybko, ale też i łatwo upadają, tym bardziej że część powstała tylko dzięki funduszom europejskim. Co nie oznacza, że nie można odnieść sukcesu. Jednak czasem łatwiej założyć e-sklep i utrzymać go z prowizji niż niszowy portal informacyjny lub usługowy, nawet jeśli pomysł wydaje się dobry. Studia przypadków e-biznesów, które po kilku latach istnieją nadal i są ewidentnym sukcesem, można znaleźć w sieci czy poradnikach. Warto je studiować nie po to, by kopiować konkretne rozwiązania, bo rzadko kiedy jest to możliwe, lecz by patrzeć na kluczowe czynniki sukcesu – sposób organizacji pracy, kompetencje założycieli, stopień innowacyjności itd.

Czasem niszowy e-sklep staje się firmą globalną. Jak ustalił Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, aż jedna trzecia firm sprzedających towary lub usługi w sieci działa także na rynkach zagranicznych. Małe sklepy, które sprzedają produkty niszowe, niemal od początku muszą szukać rynków zbytu zagranicą. Polscy dostawcy konkurują na rynkach zachodniej Europy nie tylko ceną, ale też wykonaniem produktów i jakością obsługi. Mają dobre rozwiązania informatyczne i oryginalne koncepcje biznesowe. Oczywiście obok e-handlu w ofercie na cały świat mogą się znaleźć usługi projektowe, programistyczne, architektoniczne, projektowanie stron www, grafika użytkowa, artystyczna i wiele innych. Nie jest łatwo, ale gdy e-biznes wypali, wówczas świat może należeć do nas.



# 4 DNI

CORSA w kredycie 4 x 25% już za  
**8 990 zł**

ASTRA w kredycie 4 x 25% już za  
**13 250 zł**

**4 WYJĄTKOWE DNI OPLA. 10-13 KWIEŚNIA 2014.**

**4 POWODY, ŻEBY PRZYJŚĆ DO SALONÓW OPLA.**

- wyjątkowe ceny
- modele z rocznika 2014
- kredyt 4 x 25% z 4-letnią gwarancją Opel\*
- niemiecka jakość w najlepszym wydaniu

opel.pl



Wir leben Autos.

Promocyjne ceny obowiązują wyłącznie w dniach 10-13 kwietnia 2014 i dotyczą modeli z rocznika produkcji 2014. Promocja dostępna jest u dealerów Opel biorących w niej udział. Lista dealerów uczestniczących w promocji dostępna jest na [www.opel.pl](http://www.opel.pl). Podana kwota stanowi wysokość wpłaty własnej w programie finansowym Opel Kredyt 4 x 25% dla samochodu Opel Astra 1.4 5dr (100 KM)/Opel Corsa 1.0 3dr (65 KM). Zaprezentowane modele samochodów mogą zawierać elementy wyposażenia dodatkowego dostępne za dopłatą. Zużycie paliwa oraz emisja CO<sub>2</sub>: Corsa 1.0 - 5,1 l/100 km, CO<sub>2</sub> - 120 g/km; Astra 1.4 - 5,3-5,6 l/100 km, CO<sub>2</sub> - 124-131 g/km (wg dyrektywy 80/1268/ECC, 2004/7/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym [www.opel.pl](http://www.opel.pl)

\*4-letnia gwarancja Opel dostępna jest w cenie samochodu wyłącznie przy zakupie auta w kredycie 4 x 25% i obejmuje 2 lata standardowej gwarancji fabrycznej oraz 2 lata wydłużonej gwarancji Opel FlexCare z łącznym limitem przebiegu 60 000 km. Szczegóły programu Opel FlexCare oraz informacje o innych wariantach okresu ochrony gwarancyjnej dostępne u dealerów Opel lub na stronie [www.opel.pl](http://www.opel.pl)

Firma Motoryzacyjna "Ligeza" Ul. W. Pola 28, Jelenia Góra, tel. (75) 642 14 82 [www.ligeza.pl](http://www.ligeza.pl)



## SPOTKANIE DLA PRZEDSTAWICIELI LOKALNEGO BIZNESU

### Prezentacja Galerii Sudeckiej

Echo Investment serdecznie zaprasza wszystkich lokalnych przedsiębiorców zainteresowanych prowadzeniem sklepu lub punktu usługowego na prezentację Galerii Sudeckiej, która odbędzie się **24 kwietnia o godzinie 12:00 w Pałacu Pakoszków.**

Spotkanie będzie okazją do poznania potencjału biznesowego obiektu oraz przeprowadzenia rozmów z profesjonalnymi doradcami ds. najmu.

**Uwaga: uczestnictwo w spotkaniu wyłącznie dla osób z zaproszeniem.**  
W celu otrzymania zaproszenia prosimy o kontakt mailowy ([katarzyna.porebska@echo.com.pl](mailto:katarzyna.porebska@echo.com.pl)) lub telefoniczny (664 900 238).

**Wójt Gminy Podgórzyn**  
ogłasza ustny przetarg nieograniczony  
na sprzedaż n.w. Nieruchomości:

**Działki:****1. Miłków:**

- działka nr 378/10 o pow. 0,1503 ha cena wyw. 22.000 zł
- działka nr 378/11 o pow. 0,1115 ha cena wyw. 15.000 zł

**2. Podgórzyn:**

- działka nr 417/1 o pow. 0,2509 ha cena wyw. 160.000 zł
- działka nr 417/2 o pow. 0,1871 ha cena wyw. 125.000 zł
- działka nr 417/3 o pow. 0,2275 ha cena wyw. 145.000 zł
- działka nr 417/4 o pow. 0,1534 ha cena wyw. 110.000 zł
- działka nr 417/5 o pow. 0,1830 ha cena wyw. 120.000 zł

**3. Przesieka:**

- działka nr 140 o pow. 0,44 ha cena wyw. 35.000 zł

**4. Stanisów:**

- działka nr 70/12 o pow. 0,1097 ha cena wyw. 50.000 zł
- działka nr 70/13 o pow. 0,1102 ha cena wyw. 50.000 zł
- działka nr 70/14 o pow. 0,1071 ha cena wyw. 42.000 zł
- działka nr 46/7 o pow. 0,1870 ha cena wyw. 45.000 zł
- działka nr 290/10 i 290/16 o pow. 0,0258 ha o pow. 0,1258 ha cena wyw. 8.200 zł

**5. Ściegny:**

- działka nr 68/7 o pow. 0,17 ha cena wyw. 45.000 zł

**Przetarg odbędzie się w dniu 9 maja 2014r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Podgórzynie.**

Do ceny zakupu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT w wysokości 23 proc.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej jest wnoszone w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy lub na rachunek bankowy: **BGŻ S.A. Oddział Jelenia Góra 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100** najpóźniej 3 dni przed datą przetargu, tj. do dnia 6 maja 2014 r.

Wadium przepada na rzecz Gminy w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia notarialnej umowy kupna-sprzedaży w terminie wyznaczonym w Kancelarii Notarialnej przez sprzedającego.

Nieruchomości zbywane są na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków.

W przypadku wzniesienia granic, wykonanego na koszt i staranie Nabywcy - gmina nie bierze odpowiedzialności za ewentualne różnice.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. nr 207 poz. 2108 z 2004 r. ze zmianami) oraz ustawą z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2010r. nr 102 poz. 651 ze zmianami).

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu do chwili jego rozpoczęcia - zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997r.

Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Wójta Gminy Podgórzyn w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyników przetargu.

**Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Podgórzynie (pokój nr 15), Tel 75 75-48-116 lub na stronie www.podgorzyn.pl do dnia 6 maja 2014 r.**

1. **Prezydent Miasta Jeleniej Góry** Obwieszczeniem Nr 396.2014.VI z dnia 26 marca 2014 r. ustalił wykaz nieruchomości lokalowej nr 6 położonej w budynku przy ul. Wolności 196 w Jeleniej Górze, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
2. W/wym. ogłoszenie wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3 (I piętro).
3. Szczegółowych informacji udziela Referat Mienia Skarbu Państwa w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, tel. 75-75-46-310 lub 75 -75-49-885.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**NOWINY**  
Jeleniogórskie

**NASZE PUNKTY**  
**AKWIZYCYJNE**

**BOLKÓW**

Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

**KARPACZ**

ul. Konstytucji 3 Maja 19  
tel. (75)7616-552  
ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
tel./fax (75)76-18-660,  
Biuro Turystyczne "BAKAR"

**LWÓWEK ŚLĄSKI**

ul. Szkolna Pawilon,  
tel. (75)78-233-82

**SZKLARSKA PORĘBA**

ul. Jedności Narodowej 6  
tel. (75)717-21-23, t  
el./fax (75) 717-33-23  
Biuro Turystyki "Almar"

**PIECHOWICE**

ul. Zymierskiego 53A  
tel./fax (75)761-24-44  
Biuro Rachunkowe

**OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PODGÓRZYN**  
**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego**  
**planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu**  
**przeznaczonego pod centrum usługowe w Miłkowie**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r. poz. 647 ze zmianami), art. 39 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r. poz. 1235) oraz na podstawie Uchwały Nr XXX/249/13 Rady Gminy Podgórzyn z dnia 29 kwietnia 2013r.

**zawiadamiam**

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:

**miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla**  
**terenu przeznaczonego pod centrum usługowe w Miłkowie**  
**wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

w dniach od 16 kwietnia 2014r. do 19 maja 2014r. w siedzibie Urzędu Gminy Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn (pok. Nr 16), w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 6 maja 2014 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Podgórzynie o godzinie 10.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do wyłożonych do publicznego wglądu dokumentów należy składać na piśmie do Wójta Gminy Podgórzyn, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 czerwca 2014 r.

**Wójt Gminy Podgórzyn**  
**Anna LATTO**

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszek zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc,

**że dnia 14.05.2014r. o godz.14.45, sala nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:**

**PIERWSZA LICYTACJA**

Lp.	Nr księgi wieczystej	Opis nieruchomości	Cena oszacowania	Cena wywołania	Wysokość rękojmi
1.	JGIJ/00082341/8 Jelenia Góra ul. Wolności 179B LU nr 2	Lokal stanowiący odrębną nieruchomość, pomieszczenie użytkowe o pow. 30,91 m kw.	69.900,00 zł brutto	52.425,00 zł	6.990,00 zł
2.	JGIJ/00085610/6 Jelenia Góra ul. Wolności 179B/12	Lokal stanowiący odrębną nieruchomość, lokal mieszkalny o pow. 174,65 m kw.	154.740,00 zł brutto	116.055,00 zł	15.474,00 zł
3.	JGIJ/00082342/5 Jelenia Góra ul. Wolności 179B LU nr 3	Lokal stanowiący odrębną nieruchomość, pomieszczenie użytkowe o pow. 79,07 m kw.	164.460,00 zł brutto	123.345,00 zł	16.446,00 zł
4.	JGIJ/00082340/1 Jelenia Góra ul. Wolności 179B LU nr 1	Lokal stanowiący odrębną nieruchomość, pomieszczenie użytkowe o pow. 111,13 m kw.	134.650,00 zł brutto	100.987,50 zł	13.465,00 zł
5.	JGIJ/00082343/2 Jelenia Góra ul. Wolności 179B LU nr 4	Lokal stanowiący odrębną nieruchomość, pomieszczenie użytkowe o pow. 32,57 m kw.	74.840,00 zł brutto	56.130,00 zł	7.484,00 zł
6.	JGIJ/00085609/6 Jelenia Góra ul. Wolności 179B/11	Lokal stanowiący odrębną nieruchomość, lokal mieszkalny o pow. 91,37 m kw.	80.970,00 zł brutto	60.727,50 zł	8.097,00 zł

stanowiących własność dłużnika:

**Kokszys Luiza**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712**. Okazanie nieruchomości nastąpi w dniu **09.05.2014 godz. 9.00-10.00**, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **07/05/2014r o godz. 8.00, sala nr 109** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

**PIERWSZA LICYTACJA**

**nieruchomości położonej w miejscowości Szklarska Poręba, ul. Osiedle Podgórze 1B/26 stanowiącej własność dłużnika: Truszyński Krzysztof, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JGIJ/00087713/12.**

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **251.000,00 zł**.  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **188.250,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **25.100,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**Burmistrz Kamiennej Góry**

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszane wykazy z dnia 1 kwietnia 2014 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Związkowiec” w Jeleniej Górze**

ogłasza ustny przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ul. Kiepury 61 nr 23 w Jeleniej Górze o powierzchni użytkowej 62,63 m kw., składającego się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, wc i pomieszczenia przynależnego - piwnicy, położonego na IV piętrze pięciokondygnacyjnego budynku.

Cena wywoławcza wynosi 140.000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- \* wniesienie wadium w wysokości 14.000,00 zł, które należy wpłacić na konto bankowe Spółdzielni nr 28 1020 2124 0000 8402 0006 8502 najpóźniej do dnia 08 maja 2014 r. (liczy się data wpływu pieniędzy na konto Spółdzielni).
- \* złożenie do dnia 08 maja 2014 r. oświadczenia o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i przyjęciu warunków przetargu (wzór oświadczenia dostępny jest w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze).

Wadium przepada w razie:

- \* uchylenia się przez wygrywającego przetarg od wpłacenia na rachunek bankowy pełnej wylicytowanej kwoty w wyznaczonym przez Spółdzielnię terminie,
- \* jeżeli osoba wygrywająca przetarg odmówi zawarcia notarialnej umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu lub nie stawi się w celu jej zawarcia w umówionym miejscu i czasie.

Różnicę pomiędzy wylicytowaną ceną nabycia lokalu a wadium osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana wpłacić na konto bankowe Spółdzielni przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Koszty zawarcia umowy ustanowienia prawa odrębnej własności do lokalu oraz koszty postępowania wieczystoksięgowego pokrywa w całości nabywca.

**Ustny przetarg ograniczony dla oczekujących członków Spółdzielni odbędzie się w dniu 09 maja 2014 roku o godz. 12.00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze.**

**Ustny przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 09 maja 2014 roku o godz. 12.30 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze.**

Mieszkanie można oglądać po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu z Administracją Domów Mieszkalnych: tel. (75) 75-42-623.

Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze oraz na stronie internetowej [www.szmwiazkowiec.jgora.pl](http://www.szmwiazkowiec.jgora.pl)

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Związkowiec” w Jeleniej Górze**

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 46/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. Wolności 107 - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 157/5 o powierzchni 0,0204 ha, obręb 40, AM 2, KW nr JG 1J/00050396/5 przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, przeznaczaniem uzupełniającą są tereny zabudowy usługowej  
cena wywoławcza: 87.500,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 8.800,00 zł
2. ul. Ks. Antoniego Kamińskiego - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 844/1 o powierzchni 0,0646 ha, obręb Soliśców II, AM 16, KW nr JG 1J/00083859/9 przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej  
cena wywoławcza: 37.900,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 3.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711402220200000000000115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 5 maja 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 maja 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 46/2014 Prezydenta Miasta z dnia 26 marca 2014 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 23, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

**Burmistrz Miasta Kowary**

ogłasza IV (czwarty) przetarg ustny nieograniczony, który odbędzie się w dniu 19 maja 2014 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach na:

sprzedaż nieruchomości niezabudowanych będących własnością Gminy Kowary, położonych w Kowarach przy ul. Wojska Polskiego, opisanych w KW nr JG1J/00084385/2, zbywanych na własność wraz z udziałem wynoszącym jedną czwartą w niezabudowanej działce gruntu nr 95/5 (obręb 2) o pow. 0,0297 ha, która przeznaczona jest pod drogę wewnętrzną obsługującą przyległe nieruchomości tj. działki nr 95/4, 95/6, 95/7 i 95/8.

Działki posiadają dostęp do pełnego uzbrojenia oraz dostęp do drogi publicznej. Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary Wojków 1 działki leżą w terenie oznaczonym symbolem MN.1-3 tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

1. godz. 10.00 - działka gruntu nr 95/4 o pow. 0,1412 ha  
Cena wywoławcza: 59.600,00 zł Wadium : 8.000,00 zł
2. godz. 11.30 - działka nr 95/7 o pow. 0,1060 ha  
Cena wywoławcza 46.900,00 zł Wadium : 8.000,00 zł
3. godz. 12.30 - działka nr 95/8 o pow. 0,0979 ha  
Cena wywoławcza : 43.600,00 zł Wadium : 8.000,00 zł

Do wylicytowanych w przetargu cen zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.

Warunkiem udziału w przetargu jest: posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium, które należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 12 maja 2014 r.

Na odwołanie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (75) 6439228.

**Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**

w Jeleniej Górze z siedzibą przy ul. Różyckiego 19

informuje, że posiada do wynajęcia wolne lokale użytkowe w Jeleniej Górze:

1. przy ul. Noskowskiego 10 o powierzchni 44 m kw.,
2. przy ul. Kiepury 44 o powierzchni 27,72 m kw.,
3. przy ul. Kiepury 54 o powierzchni 47,99 m kw.,
4. przy ul. K. Trzczyńskiego 12 o powierzchni 67 m kw. (poprzednio szalec),
5. przy ul. Gałczyńskiego 16 o powierzchni 32 m kw.,
6. przy ul. Różyckiego 19 o powierzchni 11,53 m kw. (z przeznaczeniem na biuro lub gabinet lekarski).

Informacje na temat lokali udzielane telefonicznie 75 76-74-832 do 34 wew. 31.

Lokale można obejrzeć zgłaszając się:

1. w przypadku lokali wymienionych w pkt 1-3 Administracji DWÓJKA przy ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188.
2. w przypadku lokali wymienionych w pkt 4-5 w Administracji JEDYNKA przy ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.
3. w przypadku lokalu wymienionego w pkt 6 w siedzibie Spółdzielni pokój 101 lub 109.

Prosimy o składanie ofert z określeniem rodzaju prowadzonej działalności.

Posiadamy również wolne ściany szczytowe budynków przy ul. Noskowskiego 11 i 12, na których można umieścić reklamy.

**KOMUNIKAT****Rejonowej Komisji Wyborczej nr 32 w Jeleniej Górze z dnia 4 kwietnia 2014 r.**

Państwowa Komisja Wyborcza w celu przeprowadzenia wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 25 maja 2014 r. powołała Rejonową Komisję Wyborczą nr 32 w Jeleniej Górze w składzie:

- |                             |   |
|-----------------------------|---|
| 1. Ewa Szymańska-Habzda     | Sędzia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze<br>Przewodnicząca Komisji           |
| 2. Wojciech Jerzy Damaszkó  | Sędzia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze<br>Zastępca Przewodniczącej Komisji |
| 3. Liliana Gambal           | Sędzia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze<br>członek Komisji                  |
| 4. Jadwiga Maria Jakubowska | Sędzia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze<br>członek Komisji                  |
| 5. Maria Jolanta Lechowska  | Sędzia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze<br>członek Komisji                  |

Rejonowa Komisja Wyborcza nr 32 w Jeleniej Górze na sekretarza Komisji powołała Grażynę Bielecką - Dyrektora Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Jeleniej Górze.

Dyżury Rejonowej Komisji Wyborczej pełnione są w siedzibie Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Jeleniej Górze przy ulicy G. Morcinka 33A, telefon: 75 767 88 49 lub 75 767 88 69 w każdą środę, w godz. 8.00-10.00.

Przewodnicząca Rejonowej Komisji Wyborczej  
/-/ Ewa Szymańska-Habzda

**Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:**

- 1) Obwieszczeniem nr 395.2014.VI z dnia 25 marca 2014 roku do sprzedaży gruntu zabudowanego stanowiącego przedmiot użytkowania wieczystego na rzecz użytkowników wieczystych.
  - 2) Obwieszczeniem nr 397.2014.VI z dnia 1 kwietnia 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokalu użytkowego nr 1u położonego w budynku przy ul. Wolności 44 w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem.
- Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## ZAPRASZAMY NA SEMINARIUM UPOWSZECHNIAJĄCE

w ramach projektu „Elastyczne formy zatrudnienia alternatywą na kryzys”

**TEMAT PRZEWODNI:**

### Elastyczny czy tradycyjny model zatrudnienia - dylematy społeczne i ekonomiczne

**FEDERACJA PRACODAWCÓW POLSKI ZACHODNIEJ**

Ma zaszczyt zaprosić Państwa do udziału w seminarium upowszechniającym, zorganizowanym pod patronatem **Przewodniczącego Regionalnego Związku Pracodawców w Jeleniej Górze**.

Podzielimy się z Państwem wiedzą i doświadczeniami ze współpracy z partnerem czeskim - Okresní Hospodářská Komora Liberec, w zakresie walki z bezrobociem oraz w zakresie dobrych praktyk dotyczących stosowania Elastycznych Form Zatrudnienia.

Zaprezentujemy Państwu wyniki prac ze spotkań warsztatowych pt. **polsko-czeskie forum na rzecz rozwoju elastycznych form zatrudnienia**, w których uczestniczyli pracodawcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, naukowcy, pracownicy Powiatowych Urzędów Pracy, specjaliści w zakresie rynku pracy jak również liderzy społeczni.

**Termin spotkania: 11 kwietnia 2014r. godzina 11:00**

**Miejsce spotkania: Sala konferencyjna Restauracja „Chata za Wsią”  
ul. Górska 1, 58-533 Mysłakowice**



Zapraszamy przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji rynku pracy, dialogu społecznego oraz społeczność lokalną z powiatu jeleniogórskiego.

Szczegółowe informacje do uzyskania w biurze projektu.

**BIURO LIDERA**



Federacja Pracodawców Polski Zachodniej  
ul. Jaworzyńska 261, 59-220 Legnica  
Tel. 76 862 97 70, tel./fax 76 856 54 56  
[www.fppz.pl](http://www.fppz.pl), [biuro@fppz.pl](mailto:biuro@fppz.pl)

**BIURO PARTNERA**



Okresní Hospodářská Komora Liberec  
Rumunská 655/9, 460 01 Liberec 1  
Tel.: +420 485 100 148, fax: +420 485 100 767  
[www.ohkliberec.cz](http://www.ohkliberec.cz), [info@ohkliberec.cz](mailto:info@ohkliberec.cz)

**CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA**



**BEZPŁATNE WSPARCIE  
W PROJEKcie DLA WSZYSTKICH KOBIEt**

Definansowane w 100%  
ze środków unijnych i budżetowych:

CERTYFIKOWANE SZKOLENIE IT Z TELEPRACY (EITCA TIC)  
DORADZTWO ZAWODOWE W ZAKRESIE TELEPRACY  
PRAKTYKI I WARSZTATY TELEPRACY W SYSTEMACH RTC  
OFERTY ZATRUDNIENIA W REGIONIE

Skontaktuj się z wsparciem, zarejestruj się na:  
[www.dla.kobieta.pl](http://www.dla.kobieta.pl)

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **06/05/2014 r. o godz. 14:00**, sala nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

### PIERWSZA LICYTACJA

zespołu nieruchomości w którego skład wchodzi:  
**nieruchomość gruntowa o pow. 1673 m kw. objęta księgą wieczystą KW JG1J/00048083/1 zabudowana budynkiem o funkcji mieszkalno-wypoczynkowej o pow. 406,60 m kw. oraz starym obiektem mieszkalnym o funkcji wypoczynkowej, pomocniczej o pow. 57,48 m kw. położona w Szklarskiej Porębie ul. Okrzei 21a w granicach działki nr 870 oraz nieruchomość gruntowa objęta księgą wieczystą KW JG1J/00043771/6 stanowiąca drogę wewnętrzną i miejsca parkingowe o pow. 259 m kw. położona w Szklarskiej Porębie ul. Okrzei 19 w granicach działki nr 645/1.**

Cena oszacowania wynosi: **1.300.000,00 zł**. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **975.000,00 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę: **130.000,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **06-05-2014 r. o godz 8:00**, sala nr 110 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

### DRUGA LICYTACJA

**nieruchomości położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Trzcinińskiej w granicach działki gruntu oznaczonej geodezyjnie nr 2/1 stanowiącej własność dłużnika: Fabian Krzysztof posiadającej założoną księgą wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00035668/2.**

Cena oszacowania wynosi: **16.000,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **10.666,67 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **1.600,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

## OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

**ogłasza II licytację nieruchomości lokalowej - lokal mieszkalny, położonej w Mysłakowicach, przy ul. Polnej 2/20, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00044325/2.**

Licytacja odbędzie się w dniu **28-04-2014r. o godz. 14:45** w sali nr 109 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **141.700,00 zł**.

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę **94.466,67 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmę w kwocie **14.170,00 zł**.

Rękojmę należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 0820300045111000000828050** albo książeccze oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książecczy do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmę.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

## OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

**ogłasza I licytację nieruchomości lokalowej, lokal mieszkalny, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Wyczółkowskiego 45/3, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00033635/8.**

Licytacja odbędzie się w dniu **12-05-2014 r. o godz. 14:30** w sali nr 110 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **73.800,00 zł**.

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę **55.350,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmę w kwocie **7.380,00 zł**.

Rękojmę należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 082030004511100000082 8050** albo książeccze oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książecczy do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmę.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

## Burmistrz Miasta Kowary

**ogłasza II (drugi) przetarg ustny nieograniczony na:**

**1. Sprzedaż nieruchomości będącej własnością Gminy Kowary, składającej się z działki gruntu nr 450 i działki gruntu nr 451 ( obręb 3) o łącznej pow. 0,5976 ha położonej w Kowarach przy ul. Kamiennogórskiej, opisanych w KW numer JG1J/00085871/3 i JG1J/00042763/0.**

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary, dla jednostki urbanistycznej Kowary Centrum B, nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem **UT/ZP 1** tj. przeznaczenie podstawowe-tereny usług turystyki z zielenią urządzoną.

Cena wywoławcza: **170.000,00 zł** (do wylicytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

**Warunkiem udziału w przetargu jest posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium w wysokości 30.000,00 zł, które należy wnieść w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 05 maja 2014 r.**

Na odwrocie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **12 maja 2014 r. o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a.

**2. Sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Jeleniogórskiej nr 31 w Kowarach, składającego się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z wc i kotłowni o łącznej pow. użytkowej 41,1 m kw. wraz z udziałem wynoszącym 14,6 proc. w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności działki gruntu nr 134/4 (obrab 1) o pow. 0,0429 ha, KW numer JG1J/00065120/8.**

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary, dla jednostki urbanistycznej Kowary Centrum B, nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem **U/MM** tj. tereny usług komercyjnych z zabudową mieszkaniową jednorodzinna i wielorodzinna.

Cena wywoławcza: **38.200,00 zł**.

**Warunkiem udziału w przetargu jest posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium w wysokości 6.000,00 zł., które należy wnieść w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 05 maja 2014 r.**

Na odwrocie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **12 maja 2014 r. o godz. 11.30** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a.

**Blisze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (75) 6439228.**

# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

## OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

### LOKALE

**POKÓJ** z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441.

G3712-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H392-G

WWW.NPREMIUM.PL H473-G

**SPRZEDAM** nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753.

H553-G

**KARPACZ** mieszkanie do wynajęcia, 603-59-11-69. H559-G

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenia magazynowe, usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006.

H627-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój jednoosobowy, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. H638-G

**KUPIĘ** beczynszowe bez pośredników do 80.000,- 602-74-19-24. H644-G

**SOBIESZÓW** pod Chojnikiem mieszkanie 115 m kw., I piętro, kamienica, ogrzewanie etażowe, ogród- sprzedam, 693-354-415.

H651-G

**DO WYNAJĘCIA** duża kawalerka, Jelenia Góra, spokojna okolica, 720-198-855 po 20-tej.

H667-G

**SPRZEDAM** mieszkanie Zabobrze II 54 m kw., II piętro, po remoncie, 517-803-873.

H681-G

**SPRZEDAM** lokal 19 m blisko centrum, idealny dla fryzjerki, biuro, możliwość parkowania, 510-874-563. H724-G

**DO WYNAJĘCIA** małe komfortowe 2 pokoje, ścisłe centrum 900,-+ kaucja, 792-055-657.

H731-G

**ŚCISŁE** centrum- do wynajęcia pizzeria+ lody+ kantor bez pośrednio, 794-289-548.

H765-G

**SPRZEDAM** lub wynajmę mieszkanie 100 m kw. w centrum ul. Bankowa. Tel. 794-966-450.

H766-G

**CZTEROPOKOJOWE** z balkonem, garażem ul. Łabska sprzedam (pośrednikom dziękujemy) 506-73-95-72 po 16.00. H767-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka w Sobieszowie. Tel. 606-34-64-24 lub 668-77-38-56. H782-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 4-pokojowe, 97 m kw., I piętro- Cieplice w pobliżu parku i uzdrowiska, 75/75-51-174. H786-G

**DO WYNAJĘCIA** pawilon handlowo- usługowy w Jeleniej Górze, przystosowany do działalności gastronomicznej. Tel. 603-985-743. H787-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój w centrum, 300 zł+ media, 508-469-168. H788-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal biurowy na działalność prawniczą 42 m kw. z małym tarasem, dużą poczekalnią na parterze nieruchomości w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 12 (róg Wojska Polskiego) dostępny duży parking, 75/76-49-500. H799-G

**DO WYNAJĘCIA** dwa 2-pokojowe Zabobrze i Uroczą w Jeleniej Górze, 601-880-444. H805-G

**DO WYNAJĘCIA** komfortowe, 3-pokojowe mieszkanie w spokojnej dzielnicy Jeleniej Góry. Tel. 669-595-990. H809-G

**DO WYNAJĘCIA** lub sprzedaż 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H812-G

**SPRZEDAM** mieszkanie do remontu 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc (51 m kw.) duży taras, Kopernika 4/ śródmieście. Tel. kontaktowy 602-245-552. H813-G

**MAM** do wynajęcia kawalerkę w centrum- komfortową, 665-550-721. H851-G

**SPRZEDAM** 3 kawalerki, cena 80-84 tys. zł oraz mieszkanie 108 m kw., parter z ogrodem, beczynszowe, centrum Jeleniej Góry -dzielnica willowa, 791-609-380.

H856-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 108 m kw., parter, parking na biuro (księgowi, adwokat lub szkoła językowa) dobra lokalizacja -ogród -280.000 zł, 791-609-380.

H857-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka. Tel. 660-33-78-62 po godz. 16.00. H861-G

**NOWE** mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. ul. Przeskok przy Parku Kościuszki. Tel. 698-277-034. H862-G

**SPRZEDAM** 2-pokojowe, k/Bodzia- Zabobrze, 665-835-883; 75/64-21-773. H863-G

**DO WYNAJĘCIA** pawilon handlowy 60 m kw., 606-889-588. H872-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój+ kuchnia+ łazienka umeblowane z wygodami dla pracującego. Tel. 662-882-382. H873-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 2-pokojowe nieumeblowane, 605-904-673. H877-G

**ZAMIENIĘ** nowe 2-pokojowe 47 m kw. w Jeleniej Górze na 3-pokojowe w Kowarach, 693-539-967.

**SPRZEDAM** nowe 2-pokojowe, II piętro Jelenia Góra 47 m kw., 693-539-967. H878-G

**SZKLARSKA** Poręba- centrum. Wynajmę lokal 26 m kw. handlowy. Tel. 603-46-46-36. H885-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie- apartament oraz pomieszczenia do działalności gospodarczej w centrum Karpacza. Tel. 504-043-887. H886-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 2-pokojowe Zabobrze II. Tel. 517-597-511 po godz. 15.00. H887-G

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenie biurowe lub biurowo- magazynowe Cieplice, ul. Dworcowa. Tel. kontaktowy 604-55-74-70. H892-G

**DO WYNAJĘCIA** duża kawalerka, osobne wejście, parter, całkowicie wyposażona, wszystkie media (dom 1-rodzinny), 503-508-120. H896-G

**ZAMIENIĘ**- kwaterunkowe 3-pokojowe, 86 m kw., zadłużone, Wojska Polskiego, parter, nadające się na sklep, lokal użytkowy, na 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152. H904-G

**SPRZEDAM** mieszkanie do remontu 50 m kw. blisko sądu nadaje się na kancelarię. Tel. 75/64-32-775 (7.00-10.00; 15.00-20.00). H908-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka os. Czarne. Tel. 695-630-600. H910-G

**ŚRÓDMIEŚCIE** 44 m kw. 89.000 KCN 602749567.

**KIEPURY** 51 m kw. 140.000 KCN 602749567.

**CIEPLICE** 70 m kw. 122.000 KCN 602749567.

**ZABOBRZE** 2-pokojowe 115.000 KCN 513224803.

**2-POKOJOWE** z ogródkiem 100.000 KCN 513224803.

**KAWALERKA** śródmieście 80.000 KCN 513224803. H921-G

**SPRZEDAM** mieszkanie tanio 4-pokojowe Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. H467-K

**KOWARY-** sprzedam mieszkanie- opis i zdjęcia www.arhat.pl H477-K

**SPRZEDAM** lokal użytkowy o pow. 85 m kw. przy ul. Wojska Polskiego 48 w Jeleniej Górze- parter, po remoncie, rolety antywłamaniowe, cena 200.000 zł. Tel. 606110367, e-mail: sekretariat@teleraj.pl. H521-K

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenie biurowe o pow. 32 m kw. w Sobieszowie ul. Kolejowa 3-4, tel. 75/7556150. H555-K

**SPRZEDAM** ładne mieszkanie 70 m kw. w centrum Karpacza 697483255, 757619628. H569-K

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka na Zabobrze i w centrum. N. Marles, 790418318. H630-K

**www.nj24.pl**

**NAJTAŃSZE MIESZKANIA BEZCZYNszOWE**  
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.  
Sprzedaj bez pośredników  
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!  
Cena od 1.799 zł/m<sup>2</sup> w tym lok.

**510-124-844**

**Nowy dom** FIRMA BUDOWLANA WOJCIECH PIKORZ  
Mysłakowice k. Jeleniej Góry

**NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ**  
pow. 1 segmentu: 93,30m<sup>2</sup>  
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych  
- wspólny widok na Karkonosze  
- pow. działki 1025 m<sup>2</sup>

tel. 602 556 196; 695 556 196  
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

tel.: 75 762 12 71  
kom.: 602 556 196  
@: nowydom@o2.pl  
www.nowydom.jgora.pl

**BUDYNEK NR 3**  
OSIEDLE "SŁONECZNE WZGÓRZE"  
KOWARY, ul. Gómicza

!!! ZAPISY NA NOWE MIESZKANIA !!!  
mieszkania 2- i 3-pokojowe 33 - 53 m<sup>2</sup>  
ETAP ZREALIZOWANY

PLANOWANA REALIZACJA

### NIERUCHOMOŚCI

**DZIAŁKI** budowlane w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857.

G3561-G

**ZARZĄDZANIE** Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3930-G

**SPRZEDAM** dom ok. Mirska, Świeradów Zdrój. Tel. 0049/30-805-56-11. H428-G

WWW.NPREMIUM.PL

H474-G

**DZIAŁKA**, Michałowice, 2027 m, 796-056-688. H481-G

**SPRZEDAM** działkę w Jagniątkowie 7500 m kw. południowa wystawa. Tel. 668-393-108. H643-G

**SPRZEDAM** nowy dom wykończony w zabudowie szeregowej- garażowo os. Czarne, Jelenia Góra, kuchnia, salon z kominkiem, 3 sypialnie, 2 łazienki, działka 720 m kw. spokojna okolica- okazja, 661-376-350. H709-G

**SPRZEDAM** dom do remontu- Mysłów z działką 20 arów, 698-259-701. H720-G

**www.westa.jgora.pl**  
licencja zaw. Nr 22656

**Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi**

**Pełna obsługa nieruchomości:**  
- Administracyjna  
- Finansowo-księgowo- Techniczna

tel./fax 75 74 23 845

**WESTA** s.c.  
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

ul. Bankowa 32 II p.  
JELENIA GÓRA  
tel. kom. 508 568 606  
biuro@westa.jgora.pl

**NOWE MIESZKANIA !!!**  
przy ul. CHEŁMOŃSKIEGO  
w JELENIEJ GÓRZE

**od 3000zł brutto za m<sup>2</sup>**

BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:  
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra  
tel: 75 64 14 614  
600 806 097

**MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRÓDZONEJ POSESJI**  
**LOKALE O POWIERZCHNI 40-45m<sup>2</sup> z BALKONEM**

**www.mieszkaniajeleniagora.pl**

**Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa SA**  
z siedzibą w Jeleniej Górze ul. Wincentego Pola 21  
ogłasza II przetarg otwarty, nieograniczony, bezwarunkowy i niedyskryminujący, prowadzony z zachowaniem warunków uczciwej konkurencji na sprzedaż samochodów osobowych wycofanych z eksploatacji marki: **SKODA OCTAVIA 1,9 TDI** rok prod. 2008 cena wywoławcza **23.273 zł** i **SKODA FABIA 1,6 TDI** rok prod. 2010 cena wywoławcza **27.608 zł**  
Ogłoszenie i szczegóły przetargu dostępne są w siedzibie firmy na Portierni Głównej przy ul. Wincentego Pola 21 oraz pod nr telefonu 75/64-33-204 lub 75/64-33-102.

**NIERUCHOMOŚCI C.D.**

**DOM-** pensjonat Karpacz sprzedam. Tel. 602-699-310.

**SUPER** działki- Staniszów, Miłków sprzedam. Tel. 602-699-310. H727-G

**DO WYDZIERŻAWIENIA** warsztat samochodowy- kompletny, ul. Kasprowicza 45, tel. 75/75-24-552. H776-G

**SPRZEDAM** bez pośredników działkę budowlaną ul. Wrzowska (osiedle Czarne), 1200 m kw., wszystkie media+ kanalizacja, 796-531-161. H780-G

**RĘBISZÓW-** działka 30 arów. Możliwość budowy, 75/783-91-21. H796-G

**SPRZEDAM** dom 125 m kw., zadbane na pięknej 4700 m kw. działce, 4 km od centrum, 700.000 zł i dwie działki po 1500 m kw., 604-439-307. H858-G

**SPRZEDAM** uzbrojone działki budowlane na osiedlu czarne, bez pośredników tel. 501639175. H880-G

**SPRZEDAM** działkę ogrodniczą 300 m kw., ogrodzoną siatką- Zabobrze, 603-889-087. H881-G

**SPRZEDAM** działkę budowlaną w Cieplicach bez pośredników. Tel. 669-893-566. H897-G

**SPRZEDAM** dwie działki budowlane 1200 m kw. w Mysłakowicach z warunkami zabudowy 50 zł/m kw. Tel. 502-435-097. H909-G

**RADOMIERZ** 2,20 ha z możliwością podzielenia na działki 14 zł/ m kw., działka 1500 m kw.- 35 zł/ m kw. 606-954-003. H912-G

**SZUKAM** w Karpaczu pensjonatu do dzierżawy. Tel. 605-270-365. H319-K

**SPRZEDAM** garaż w Jeleniej Górze przy ul. Wiejskiej, kontakt 75/7542867 po godz.18-tej. H516-K

**JELENIA** Góra- Jagniątków. Rozpoczęta budowa, działka 3080 m kw., media, oczyszczalnia sprzedam. Tel. 601-626-752. H559-K

**MOTORYZACYJNE**

**AUTOSKUP-** powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G3469-G

**URZĘDOWA** kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

**KUPIĘ** każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

**KUPIĘ** każde auto, 511-209-408.

**AUTO** skup, 882-222-219. G3511-G

**KUPIĘ** auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G3514-G

**AUTOZŁOMOWANIE-** dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

**POMOC** drogowa, 506-536-136. H113-G

**CZĘŚCI** samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. H325-G

**SPRZEDAM:** Suzuki Swift, 1994; Toyota Starlet 1992, Tico 1990, Reno- bus. Tel. 75/75-24-552. H775-G

**CENTRUM** akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H827-G

**DO WYNAJĘCIA** garaż Jelenia Góra, 698-371-077. H884-G

**GARAŻE** blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

**TŁUMIKI** tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. H369-K

**PILNE!** chcesz sprzedać auto zadzwoń! 788345470 całe uszkodzone stare nowe gotówka w 5 min. legalnie umowa dawgoz@interia.pl H580-K

**AUTOSZYBY**  
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)  
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

**AUTOTEST**  
MECHANIKA POJAZDOWA  
MONTAŻ INSTALACJI  
GAZOWYCH  
**STAG**  
Jelenia Góra, pl. K. Wyszyńskiego 37a  
tel. 75 76 76 430  
www.autotest.net.pl

**AUTO-SZYBY**  
HAKI HOŁOWNICZE  
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa  
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

**AUTO-SZYBY**  
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE  
→ MONTAŻ U KLIENTA ←  
HAKI HOŁOWNICZE  
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

**KUPNO**

**KUPIĘ** każde auto, 721-721-666. G3470-G

**KUPIĘ** każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

**KUPIĘ** każde auto, 507-736-710. G3497-G

**KUPIĘ** antyki, 695-702-259. H22-G

**KUPIĘ** stary piec kaflowy przedwojenny ozdobny. Tel. 603-93-35-35. H220-G

**KOLEKCJONER** kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty i chińskie, japońskie. Tel. 660-033-256. H554-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. H801-G

**SKUP** książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

**SPRZEDAŻ**

**DREWNO** kominkowe, 512-170-233. G3909-G

**BUKOWE-** kominkowe, 506-070-359. H7-G

**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

**PODŁOGI** tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H30-G

**DREWNO** kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. H326-G

**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

**STEMPLE**, żerdzie, 603-781-271. H556-G

**SUPER** czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H623-G

**DREWNO** kominkowe piecowe. Telefon 692314428. H646-G

**WĘGIEL** czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H728-G

**SCHODY** budowlane wys. 3,5 m, budowlaną skrzynkę elektryczną, drzwi budowlane met. 100 cm. Tel. 510-243-111. H744-G

**SPRZEDAM** łódź żeglarską, kajak. Tel. 75/75-24-552. H777-G

**PIEC** c.o., 601-750-910.

**FREZARKA** górnowrzecionowa, 601-75-09-10. H840-G

**KONTENER** chłodniczy sprzedam Gryfów Śląski, tel. 75/722-15-76. H849-G

**ŁAWOSTÓŁ** do bilarda; maszyna dziewiarska 2-płytowa, 796-369-320. H859-G

**DO SPRZEDANIA** brama garażowa wym. wys. 2,20 szerokość 2,60 otwierana na pilota kpl. prod. niemiecka, 503-508-120. H895-G

**DREWNO** kominkowe opałowe, 75/7125026. H93-K

**STYROPIAN** tynki wełna 500110126. H481-K

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI**  
Wyprzedaż gotowych pomników  
Ceny konkurencyjne  
**JELENIA GÓRA - CZARNE**  
ul. Malinowa 45  
(kolo piekarni)  
duża gama kolorów  
(kom. 508 209 654)

**USŁUGI**

**DOMOFONY-** montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

**ROLETY**, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

**WUKO.** Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

**JUNKERSY-** serwis. Tel. 500-50-50-02.

**KANALIZACJA-** WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3479-G

**KANALIZACJA-** udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3480-G

**JUNKERSY**, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

**PRZYJMĘ** ziemię między Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G3562-G

**DACHY**, rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

**DACHY-** remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

**DACHY** od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

**PRZEPROWADZKI/** transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

**WIDEOFILMOWANIE** i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

**CYKLINOWANIE**, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

**KOMPUTERY-** naprawy domowe, 606-423-607. G3946-G

**ŁAZIENKI** kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. G3949-G

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przewodniczki-kompleksowe.pl G3995-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

**ROLETY**, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

**ANTENY** TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

**CYFROWA** telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

**DACHY-** 502-953-366. G4050-G

**BRUKARSTWO**, 608-658-351. G4062-G

**REMONTY** mieszkań, 691-63-10-82. G4068-G

**RZECZOZNAWCA** budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

**ŚLUSARSTWO**, 533-188-754. H42-G

**WKŁADY** kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

**ARCHITEKT**, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. H109-G

**AUTOLAWETA**, 506-536-136. H114-G

**KONTENERY:** wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H203-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl H204-G

**SZAFY** wnękowe, 517-350-841. H224-G

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H228-G

**POMIARY** elektryczne odbiorcze okresowe, 506214285. H230-G

**ŚWIADECTWO** energetyczne tania, profesjonalnie, solidnie 506214285. H231-G

**HYDRAULIKA**, 533-188-754. H242-G

**DACHY „Mrówka”** 793-67-67-58. Najtańsze dachy na terenie woj. dolnośląskiego. Dachówka, blachodachówka, łupek, papa-odrestaurowanie kominów. H328-G

**POSADZKI** cementowe, betonowe, jastytrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. H332-G

**ANTENY** R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H354-G

**BUDOWY** domów, wykończenia, remonty, 505-663-424. H369-G

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. H370-G

**TAPICERSTWO** od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951.

**TRANSPORT/** przeprowadzki- kompleksowo. Tel. 880-044-951. H378-G

**DACHY** solidne pl Tanio, solidnie wolne terminy. Tel. 880-044-951; 506-027-079. H379-G

**PRAŁKONAPRAWY**, 603-83-54-83. H402-G

**REMONTY-** 536-317-347.

**KOMPLEKSOWO-** 536-317-347.

## USŁUGI C.D.

**PROFESJONALNIE** - 536-317-347.

**GLAZURA** - 536-317-347.

**REGIPSY** - 536-317-347.

H427-G

**USŁUGI** elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. H437-G

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe, lakierowanie podłogi, schody. Solidnie, faktura. Tel. 732-859-183; www.bud-marine.pl

**ELEWACJE** budynków, malowanie, usługi tynkarskie, docieplenie, solidnie, faktura. Tel. 732-859-183, www.bud-marine.pl

**USŁUGI** remontowe, układanie płytek, tapetowanie, gładzie, regipsy, sufity podwieszane, panele, elektryka, faktura i gwarancja. Tel. 732-859-183; www.bud-marine.pl H441-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA**, wywrotka 15 ton, roboty ziemne, humus, zwierzelina, prace porządkowe, 510-964-374. H447-G

**TYNKI** maszynowe, 662-485-024. H455-G

**PROJEKTY** budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H466-G

**HYDRAULICZNE**, 782-809-907. H492-G

**CIESIELSTWO**- dekarstwo. Tel. 508-436-728. H505-G

**DACHY** A-Z. Tanie, szybko, profesjonalnie, 784-196-933. H514-G

**22-LETNIE** doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720. H516-G

**USŁUGI** minikoparka, 781-134-275. H566-G

**HYDRAULIK**- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. H574-G

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe-renowacja, 663-232-378. H587-G

**ANTENY** zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA**. Tanie i profesjonalne wykonywanie prac ziemnych+ transport. Różne rodzaje tyłek. Tel. 604-285-755. H608-G

**PRANIE** dywanów, tapicerek, wykładzin, zestawów wypoczynkowych, materacy. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H635-G

**MURY** oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. H639-G

**SPECJALISTYCZNA** ścinka drzew. Tel. 692-314-428.

**TRANSPORT**, laweta. Tel. 692-314-428. H645-G

**WYWROTKA** 14 ton, 608-649-813. H662-G

**ROLETY**, „Ares”, 75/76-43-430.

**ŻALUZJE** „Ares”, 75/76-43-430. H673-G

**ELEKTRYK**, 664-475-323. H677-G

**FIMA** dekarstwo oraz ogólnobudowlana - tel. 531515989. H678-G

**DACHY** 602-884-480. H686-G

**USŁUGI** koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H692-G

**HYDRAULIKA**, woda, kanalizacja, gaz c.o., 503-319-676. H694-G

**NAPRAWA** AGD, inne awarie w domu, 533-146-025. H710-G

**TYNKI** maszynowe wykończenia wnętrz, 669-317-786. H711-G

**KIEROWNIK** budowy. Tel. 514-522-681; 75/64-32-927. H725-G

**MALOWANIE**, tapetowanie, regipsy, kafelki- czysto, starannie, 884-04-99-86. H748-G

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523.

**REMONTY**, 604-992-041. H751-G

**DACHY**, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. H772-G

**DACHY**, 696-628-272. H773-G

**REMONTY**- wykończenia, 609-824-007. H779-G

**USŁUGI** budowlane, bruki, 888-986-971. H781-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885.

**PROJEKTOWANIE** budowlane, 600-201-769. H783-G

**POGOTOWIE** remontowo-usterkowe. Tel. 691-631-082. H789-G

**ZŁOTA** rączka- malowanie, drobne prace, montaż, remonty itp. 606734030. H798-G

**ELEKTRYK** 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektryk-jeleniagóra.pl H806-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H808-G

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537. H811-G

**PIELĘGNACJA** ogrodów- koszenie, aeracja, nawożenie, tel. 502393358. H815-G

**ELEWACJE**, docieplenia budynków, własne rusztowania, fry vat, długoletnie doświadczenie, tel. 502161362. H817-G

**ŚCINKA** drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H818-G

**RUSZTOWANIA**- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. H819-G

**TRANSPORT** bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. H820-G

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H828-G

**PODNOŚNIKI** koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H832-G

**NAPRAWA** maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H841-G

**KONTENEROWY** wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. H843-G

**STUDIO** Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

**REMONTY** mieszkań kompleksowo, 693-374-816; 605-081-473. H852-G

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe podłogi, schody, 691-385-780. H853-G

**KOMINKI** na drewno, gaz, biopaliwo, projekty, sprzedaż, montaż -tel. 791-609-380, 668-629-968. H855-G

**MASZ** problem z instalacją elektryczną- dzwoni! 886-267-099. H864-G

**PRZEPROWADZKI** -na terenie miasta, kraju, Europy -ekipa do pianin, maszyn, sejfów, mebli antyk oraz elementów nietypowych, 601-240-582. H869-G

**PRZEPROWADZKI**, Polska - Niemcy z adresu na adres - mówimy po niemiecku, +48/601-240-582. H869-G

**BUDOWA** domów. Remonty od A do Z. Adaptacje, docieplenia, rozbiórki. Doradzimy, duża praktyka, 695-112-363. H870-G

**TANIO** budowa domu, dachy, ogrodzenia, remonty. Tel. 784-768-300. H874-G

**RĄBANIE** gałęzi, wycinka drzewa, sprzedaż kory i zrębki ogrodowej. Tel. 533-570-470. H876-G

**PODCIŚNIENIOWE** pranie dywanów, wykładzin- Karcher, 696-071-809. H879-G

**VIDEOFILMOWANIE+** foto, śluby, 510-127-605. H893-G

**MALOWANIE**, gładź, regipsy, kafelki, panele, 795-633-248. H905-G

**TYNKI** maszynowe cementowo-wapienne 602824801. H917-G

**ELEWACJE**, docieplenia budynków wieloletnie doświadczenie 506847069. H919-G

**TYNKI** maszynowe, jakość gwarantowana, 604-905-562. H920-G

**REMONTY** wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

**STALARSTWO**- balustrady, tarasy, wiaty 660699133. H57-K

**WYNAJEM** rusztowań, 607-860-418. H228-K

**ŚCINKA** drzew z użyciem techniki alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. H466-K

**OCIEPLENIA** styropian wełna faktury 500110126. H482-K

**DACHY**, elewacje, wynajem rusztowań, 508-298-394. H562-K

**CYKLINOWANIE**, solidnie+ schody, 697-143-799. H563-K

**KOMINKI** Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H565-K

**ZDUN** z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H566-K

## LEKARSKIE

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

**PSYCHIATRA** Bogusław Ząsępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H26-G

**ZIEZIULA** Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H55-G

**PSYCHIATRA**, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H85-G

**MASAŻE**, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. H105-G

**SPECJALISTA** seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. H117-G

**ALKOHOLOODTRUCIA**- pielęgniarka, lekarz, 502-361-579. H162-G

**PSYCHIATRA**- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H208-G

**ORTODONCJA**, aparaty stałe, ruchome. E. Łoś, gabinet ul. Kłownicka 2/5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556. H304-G

**DERMATOLOG** specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H344-G

**PSYCHIATRA** Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H495-G

**MASAŻ** profesjonalny leczniczy, rehabilitacyjny, drenaż limfatyczny, dyplomowany technik masażysta Aleksander Czerniawski, 510-639-285. H560-G

**SPECJALISTA** protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. H704-G

**VIAGRA**, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H705-G

**ALKOHOLOODTRUCIA**, detox-lekarz i pielęgniarka, tel. 502361579. H757-G

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H770-G

**GABINET** Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H791-G

**GINEKOLOG**- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H833-G

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H834-G

**LARYNGOLOG**- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. H118-K

**JELENIOGÓRSKIE** Centrum Laryngologii lek. med Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, 75/7523223 USG zatok, videoendoskopia, ABR/BERA, zabiegi. H267-K

**PSYCHIATRA**- psychoterapeuta Jadwiga Żukowska- depresje, nerwice, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, zaburzenia psychotyczne. Gabinet: Wojska Polskiego 75, kontakt telefoniczny 507080721. H374-K

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H483-K

**ALKOHOLOODTRUCIA**, 603-082-316. H568-K

**TERAPIA** hellingerowska i inne metody. Za godzinę 60 zł. Ustawienie 150 zł. Mariusz Mieczkowski. Gabinet Wiejska 29. Tel. 601-52-85-15 www.terapia-jeleniagora.pl H579-K

**PEDIATRA**- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. H633-K

**REHABILITACJA** krioterapia, laser, prądy, ultradźwięki magnetoterapia, biostron i inne. NISKIE CENY, MIESZKANCY KARPACZA 50% RABATU ORW DUET - KARPACZ www.turnusy.net tel. 75 7619 943 697 069 106

**PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA**  
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska  
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

**PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI**  
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk  
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska  
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange  
lek. med. Sylwia Robak  
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

pracownia mammograficzna  
pracownia USG  
biopsje piersi

**Zespół Doradni dla Kobiet**  
**GINEKOMED Dorota Dobek**

ul. Kiepury 77,  
58-506 Jelenia Góra,  
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**NOWA JAKOŚĆ  
BADAN  
USG4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym  
**W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE  
I DIAGNOSTYCE PIERSI**

- KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
- USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

**NAJNOWSZEJ GENERACJI TOMOGRAF 3D**

**UŚMIECH**  
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej  
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3  
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl

Czynna pn-pt. 9.00-19.00

CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNANIA. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH

**BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE**  
**ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ, ŚPISZ I NIC NIE CZUJESZ**

**GABINETY KLIMATYZOWANE**

**STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE**  
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

**Zespół Lekarzy specjalistów:**  
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta  
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog  
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56  
pogotowie: 600-017-325

**GABINET OKULISTYCZNY**  
LEK. MED. OKULISTA  
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)  
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00  
Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51  
tel. kom. 502-612-616 75/649-50-25

**NEUROLOG**  
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY**

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog  
**ALICJA LECHETA-PRAWDZIK**  
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

**BADANIA PRENATALNE**

w Oddziale Ginekologicznym Szpitala Powiatowego w Lwówku Śl. wykonywane są badania prenatalne w I trymestrze ciąży wg Nicolaidesa

Badania obejmują:  
badanie ultrasonograficzne, specjalistyczne badania krwi, ocenę ryzyka opartą na programie kalkulacyjnym ASTRALA

**KONTAKT:**  
- Poradnia Położniczo - Ginekologiczna, ul. Morcinka 7 w Lwówku Śląskim tel. 75 782 0184,  
- Oddział Ginekologiczny ul. Kościelna 21 w Lwówku Śląskim tel. 75 782 0165.

**ZDRÓWIE**  
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH Spółka z o.o.

Jelenia Góra ul. Mostowa 2  
(75) 76-74-937  
pn. - pt. 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
www.zulzdrowie.pl

**PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)**

- lekarz rodzinny
- lekarz pediatra
- punkt szczepień
- gabinet zabiegowy

**MEDYCYNĄ PRACY**

- badanie profilaktyczne
- badanie sanitarno-epidemiologiczne
- badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

**KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE**

- laboratorium analityczne
- EKG
- spirometria
- audiometria
- szczepienia ochronne (pł/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

**USG stawów biodrowych dziecięcych**

**SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ**

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew Rudnicki**

przyjmuje:  
poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

**KRZYSZTOF CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ  
specjalista chorób oczu

USG-oka

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów ■ pole widzenia
- pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- plukanie dróg łzowych

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**UWAGA PALACZE**  
Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662  
**JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1**  
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**NAJNOWOCZEŚNIEJSZA APARATURA**

**JEDNORAZOWA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA**

**LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja 75 6424558

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
Dr n. med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu, hemoroidy i inne
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17  
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17  
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

**PRACA**

**PRACOWALEŚ** za granicą - zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

**KINDERGELD** zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

**AVON-** konsultantka. Tel. 692-494-164. H330-G

**RESTAURACJA** Papa Luca poszukuje do pracy na stanowisko kelner (info: 796-585-805). CV prosimy zostawiać na barze.

**ZATRUDNIĘ** ogrodnika 603386247. H865-G

**HYDRAULIK-** spawacz duże doświadczenie podejmie pracę, 507-103-327. H883-G

**KARPACZ-** zatrudnię kucharkę i kelnerkę z doświadczeniem w pracy w pensjonacie. Tel. 696-504-506. H891-G

**RESTAURACJA** Pasja zatrudni pracowników na stanowisko kelner. Oferty składać codziennie ul. Małcużyńskiego 4A, 75/64-30-535. H899-G

**ZATRUDNIĘ** przedstawiciela handlowego, wymagane doświadczenie w zawodzie, dyspozycyjność. Mile widziana znajomość branży chemicznej. Atrakcyjne wynagrodzenie. Kontakt 693652649. H918-G

**LEGALNA** praca dla opiekunek i w innych zawodach. Zainteresowanych prosimy o kontakt. Informacja telefoniczna 75/7891148 lub osobiście: 59-730 Nowogrodziec, ul. Rynek 21 www.respekt.com.pl H97-K

**PRZYJMĘ** do pracy w Karpaczu i Mysłakowicach kucharzy, kelnerów ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia proszę przysyłać na adres mailowy: recepca@karpatka.com.pl, 512-392-437. H465-K

**EKSKLUZYWNY** salon masażu w Berlinie pod polskim, kobiecym kierownictwem poszukuje masażystek, również bez doświadczenia - przyuczamy. Jesteś młoda, atrakcyjna, chcesz dobrze zarabiać - zadzwoń lub napisz, oddzwonimy. Wymagana komunikatywna znajomość języka (0049)15253953638, info-sensual@gmx.de H517-K

**POŚREDNICTWO** Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl H556-K

**PRZYJMIEMY** do działu marketingu osobę z min. średnim wykształceniem i orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności. Umowa o pracę. Kontakt 882-918-292. H561-K

**GMINA** Janowice Wielkie szuka osoby na zlecenie sezonowej obsługi Wieży Widokowej w Radomierzu. Wymagana znajomość turystyczna gminy, regionu. Szczegóły: www.janowicewielkie.eu oraz tel. 757515124 wewn. 102. Oferty przyjmowane do 10.04.2014 godz. 15. H631-K

**OPIEKUNKI** Niemcy, legalna praca od zaraz, wysokie zarobki. Tylko teraz wiosenne bonusy! Tel. 519690458. H632-K

**Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!**

Znasz język niemiecki? Zgłoś się do nas!

**Zapewniamy:**

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

ProSenior Sp. z o.o.  
ul. Seredy 25, 02-235 Warszawa  
tel. 22 345 94 50  
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

**PROMEDICA24** ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU  
ul. Rynek 38/13, tel. 75 619 89 24, 519 690 458  
www.promedica24.pl

**PRACUJ JAKO OPIEKUNKA W NIEMCZECH!**

Tylko teraz WIOSENNE BONUSY!

## PRACA PRACA PRACA PRACA PRACA

**WEPA PROFESSIONAL**  
**PIECHOWICE S.A.**  
producent papierów higienicznych

zatrudni pracownika na stanowisko:  
**Specjalista ds. Sprzedaży i Organizacji Zbytu**

**Wymagania:**

- wykształcenie minimum średnie,
- znajomość języka niemieckiego i języka angielskiego,
- dobra znajomość programu Excel,
- mile widziana znajomość zagadnień związanych z transportem i gospodarką paletami.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B.  
lub na adres: [wokon@wepro.com.pl](mailto:wokon@wepro.com.pl)  
Telefon: **75/75 47 818.**

**ZATRUDNIĘ**  
mechanika  
maszyn rolniczych  
i ogrodniczych  
(prawo jazdy kat. B);  
**handlowca-sprzedawcę.**

CV proszę składać na adres:  
Jelenia Góra, Wolności 221, Huszvarna.

## NAUKA

**TŁUMACZ** przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G  
**TŁUMACZ** przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. G3487-G  
**NORWESKI**- 607-070-340. G3954-G  
**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H265-G  
**ANGIELSKI**, 503-819-327. H422-G  
**ANGIELSKI**, 516-125-237. H502-G  
**HISZPAŃSKI** nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. H620-G  
**MATEMATYKA**, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. H706-G  
**KOREPETYCJE** matematyka 788-659-386. H814-G  
**OSK** „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; [www.plus.prawojazdy.com.pl](http://www.plus.prawojazdy.com.pl) H825-G  
**ANGIELSKI**, 503-819-327. H906-G  
**MATEMATYKA**, 606-327-420. H629-K

**ANGIELSKI/niemiecki** nauczyciel, 537-111-140. H914-G

## MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. H342-G  
**DUET**- Lubań, 604-361-418. H380-K

## ZGUBY

**ZGUBIONO** zeszyt- notest telefoniczny. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Tel. 606-889-588. H871-G

## RÓŻNE

**DOMOFONY**, 601-765-735. G3471-G  
**ZESPÓŁ**, wesela, 517-900-425; [www.zespolprestiz.pl](http://www.zespolprestiz.pl) G3490-G  
**WESELA**, 75/76-16-422. H377-G  
**CZŁOWIEK** orkiestra z trąbką, 609-299-524. H438-G  
**WRÓŻKA**, 506-694-216. H450-G  
**ANTYKWARIAT**, skup książek, czasopism, map, zdjęć, starych dokumentów, 889-959-639. H854-G  
**NOCLEGI** dla pracowników, 691-952-208. H468-K

**nj24.pl**

HOTEL \*\*\*  
**Tango**  
[www.hotelitango.pl](http://www.hotelitango.pl)

**Wesela, marzeń**

tel. 601 834 644  
[kontakt@hotelitango.pl](mailto:kontakt@hotelitango.pl)

Zapraszamy na  
**domowe obiady**  
oprócz tego:  
przygotujemy dania na:  wigilię,  lunch biznesowy  oraz inne okazje.  
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.  
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.

Pasaż Handlowy Tesco; tel. 533 78 08 01  
mail: [zapiecek-jeleniagora@wp.pl](mailto:zapiecek-jeleniagora@wp.pl)

## TOWARZYSKIE

**SUPER** francuz, 782-089-348. G4049-G  
**MŁODA** namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.  
**ZAPROSZĘ**, przyjadę, 602-861-000.  
**SZYBKIE** numerki w centrum, 501-830-202.  
**PRZYJMĘ** panie, 504-998-223. H734-G  
**UROCZA** brunetka, 789-391-766. H823-G  
**BLONDYNKA** Marta z Różyckiego zmiana adresu, 785-156-727.  
**MASAŻYSTKA**, 724-186-211. H824-G  
**NOWA** Sara 24 zaprasza Panów na miłe spotkania, 732-714-864 H868-G  
**ZGRABNA** Sylwia 21-latką zaprasza na wspólną zabawę, 782-301-587.

**SARA** 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

**PRZYJMĘ** do współpracy dziewczynę, 693-610-396. H898-G  
**EKSPRESOWE** wyjazdy, 795-811-914.  
**MARTA**, 530-023-206.  
**OLIWA**, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H900-G  
**KWADRANS** na Zabobrze, 667-720-413.  
**KAMILA** 796-691-135.  
**DOJRZAŁA** Kaja, 885-319-656.  
**LENA**, 782-115-982.  
**SEKSOWNA** trzydziestolatka, 796-691-134.  
**NIE** piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.  
**22-LATKA** puszysta zaprasza, 517-681-501. H903-G

**VIOLKA** 41, 888-506-996.  
**KATIA** 27, 507-981-411.  
**JOLA** 45, 538-466-332.

H911-G

**BOLESŁAWIEC** Agata 36 lat, zaprasza, 723-272-926. G2419-K

## WETERYNARYJNE

**ZIEZIULA** Krzysztof- lekarz weterynarii, specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, zabiegi chirurgiczne, wizyty domowe), [www.eskupal.pbox.pl](http://www.eskupal.pbox.pl) H56-G

## TURYSTYCZNE

**MONACHIUM**, Jezioro Bodeńskie; [www.kamilbus.pl](http://www.kamilbus.pl) 75/78-13-910; 604-419-643.  
**HAMBURG**, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.  
**LICENCJONOWANY** przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; [www.kamilbus.pl](http://www.kamilbus.pl) G4065-G  
**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; [www.przewozydario.pl](http://www.przewozydario.pl) H209-G  
**MPT-** przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. H210-G

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; [www.eljan-trans.pl](http://www.eljan-trans.pl) H343-G

**PRZEWOZY** do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

**PRZEWOZY** do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

**PRZEWOZY** do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

**WWW.MAXIMTRANS.PL**

H477-G

**BERLIN** przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425.

H490-G

**TOP-TRANS** przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; [www.top-trans.jgora.pl](http://www.top-trans.jgora.pl) H703-G

**PRZEWOZY** do Belgii, Holandii, Niemiec z adresu na adres, 75/75-18-141; 514-065-837.

H747-G

**NIEMCY** środkowe z adresu na adres. Licencja, ubezpieczenie, klimatyzacja, fotele. Tel. 733072885. H816-G

**PEGAZ.** Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; [www.przewozy-pegaz.pl](http://www.przewozy-pegaz.pl) H901-G

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

**BERLIN-** Hamburg-Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

**HEILBRONN:** Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H902-G

**REWAL** 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, [www.tedi.pl](http://www.tedi.pl) H474-K

**DOBRY** wypoczynek Międzywrodzie- pokoje+ łazienki, balkon nad morzem, parking monitorowany, 9 1 / 3 8 1 - 4 8 - 3 5 ; 608-821-370. H567-K

**WEEKEND** majowy, weekend Boże Ciało, wakacje- jednodniowe wycieczki autokarowe Wiedeń, Praga, Drezno, Skalne Miasto z Karpacza, Jeleniej Góry, Kowar, i innych- [www.bakar.com.pl](http://www.bakar.com.pl), 601556495 H570-K

## KOSMETYCZNE

**MANICURE**, pedicure, henna, depilacja, makijaż- dojazd do klienta gratis, 795-356-780.

H565-G

## BIZNES

**BALBINA** Biuro Rachunkowe od 1999 obsługuje małe, duże firmy, stowarzyszenia (ryczałt, PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, biznesplan) Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434 G3482-G

**BIURO** Rachunkowe- Jelenia Góra; książka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. G3976-G

**DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**  
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)  
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

**KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA**

- Specjalista ds. kadr i plac
- Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
- Obsługa komputera i internetu.
- Kasjer walutowo-ziłowy.
- Kierowca wózków widłowych.
- Szperanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO.
- Szkolenia BHP i ppoż.
- Przewóz towarów niebezpiecznych.
- Transport drogowy taksówką.
- Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
- Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
- Operator pilarek spalinyowych.
- Bukieciarstwo.
- Elektryk - eksploatacja i dozór.
- Palacz kotłowni c.o.
- Tworzenie stron www.
- Obsługa kas fiskalnych

**Night Club** 15:00 - 6:00 [www.clubriviera.pl](http://www.clubriviera.pl) 20:00 - 6:00

**Riviera**  
Kaczorów

tel. 75 741 22 71  
kom. 508 082 972

**Night Club**  
**Wyspa**

Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13

tel. 75 / 752 44 87

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

# CIEPŁE Okna PCV bez ołowiu DRZWI

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe



**SPRZEDAŻ RATALNA**  
**PAWILON** obok Pokker Office  
 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150  
 tel./fax 76-49-599, 601-834-996  
 www.profil.jgora.pl  
 e-mail: oknoprofil@wp.pl

## PROFILE 70-90 mm

# OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY SIA PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"  
 Jelenia Góra,  
 ul. Przesmyk 3  
 (koło Zajezdni MPK)  
 Telefon: (75)7649-361;  
 (75)7678-844  
 jarexokna@gmail.com  
 www.jarexokna.pl

**DRUTEX WIDO**

**NOWOŚĆ!**  
**OKNA IGLO ENERGY K-0,6**

Okna ■ Drzwi  
 Bramy ■ Fasady  
 Rolety!

Jelenia Góra,  
 ul. Teatralna 1  
 tel./fax 75 75 246 96  
 widojg@op.pl

Ceny do negocjacji!!!

# OKNA DRZWI

**NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6**

STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

**ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE**

**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
 ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
 www.drutex.com.pl

## BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA

P.H.U. „WAMA” ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra  
 tel. (75)64-224-66 www.wama-bramy.pl  
 Przedstawiciel firmy „Wiśniowski”

- BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
- BRAMY GARAŻOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLNÉ, ROLETY)
- BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
- DRZWI STALOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWOZAROWE EI 30/ EI 60
- BRAMY SEGMENTOWE Z NAPĘDEM ELEKTRYCZNYM
- GARAŻE BLASZANE I HALE

**PROMOCJA** ceny już od **2375 zł brutto**

# OKNA DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE

tylko u nas  
**veka**  
 i **GEALAN**  
 w rewelacyjnej cenie!!!  
**"LECH-PLAST"**

POSIADAMY ATESTY I CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra  
 ul. W. Polskiego 39/2  
 (75) 75 34 209  
 601-43-11-51

Teraz taniej nawet do 30 %

Drzwi Roka "3950 zł" Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,  
 58-500 Jelenia Góra  
 tel./fax 75/75-333-65  
 tel. kom. 693-399-277  
 Hormann – Fan Jelenia Góra  
 e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

## Fabryka okien PCV

Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica  
 ul. Kolejowa 18 a /obok GS/  
 tel./fax (075) 714 14 70

Ogłoszenia także w Internecie

**DARMOWE KATEGORIE!**

>Zguby  
 >Oddam za darmo

**nj24.pl**

## TANIE OKNA

P.P.H.U. "Kazak"

Zaluzje, moskitiery  
 rolety materiałowe  
 Ceny promocyjne  
 Serwis okien PCV  
 Ulga dla rencistów i emerytów

ul. Cinciąły 9, Jelenia Góra  
 tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

## składy i okien. drzwi

najwyższa jakość  
**IMPOL**  
 najniższa cena

DRUTEX, aluplast, dobroplast, INVADO, Masonite

**IMPOL** Zapraszamy:  
 Jelenia Góra, ul. Wolności 127  
 tel. 509 314 384  
 www.impolsc.pl

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES C.D.

**BIURO** Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy, Tel./ fax 75/643-19-17; 75/643-19-11. H102-G

**KSIEGOWA** Twojej Firmy- Biuro Rachunkowe 24 Drzymały 33, JG tel. 530840540. H395-G

**PITY** rozliczamy. Biuro Rachunkowe 24 Drzymały 33, tel. 530840540. H396-G

**PRAWNIK** porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. H741-G

**POTRZEBUJESZ** szybko gotówki? Provident Polska S.A, 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

Potrzebujesz gotówki? Weź **KREDYT na PIT!**

- bez zaświadczeń
- niezależnie od BIK
- na zadłużenia komornicze

**6%**

Zadzwoń! czynne: 9-17

Jelenia Góra  
 ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III  
 tel. 75 617 10 55 czynne:  
 tel. 75 617 10 56 9-17

**KREDYTY** i pożyczki. Gotówka, konsolidacje i samochodowe, tel. 730135080. H797-G

**DOM KREDYTOWY INWEST**

**GOTÓWKI I KONSOLIDACJE** do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy

**SAMOCHDOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE** zdolność na przychodach, kredyty na oszczędzenie

**HIPOTECZNE** oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji

**ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!**

ul. 1 Maja 65 lok. 2  
 58-500 JELENIA GÓRA  
 tel. 75/732-87-87, kom. 794-784-783

**Stolbud Koronea**

Ponizio

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

\*szczegóły u sprzedawcy

**NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!**

Jelenia Góra

# okna & drzwi

DREWNO • ALUMINIUM • PVC

**TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ! ZAPRASZAMY!**

**DRZWI w 7 DNI\***

Cometa A.3.3, Marco A.5.5, Serravallo 2

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05  
 ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

**BEZPŁATNE** porady prawne-każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H894-G

# Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Krzysztof Sawicki

Zajęcie: politolog, dziennikarz, fotografik, pasjonat historii regionu, pracownik Biura Związku Gmin Karkonoskich, od wielu lat współpracownik i współredaktor czasopiśma „Karkonosze” oraz czeskiego czasopiśma „Krkonoše-lzerskie Hory”; założyciel i redaktor naczelny „Kuriera Kowarskiego” w latach 1994-2004.

**1. Mieszkam tu, bo:**

Tutaj się urodziłem, wychowałem i wykształciłem. Jestem całe życie zakochany w Karkonoszach i historii tego regionu.

**2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:**

Jak większość młodych ludzi, zaliczyłem węgry, ale wymykałem się wtedy w góry, zwiedzałem ciekawe miejsca, fotografowałem, poznawałem historię.

**3. Ten pierwszy raz:**

Pierwsze samodzielnie zarobione pieniądze. Podczas wakacji jako nastolatek pracowałem przez miesiąc fizycznie w NRD. Kupiłem sobie wówczas „wypasiony” - jak na tamte czasy - aparat fotograficzny „Praktica”. Do końca życia będę także wspominał wycieczkę do Lwowa, a zwłaszcza wizytę w Galerii Lwowskiej, gdzie poczułem ślady historii Polski.

**4. Przebój życia:**

Muzyka Johna Williamsa, szczególnie utwór „Theme from Schindler’s List” w wykonaniu Icchaka Perlmana. Muzyka piękna, ale smutna. Ileż słucham tego utworu, widzę małą dziewczynkę w czerwonym płaszczku. Mam słabość do muzyki operowej oraz muzyki rosyjskiej.

**5. Wkurza mnie:**

Brak odpowiedzialności za słowa i czyny.

Wkurza mnie brak szacunku do historii.

**6. W życiu nie umiem obejść się bez:**

Aparatu fotograficznego, muzyki, książek, dobrej herbaty oraz słodczy.

**7. Gdybym dostał 100 tys. zł...**

Wybrałbym się w podróż koleją transsyberyjską. Chciałbym na własne oczy zobaczyć krajobrazy Syberii, jezioro Bajkał.

**8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...**

Obecnego pastora w Kościele Wang w Karpaczu - Edwina Pecha. Wielka osobowość, niezwyklej skromności. Człowiek szlachetny, przedsiębiorczy, kreatywny, utalentowany.

**9. Za późno na:**

W dzieciństwie marzyłem o archeologii.

**10. Ulubiona anegdota:**

Rozmawiają profesorowie matematyki:

- Dasz mi swój numer telefonu?

- Oczywiście. Trzecia cyfra jest trzykrotnością pierwszej, czwarta i szósta są takie same. Druga jest o jeden większa od piątej. Suma sześciu cyfr to 23 a iloczyn 2160.

- W porządku, zapisałem: 256 343.

- Zgadza się. Nie zapomnisz?

Skądże! To kwadrat 16 i sześcián 7.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Brawa i gwizdy

**Brawa dla:**

Chrześcijańskiego Ośrodka dla Osób Uzależnionych „Nowa Nadzieja” z Janowic Wielkich i dla Urzędu Gminy za zorganizowanie kolejnej, corocznej akcji „Ratujmy Bóbr” oraz dla wszystkich społeczników. Przez tydzień pensjonariusze ośrodka, strażacy OSP, uczniowie, dzieci z wiejskich świetlic, wędkarze, pracownicy UG i Dolnośląskiego Zarządu Parków Krajobrazowych z workami i w rękawiczkach posprzątały brzegi rzeki Bóbr na odcinku na terenie gminy. Podobnie jak w minionych latach zebrano dziesiątki worków pełnych różnorodnych śmieci i nieczystości.

(stob)

Izabeli Uśpięskiej - Domagały za pomysł zorganizowania w Węglinieckim Centrum Kultury wyjątkowego I Babskiego Targu. Piątkowy kier-

masz ciuchów i przedmiotów artystycznych był lokalną odmianą znanych na Zachodzie swapping parties polegających głównie na wymianie, sprzedaży (przeważnie za symboliczne kwoty) i zakupie odzieży, dodatków i butów.

(stob)

Kilkunastu osób z Koła Polskiego Związku Wędkarskiego Lubań Miasto za wysprzątanie z nieczystości stawów Uniegoszcz nr 1 i nr 2 oraz naprawę grobli nad stawem w Jałowcu.

(stob)

Młodych kamiennogórzan za sukcesy w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej. Złoty Bumerang wręczono Harcerskiej Grupie Artystycznej Liminis. W kategorii gromad zuchowych trzecie miejsce wyśpiewały „Dzielne Orłéta”. Laureaci otrzymali nominację i szansę występów w 41. Międzynarodowym Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach.

(stob)

Władz samorządowych Miasta i Gminy Bogatynia za pomoc organizacyjną w przygoto-

waniu i przeprowadzeniu XII Międzynarodowego Turnieju Piłki Halowej o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Zgorzelcu. W zmaganiach wzięło udział 9 drużyn policyjnych z Polski, reprezentujących: Bolesławiec, Jawor, Leszno, Lubań, Opole, Złotoryję i Zgorzelec oraz drużyna Czech, i drużyna straży pożarnej. Po zwyciężym meczu finałowym XII międzynarodowy turniej piłki halowej wygrała drużyna zgorzelecczych strażaków, która pokonała drużynę bolesławiecczych policjantów. Najlepszym bramkarzem turnieju okazał się Błażej Witkiewicz z Leszna, a puchar fair play przypadł drużynie z KPP w Jaworze. Najbardziej wartościowym zawodnikiem turnieju (MVP) został strażak Bartłomiej Jabłoński. Brawa dla wszystkich!

(mat)

**Gwizdy dla...**

Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu za fałtą stronę internetową. W czasach, gdy właśnie internet jest medium, którym najłatwiej dotrzeć do potencjalnych klientów, takie placówki jak Muzeum Sportu powinny szczególnie starać się,

by ich wizytówka internetowa była atrakcyjna, a przede wszystkim aktualna. Z jednym i drugim jest w MSiT kiepsko: na stronie nawiguje się trudno, aktualizowana jest od przypadku do przypadku, a zawartości na pewno nie można uznać za szczególnie zachęcającą do odwiedzin placówki. Nie ma też świeżych informacji, jak choćby o planowanej wystawie fotograficznej „Dawne rzemiosła w Karkonoszach”. Zapowiedź można przeczytać na stronie UM, ale na stronie muzeum ani słowa, a hasła „rzemiosło”, „dawne rzemiosło”, „rzemiosło w Karkonoszach” dają w wyszukiwarce 0 rezultatów. Czyżby „Instytucji Kultury Samorządu Dolnośląskiego” nie zależało na zwiędzających?

(mal)

Pracowników Kauflandu, którzy nie potrafią zabrać o spokój klientów parkujących przy markecie. Chodzi o natarczywych sprzedawców wycieraczek samochodowych, którzy upodobali sobie właśnie ten parking. - Gdyby wystarczyło im powiedzieć „Nie”, żeby sobie poszli, jakoś bym to znośił. Tyle,

że oni zaraz oceniają, że wycieraczki w moim aucie są zniszczone, żądają tłumaczeń, dlaczego odmawiam zakupu. To natrętne i denerwujące, a do tego mam obawę, że gdy nie zechcę od nich nic kupić, mogą po powrocie zobaczyć rysę na samochodzie - skarży się nasz Czytelnik często robiący zakupy w Kauflandzie. Mówi, że zgłaszał już to w sklepie, obiecano sprawę załatwić, ale na razie bez efektu.

(mal)

Zgorzelecczych wandalii i złodziei, którzy dewastują publiczne mienie. W ubiegłym tygodniu nieznanymi sprawcy ukradli siedem przeseł z metalowego plotu przy nowej stacji uzdatniania wody na ul. Henrykowskiej. Inwestycja zrealizowana została przy udziale funduszy europejskich i miasto będzie musiało odtworzyć wszystkie ubytki, już za własne pieniądze. Niestety, nie był to jedyny i najprawdopodobniej nie ostatni przypadek tego typu w ostatnim czasie. Wcześniej w tym samym rejonie rozkradzono ławki przy nowej ścieżce rowerowej.

(mat)

## Krzyżówka nr 14

**POZIOMO:** 1. Graba kraba, - 5. Snuje się przy ognisku, - 9. Świńska stronka, - 10. Szyją grubymi niciami, - 11. Drugie życie kuli, - 14. Pływa z wielorybem, - 17. I dorada ja składa, - 18. Płucny mały, - 21. Samochodowa banda, - 22. Ze skrzatem bratem, - 23. Część rządu, - 25. Bez rogatek, - 28. Po osiemnastce, - 29. Mądrze gadają, bo badają, - 30. A w panie, - 31. Ruch w teatrze kukiełkowym.

**PIONOWO:** 1. Zesłany za Ural, - 2. Siostrzeniec Donalda, - 3. Parada z okazem, - 4. Literacki noblista, - 5. Dwie czwórki w filharmonii, - 6. Dieta bez mięsa, - 7. Dziedzina ludoznawcy, - 8. Zabity w głowę, - 12. Komar, - 13. Drobný w teatrze, - 15. Przełożony z Sorbony, - 16. Pies na łowy, - 19. Dobranoc z diabłem, - 20. Podejmie herbatą z prądem, - 22. Trudna do zanagramowania, - 24. Witajcie na Hawajach, - 25. Na śniadanie dla małego Maćka, - 26. Śmierzą poza kurnikiem, - 27. Konna formacja.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce Rozmaitości.

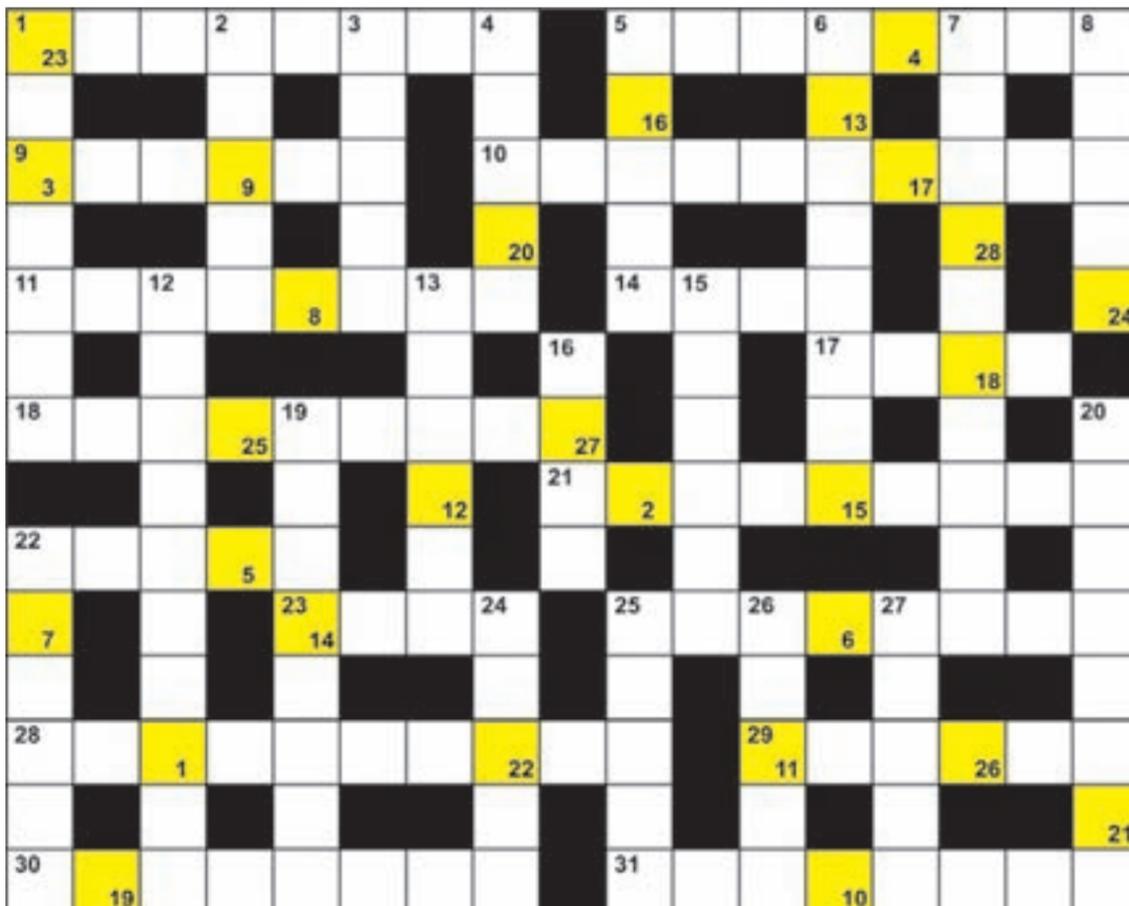
Rozwiązanie krzyżówki nr 12

WYTURCH CZY KLUCZYK

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 12 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Barbara Leśniak z Wlenia.

KUPON NR 14

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30



JELEŃ SALONOWY



**Jerzy Maksymiuk** to nie tylko wybitny dyrygent i muzyk. Uważamy, że także jego talent aktorski jeszcze nie w pełni został odkryty. Na ubiegłotygodniowej konferencji w filharmonii zapytaliśmy maestro, co sądzi o programach „szotałentowych”, w których w ciągu kilku tygodni osoby z uzdolnieniami muzycznymi stają się gwiazdami. Odpowiedź na pytanie maestro poprzedził odegraniem scenki z serialu. Wystąpili: Z. Dziedzic, J. Maksymiuk i K. Radziwonowicz. Jak przyjemnie się to oglądało. I żadna odpowiedź nie była potrzebna, bo wszystko już było jasne.

J. Maksymiuk uwielbia także grać... w szachy. I dlatego, gdy znalazł w gabinecie prezydenta Marcina Zawilę szachy, z wysoka. Maestro powiedział, że gdy przegra, to skomponuje coś za darmo dla niej prezydent potroi honoraria muzystry. Przegrana prezydenta nak budżetu miasta, bo marszałek województwa. (6)



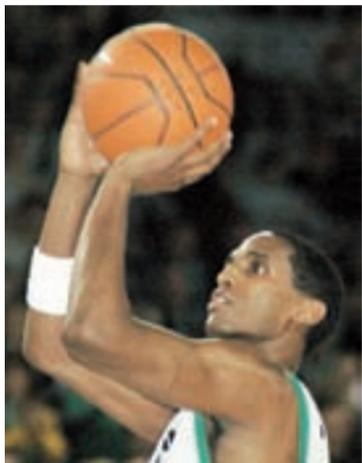
Jeleniogórski radny **Krzysztof Krocak** wszedł na wojenną ścieżkę ze Strażą Miejską w Jeleniej Górze. Domyślamy się, dlaczego. Otóż jakiś miesiąc temu strażnicy odłowili psa należącego do córki radnego, gdyż biegał samopas w okolicy ul. Nowotki. Szaguś - bo tak się wabi - trafił do schroniska dla małych zwierząt. Radny przekonuje, że zwierzak był szczepiony, zaczipowany i wystarczyło zeskanować czipa, a byłoby wiadomo, że ma właściciela. Strażnikom zarzuca, że przewożą zwierzęta, nie mając np. odpowiedniego samochodu. - To prawda, nie mamy, ale reagujemy na zgłoszenia ludzi. Co by powiedzieli, gdybyśmy na ich oczach zostawili psa - odpowiadają zainteresowani. Koledzy K. Krocaka z rady śmieją się, że podczas ostatniej dyskusji w komisji tak zaciekle atakował strażników, iż to jego powinno się „odłowić” z tego posiedzenia. A Szaguś ma się dobrze, niedługo po zdarzeniu właścicielka odebrała go ze schroniska. (12)

**Zbigniew Kulik**, dyrektor Muzeum Sportu i Turystyki w aktualnej wystawy w muzeum „wypożyczył” swój To Pentacoon Six TL, którym robił zdjęcia w latach 70. marzenie każdego fotografika z PRL-u. To nie był fotograficzny. Radzieckiego Zenita kupił jeszcze w za zarobione pieniądze podczas wakacyjnej pracy turystycznej w Szklarskiej Porębie. Tamte aparaty z nutką sentymentu i... ulgą. „Film kolorowy Konkonec lat 70. kosztował tyle, co jedna czwarta pensji” - opowiada Zbigniew Kulik. Zdarzyło raz wywołać taki film aż... w Szwecji, bo tak taniej. Aktualnie dyrektor karpackiego muzeum posiada w kadrach obrazy Canonem Mark co bardzo sobie chwali. (3)

Karpaczu, na potrzeby aparatu fotograficznego. XX wieku, wówczas jego pierwszy aparat czasach studenckich w biurze informacji pożegnał daka pod mojej mu się było zeum II 5D,



- Kiedyś na pewno wrócę do PGE Turowa, w Zgorzelcu mam dom, gdzie mieszkam z rodziną, tutaj spędzam święta - zapewnia 32-letni Amerykanin (z polskim paszportem), w którym płynie afrykańska erytrejska krew, **Thomas Kelati**. - W przygranicznym mieście moje życie zaczęło się jakby od nowa - zacząłem dobrze grać, poznałem żonę Martę, założyłem rodzinę, mamy troje dzieci. Transfer z belgijskiego klubu Dexia Mons Hainaut okazał się przełomowym momentem dla kariery i życia prywatnego. Po dwóch sezonach w Turowie (2006 - 2008), Thomas występował w czołowych klubach najsilniejszych lig Europy - hiszpańskiej i rosyjskiej. W BK Chimki jego najwyższa gaża



roczna wynosiła 1,3 miliona dolarów. Ulubieniec fanów basketu, zwany Tomkiem, grał w Unicajá Malaga, Valencia BC i krótko w Laboral Kutxa Vitoria. Aktualnie jest klasowym zawodnikiem UCAM Murcja. Czy w nowym sezonie Tomek założy zielono - czarną koszulkę Turowa? - Tego nie wykluczam - oświadczył skrzydłowy narodowej reprezentacji. (5)

Jeleniogórzanin po raz piąty w karierze został... mistrzem świata. To brzmi niewiarygodnie. **Mirosław Wiczorkiewicz** (z lewej) - 55 lat, faktycznie pokazał sportową klasę w MŚ weteranów w zapasach w stylu klasycznym w Sarajewie. W finale kategorii wagowej do 97 kg pokonał Ukraińca Borysa Kovtuna. Kolega z Jeleniogórskiego Centrum Sportów Walki, **Edward Masełko** (58 lat), po raz drugi zdobył tytuł wicemistrza świata weteranów (do 63 kg). Pan Edek miał tylko trzech rywali, zwyciężył Fina i Turka. Mistrz Mirosław na zapaśniczej macie też stoczył trzy walki, ale wszystkie wygrał. (5)



Można za ryzykować twierdzenie, że świeżo upieczony marszałek województwa, Cezary Przybylski, śpiewając rozpoczyna swoje urządowanie. Śpiewając i na słodko! Marszałek wziął udział w uroczystych obchodach jubileuszu 25-lecia Zgorzeleckiej Orkiestry Mandolinistów i nie krył wcale, że mu się podobało. Na dodatek, w związku z okazją, senator RP Jan Michalski oraz burmistrz Zgorzelca, Rafał Gronicz, częstowali gości wielkim, urodzinowym tortem. Nie dość więc, że było śpiewająco, muzycznie, zabawnie i wzruszająco, to jeszcze było słodko! Panie marszałku, z tego doświadczenia płynnie oczywisty wniosek, że należy być nad granicą jak najczęściej, oswajać zachodnie rubieże województwa i nie zapominać o ich potrzebach podczas dzielenia funduszy. (8)

Horoskop

BARAN

Nie stawiaj teraz na upór, ale na swoje talenty dyplomatyczne i ruszaj na pierwszy front rozwiązywania problemów drogą pokojową. O swój komfort musisz zadbać sam, nawet kosztem odmowy.

BYK

Możesz mieć pewność, że z małej awanturki wybuchnie prawdziwa wojenka. A tym tygodniem nie spotkasz osoby, której, „mówiąc tylko szczerą prawdę dla jej własnego dobra”, nie obrazisz.

BLIŹNIĘTA

Brakuje Ci cierpliwości? Daj sobie upust w kolejce albo w urzędzie postras kogoś zwolnieniem - nic nie zyskasz, ale powietrze zejdzie. W domu i w pracy nadal pełna mobilizacja.

RAK

Nie daj sobie wmówić, że jesteś mistrzem negocjacji. W najbliższych dniach czeka Cię kolejne tornado, ale nie próbuj poskromić żywiołu po swojemu. Inni zrobią to lepiej.

LEW

Potrąfisz być wyrachowany aż do granic przyzwoitości, ale nie powinieneś o tym głośno mówić, po co? Większość dostrzega tylko Twoje dobre cechy i niech tak pozostanie.

PANNA

Dobry czas na podjęcie decyzji, którą nosisz w sobie od dawna - śmiało wylej wszelką żołąć i z premedytacją uderz w czuły punkt. Nie poddawaj się wiosennej, leniwej atmosferze. Działaj.

WAGA

Zrób porządek w notesie, bo inaczej zaliczysz fatalną wpadkę towarzyską. Nie szukaj nowych doświadczeń - nie w tym tygodniu i nie na gruncie uczuć.

SKORPION

Będzie trochę pod górkę, ale to tylko powinno pobudzić Cię do walki. Nie daj się zwieść hipokryzji, choćby jej źródło biło od Twojego najlepszego szefa. Szczególnie pielęgnuj uczucia.

STRZELEC

W tym tygodniu wystarczy tylko potwierdzać spływające zewsząd propozycje, a nawet trochę w nich pogrymasić. Sypnie groszem, a lokalizacja nowego uczucia będzie strzałem w dziesiątkę.

KOZIOROŻEC

Spotkasz osobę, przy której w końcu będziesz mógł w pełni otworzyć swoją cierpienniczą naturę. Korzystaj, bo ta znajomość szybko się skończy, ale co zdołasz z siebie wyrzucić, to Twoje.

WODNIK

Możesz śmiało wykaazać się zaborczością, nadopiekuńczością i zazdrością, ale nie przesadz, bo jeszcze się do partnerowi spodoba, a wtedy będziesz miał prawdziwy problem.

RYBY

Niektóre sytuacje wymagają analizy, a oceny uzasadnienia - szkoda, że o tym tak często zapominasz. W tym tygodniu musisz podjąć ważną decyzję, więc wykorzystaj każdy dzień na zdobywanie informacji.

# COOKE<sup>TM</sup> & LEWIS

2014  
KOLEKCJA  
MEBLI  
KUCHENNYCH

castorama



odbierz swój bezpłatny katalog w sklepie  
lub pobierz na [castorama.pl](http://castorama.pl)